

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



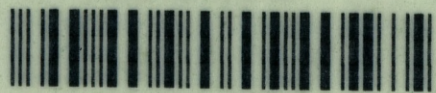
AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ STRATEGICZNO-OBRONNY
KATEDRA ANALIZ I PROGNOZOWANIA OBRONNEGO

kpt.mgr inż. Tadeusz KĘSOŃ

WSPÓŁCZESNE KONFLIKTY ZBROJNE I WOJNY W EUROPIE I AZJI
MATERIAŁ STUDYJNY DLA KADRY I SŁUCHACZY AON

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/2746



05-002746-003-0



62247

WARSZAWA

1995



Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black

Colour Chart #13

Inches
Centimetres
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19



D. Stefanski

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ STRATEGICZNO-OBRONNY

KATEDRA ANALIZ I PROGNOZOWANIA OBRONNEGO



kpt. mgr inż. Tadeusz KESON

WSPÓŁCZESNE KONFLIKTY ZBROJNE I WOJNY W EUROPIE I AZJI

MATERIAŁ STUDYJNY DLA KADRY I SŁUCHACZY AON

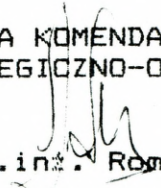


Recenzent: płk dr hab. inż. Stanisław DWORECKI

Niniejsze opracowanie przedstawia osobiste poglądy autora na źródła, przebieg, charakter i właściwości współczesnych konfliktów zbrojnych w Europie i Azji. Jako pomocniczy materiał studyjny, obejmujący przegląd faktograficzny konfliktów zbrojnych (w ujęciu encyklopedycznym) zaleca się go do wykorzystania w procesie dydaktycznym Wydziału Strategiczno-Obronnego Akademii Obrony Narodowej.

ZASTĘPCA KOMENDANTA
WYDZIAŁU STRATEGICZNO-OBRONNEGO AON

Warszawa, dn. 6.02.1995r.

płk prof.dr hab.inż.  Roman KULCZYCKI

Wydane na prawach rękopisu

SPIS TRESCI

WSTĘP	5
1. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA WYBRANYCH KONFLIKTÓW ZBROJNYCH NA ŚWIECIE	7
2. CHARAKTERYSTYKA KONFLIKTÓW ZBROJNYCH, NAPIĘC WEWNĘTRZNYCH I PUNKTÓW ZAPALNYCH W EUROPIE	20
2.1. BYŁA JUGOSŁAWIA	20
2.1.A. SIŁY WOJSKOWE W PAŃSTWACH POWSTAŁYCH PO ROZPADZIE JUGOSŁAWII	23
2.1.B. CHARAKTERYSTYKA SIŁ ZBROJNYCH STRON BIORĄCYCH UDZIAŁ W KONFLIKCIE	26
2.1.C. PRZEBIEG KONFLIKTU W BOSNI I HERCEGOWINIE	28
2.1.1. MACEDONIA	66
2.1.2. KOSOWO	70
2.2. WĘGRY, CZECHY I SŁOWACJA	71
3. PAŃSTWA REGIONY BYŁEGO ZSRR	74
3.1. PAŃSTWA BAŁTYCKIE	78
3.2. UKRAINA	81
3.3. ARMENIA I AZERBEJDŻAN W KONFLIKCIE O NAGORNO-KARABACH	88
3.4. POŁUDNIOWA OSETIA I ABCHAZJA	98
3.5. TADZYKISTAN	106
3.6. CZECZENIA I INGUŠZETIA	111
3.7. MOLDAWIA	138
3.8. KIRGISTAN I TURKMENISTAN	140
3.9. DALEKI WSCHÓD	140
3.10. PODSUMOWANIE	142
ZAKOŃCZENIE	145
BIBLIOGRAFIA	148

WSTEP

W wyniku zmian polityczno-militarnych w Europie Środkowo-Wschodniej i rozpadu ZSRR został zakończony okres konfrontacji dwóch wielkich obozów: Wschodu i Zachodu. Przesunęło to w bliżej nie określonej przyszłości wybuch konfliktu zbrojnego na skalę wojny kontynentalnej lub światowej. Absolutnie nie oznacza to, że Świat pozbawiony został groźby wybuchu konfliktów na większą skalę niż konflikty lokalne o małej intensywności. Ich źródła mogą tkwić w sprzecznościach narodowościowych (nacjonalizmy); problemach terytorialnych (granicznych), religijnych (fundamentalizmy religijne) lub politycznych (wewnętrznych lub światowych).

Świat nadal nie jest spokojny. Wciąż występują nowe ogniska zapalne. Rokrocznie notuje się ich około 30. Najwięcej nowych konfliktów powstaje w Azji i Afryce, choć i w Europie od 1989 r. ich liczba wzrasta. Fakt ten nie może być obojętny lub niezauważany podczas analizy możliwych zagrożeń militarnych bezpieczeństwa Polski i ewentualnych konfliktów zbrojnych w Europie, które pośrednio lub bezpośrednio mogą dotyczyć Polski.

Przedmiotem pracy jest analiza wybranych współczesnych konfliktów zbrojnych i wojen. Celem podjętych badań jest identyfikacja rozmachu czasowo-przestrzennego konfliktów zbrojnych, ocena ich charakteru i właściwości oraz retrospektywne spojrzenie na związki przyczynowo-skutkowe.

Uzyskane wyniki badań powinny ułatwić dokonanie uogólnień co do prawidłowości występujących w procesie przechodzenia od potencjalnych zagrożeń suwerenności i bezpieczeństwa państwa do konfliktu zbrojnego lub wojny. Znajomość tych prawidłowości (związków, relacji) umożliwi zbudowanie uproszczonego modelu prawdopodobnego rozwoju sytuacji militarnej i jej prognozowania.

1. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA WYBRANYCH KONFLIKTÓW ZBROJNYCH.

Według oceny Sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pokojem (SIPRI) obecnie w 200 punktach ziemskiego globu ludzie walczą ze sobą, a w 33 miejscach na świecie są to wielkie konflikty zbrojne. Wg SIPRI wojna to większy konflikt zbrojny, w którym przez dłuższy okres czasu walczą między sobą oddziały wojskowe podległe dwóm albo więcej rządóm, lub też jednemu rządowi i conajmniej jednej zorganizowanej oraz uzbrojonej organizacji. SIPRI ponadto kwalifikuje dany konflikt jako wojnę jeśli w wyniku działań zbrojnych zginęło przynajmniej 1000 osób. Regiony, w których toczyły się wojny w latach 1989 - 1994 przedstawia tabela 1¹.

Ilość konfliktów toczących się na przełomie lat 1989 - 1994 (TAB. 1) utrzymuje się w zasadzie na stałym poziomie, z lekką tendencją spadkową - 37 konfliktów w 1990 r. i 33 konflikty w 1992 r. Wśród kontynentów z tendencją spadkową znajduje się :

- Afryka 12(1991) do 8(1993);
- Azja 15(1992) do 11(1993);
- Ameryka Centralna i Środkowa 5(1990) do 3(1992).

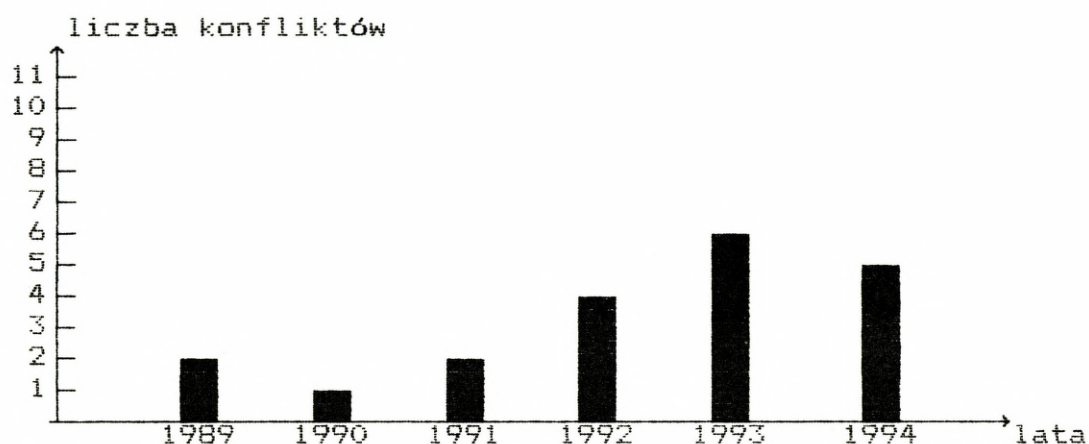
Tendencje wzrostowe ilości konfliktów widzimy natomiast na:

- Środkowym Wschodzie 5(1992) do 6(1993);
- Europie 1(1990), 4(1992) do 6(1993).

Analizując tendencje powstawania konfliktów lokalnych na świecie widzimy, że Europa jest jedynym kontynentem o dynamicznie rosnącej liczbie konfliktów zbrojnych. Dynamikę wzrostu liczby konfliktów zbrojnych w Europie przedstawia rys.1.1.

¹ SIPRI Yearbook 1992, 1993, 1994.

Rosnąca ilość konfliktów na tych obszarach może być potwierdzeniem uogólnień (tez, teorii), że rozpad dwubiegunowego systemu bezpieczeństwa na świecie, spowodowany głównie zmianami w Europie Wschodniej, może być czynnikiem uaktywniającym dla sporów o charakterze narodowościowo-etnicznym. Europa może stać się miejscem konfliktów zbrojnych pochłaniających stosunkowo



Rys. 1.1. Dynamika wzrostu liczby konfliktów zbrojnych w Europie.

więcej ofiar niż konflikty w innych rejonach świata. Zatrważającym liderem jednak w tej statystyce jest Afryka, gdzie konflikty charakteryzują się szczególnie wysoką liczbą ofiar, w zasadzie ludobójstwem. W tab. 2. przedstawiono liczbę ofiar w konfliktach analizowanych przez SIPRI².

Z danych przedstawionych w tabeli 2 wynika, że konflikty toczące się na kontynencie europejskim statystycznie pociągają więcej ofiar niż konflikty w innych regionach świata.

² Szczegółowe dane o ofiarach, roczniki SIPRI 1992 i 1993. Zestawienie danych dotyczy tylko konfliktów, których kontynuacja w latach 1989 - 1992 spełnia wymogi definicji "wojny" wg SIPRI.

TAB. 1. Regiony, ilość i cele konfliktów zbrojnych w latach 1989-1993.

REGION	1989		1990		1991		1992		1993		1994	
	cel	wojny	cel	wojny	cel	wojny	cel	wojny	cel	wojny	cel	wojny
	p.wł	p.ter	p.wł	p.ter	p.wł	p.ter	p.wł	p.ter	p.wł	p.ter	p.wł	p.ter
AFRYKA	7	3	8	3	9	3	6	1	6	2	7	2
AZJA	6	8	5	10	3	8	5	9	4	7	5	8
AMERYKA CENTR. i ŚRODK.	5	-	5	-	4	-	3	-	3	-	3	-
EUROPA	1	1	-	1	-	2	-	4	-	6	-	5
ŚRODKOWY WSCHÓD	1	4	1	4	2	5	2	3	2	4	2	4
RAZEM	20	16	19	18	18	18	16	17	15	19	17	19
RAZEM W ROKU	36	36	37	37	36	36	33	34	34	36	36	36

p.wł. - przejęcie władzy;

p.ter. - przejęcie terytorium.

TAB. 2. Liczba ofiar w konfliktach w latach 1992 - 1993.

REGION ŚWIATA	Ilość ofiar		Ilość ofiar na konflikt w 1992r.	Ilość konfliktów w 1992r.	Ilość ofiar na konflikt w 1992r.	Ilość ofiar w 1993r.	Ilość konfliktów w 1993r.	Ilość ofiar na konflikt w 1993r.
	łącznie z 1992r	tylko 1992r						
AFRYKA	304500	13800+16100	1638 + 2013	8	307500-308800	8	38437-38600	
AZJA	1318200 + 1349200	14000+40000	1000 + 2858	14	25608-32608	11	2328-2965	
AMERYKA CENTR. I POŁUDN.	84000	5380	1794	3	1800	3	600	
EUROPA	21000 + 35000	11400+21400	2850 + 5350	4	14186-34586	6	2364-5765	
SRODKOWY WSCHÓD	18500	3650+3850	730 + 770	5	3200-3400	6	530 - 580	

O tym, że trudno jest wyrokować na temat rozwoju sytuacji wewnątrz nowopowstałych państw świadczyć może fakt, że amerykański politolog Francis Fukuyama, głosił, iż po upadku komunizmu narody będą żyły w pokoju, harmonii i szczęściu. Kiedy komunizm chylił się już wyraźnie ku upadkowi, politologowie zastanawiali się, jak będzie wyglądał świat po przewyciężeniu dwubiegunowego podziału na Wschód i Zachód. Przewidywali wiele scenariuszy, ale żaden z nich nie zakładał tak wielkiego wybuchu nacjonalizmów i tak dramatycznych konfliktów etnicznych, jak to się w rzeczywistości stało. Wg. Jacquesa DELORSA, Przewodniczącego Komisji Europejskiej mamy do czynienia z epidemią nacjonalistycznego szaleństwa. Stajemy przed faktem, że konflikty na tle narodowościowym i wyznaniowym są i będą jednym z najważniejszych wyzwań XX i XXI w. Bardziej tragiczną wizję końca wieku i nadchodzącego stulecia widzi dyrektor Instytutu Studiów Obronnych w Londynie, Michael CLARK. Twierdzi on, że "Zasada samostanowienia" narodów o swoim losie, jedna z naczelných norm regulujących współżycie międzynarodowe, może się stać przekleństwem XXI wieku. Konflikty narodowościowe mogą zagrozić nawet ustabilizowanym, wysoko rozwiniętym mocarstwom. Wg. najbardziej pesymistycznych prognoz wiek XXI będzie stuleciem wojen domowych, ponieważ aż 3 tysiące narodów nie chce żyć w państwach, w których żyły do tej pory. Prawidłowością staje się, że tam gdzie podział na Wschód i Zachód był najbardziej ostry i odczuwalny, a więc w Europie, dochodzi do prawdziwej eksplozji nacjonalizmów. Na jaw wychodzą wszelkie zadawnione konflikty, zaogniają się pozostałości po konferencjach pokojowych w Jałcie i Poczdamie. Obalenie komunizmu, państwa autorytarnego, odejście od systemu centralistycznego, rozpad ZSRR i rozwiązanie Układu Warszawskiego spowodowały, że poszczególne narodowości, bądź regiony zaczęły dążyć do samostanowienia. Dążenie wielu narodów do samodzielności, pełnej autonomii, czy niepodległości okazuje się silniejsze niż deklarowanie przez te kraje przywiązania do wartości demokratycznych i praw człowieka. Okazuje się, że nierozwój cywilizacyjny i gospodarczy oraz zatargi powodowane różnicami w standartach życiowych i kulturowych są wprost

proporcjonalne do zjawisk nacjonalizmu przechodzącego w skrajny szowonizm w krajach dążących do autonomii zarówno w Europie, jak na świecie.

Jedynym pozytywnym przykładem i wyjątkiem w całym procesie przeobrażeń jest Czechosłowacja i jej pokojowy podział na dwa odrębne państwa.

Analizując w dalszym ciągu kontynent europejski widzimy, że zachodnia część kontynentu charakteryzuje się bardziej jednolitym narodowościowo obszarami, natomiast wschodnia część kontynentu europejskiego jest bardziej zróżnicowana etnicznie. Przenikanie się narodowości w ciągu wieków, migracje i przemieszczanie się ludności, ustanawianie nowych granic po I i II wojnie światowej, spowodowało, że odsetek ludności rodzimej w wielu krajach Europy Wschodniej jest stosunkowo niewysoki. Jedynie w Albanii, Armenii, na Słowacji, na Węgrzech i w Polsce wynosi on ponad 90 proc., a przecież zdarzają się i w tych krajach problemy z mniejszościami narodowymi. W Bułgarii, Chorwacji, w Rumunii i w Rosji, na Litwie odsetek ten wynosi 80 - 90 proc., w Estonii i Mołdawii nie przekracza 70 proc.. Na Łotwie, w Bośni i Hercegowinie oraz Kazachstanie rodzimej ludności jest tylko 50 - 60 proc. i mniej.

W Europie Wschodniej, ani po I, ani po II wojnie światowej nie wytyczono granic, uwzględniając w pełni zasad przynależności etnicznej zamieszkującej ludności. Poczucie przynależności do narodu w którym przyszło im współżyć, ze względu na stosunkowo krótki okres istnienia wytyczonych granic, nie zdążyło się w pełni ukształtować. Z tych wszystkich powodów ten region Europy wg badań narażony jest na wybuch dalszych konfliktów na tle narodowościowym. W samym tylko b. ZSRR wg. Francois Heisbourga przedstawiciela Londyńskiego Instytutu Studiów Strategicznych może jeszcze dojść do wybuchu dalszych 70 konfliktów, w tym 20 zbrojnych.

Analizując przebieg i charakter konfliktów w Europie Wschodniej i Południowej, możemy konflikty na tle etnicznym podzielić na dwa rodzaje:

- jako dążenie mniejszości narodowych do zagwarantowania przez panujące w kraju władze przestrzegania praw politycznych i kulturowych (kulturalnych). Z problemem tym mamy do czynienia wśród najliczniejszych mniejszości narodowych w Europie Wschodniej, a więc Węgrzy w Rumunii (ok. 2 mln.), Turcy w Bułgarii (1 mln.), Węgrzy na Słowacji (0,6 mln), domagają się pełni praw, a tylko odłam najbardziej radykalnych przedstawicieli Węgrów rumuńskich żąda usamodzielnienia się od tego państwa.

- jako dążenie jednej lub kilku narodowości, zamieszkujących państwo wielonarodowe do odłączenia się od niego. Tego typu procesy destrukcyjne prowadzą do rozpadu państwowości, ponieważ istniejące stare struktury w państwie nie są w stanie powstrzymać lawinowego procesu dezintegracji. Była Jugosławia i były Związek Radziecki są tutaj akademickim przykładem.

Międzynarodowa opinia publiczna, organizacje międzynarodowe, starające się pomóc w rozwiązywaniu konfliktów zbrojnych, najczęściej są bezradne.

Do dnia dzisiejszego ani ONZ, KBWE(OBWE) czy UZE(EWG), pomimo, że są powołane m.in. do rozwiązywania konfliktów międzynarodowych, nie wypracowały skutecznych, uniwersalnych metod przeciwdziałania kryzysów militarnych i nie zawsze im się to udaje.

Konflikty etniczne najczęściej udaje się rozwiązać w wyniku:

- ustalenia sposobów komunikowania się przedstawicieli zwaśnionych stron możliwych do zaakceptowania przez wszystkie zainteresowane strony;

- stworzenia możliwości, by nagromadzona złość i nienawiść znalazły ujście;
- znalezienia mediatorów (neutralnych) potrafiących przekazywać posłania zwaśnionych stron, rozwiewać wzajemne uprzedzenia, odpowiednio interpretować zamiary każdej ze stron konfliktu, przekonywać i przedstawiać skuteczne, kompromisowe rozwiązania, akceptowane przez strony konfliktu;
- odczytywania gestów pojednania i dobrej woli.

Dopóki w rejonie Europy Środkowej i Wschodniej nie zakończy się proces budowania demokracji i stabilności gospodarczej Polska nie może czuć się w pełni bezpieczna.

W momencie rozpadu Związku Radzieckiego, do głosu doszły tłumione przez dziesięciolecia animozje i urazy. Przyczyną wielu konfliktów toczących się na terenie b. ZSRR są m.in.:

- spory graniczne;
- duma narodowa;
- ambicje polityczne;
- zawiść międzyklanowa;
- rywalizacja religijna.

Proradziecka Azja w której wymieszanie nacji i narodów w wyniku planowej działalności Stalina³, osiągnęło bardzo poważne rozmiary, stała się obecnie obszarem występujących jeden po drugim konfliktów zbrojnych.

W 1988 r. jako pierwsze rozpoczęły konflikt Armenia i Azerbejdżan, o zamieszkałą w 75% przez chrześcijańskich Ormian enklawę Górski Karabach. Potem wybuchwały kolejno: spór między Gruz-

³..Do października 1946 r. w rejony Zakaukazia przesiedlono w sumie 2 463 940 osób. W tym: Czeczenów i Inguszków - 400 478; Karaczajów - 60 139; Bałakarów - 32 817; Kałmuków - 81 672; Turków - 193 959.

ją a Południową Osetią i Abchazją, walki pomiędzy Osetyjczykami a Inguszami, rozruchy w Baszkirii, wojna domowa w Tadżykistanie oraz Czeczenia⁴ ogłosiła niepodległość.

Nacje, o których mało kto ongiś słyszał, żądają ziemi i suwerenności. Dążenia ich jednak kolidują z interesami terytorialnymi istniejących już na terenie b. Związku Radzieckiego państw.

W poradzieckich państwach Azji Środkowej rosną także wpływy islamu. W Tadżykistanie od 1992 r. trwa wojna domowa pomiędzy muzułmanami a komunistami, którzy mogą liczyć na pomoc Rosji i ich wojsk.

Dodatkowym czynnikiem podsycającym niepokoje są klanowe kolidacje. Klany związane z ideologią komunistyczną opowiadają się za pozostaniem w sferze wpływów Rosji., natomiast klany islamskie tworzą opozycje i dążą do ustanowienia z Tadżykistanu państwa religijnego.

Do zakończenia wojen na Zakaukaziu i w Azji Środkowej potrzeba nowego spojrzenia na przyszłość narodów, które po dziesiątkach lat dominacji radzieckiej pragną swobody. Nie do przyjęcia dla młodych suwerennych państw w Azji Środkowej jest rola rosyjskiego strażnika, jaką chcą pełnić pozostające w azjatyckich państwach wojska rosyjskie⁵. Dopóki działania dyplomatyczne i militarne Rosji będą dążyły do zachowania na tych obszarach poradzieckiego status quo, to trudno oczekiwać trwałego rozwiązania nawarstwionych przez lata problemów. Wydaje się, że pomoc innych państw Azji (Pakistan, Turcja) wraz z jednoczesną rezygnacją Rosji z imperialnego myślenia mogłoby być drogą do rozwiązania sporów, które dziś prowadzą do eskalacji napięć na południowych granicach Rosji.

⁴ Czeczenia republika autonomiczna na terenie Rosji.

⁵ W Armenii stacjonowała 7 Armia Rosyjska, w Abchazji 345 Pułk Spadochroniarzy, w Tadżykistanie 201 Dywizja Zmechanizowana, w pozostałych państwach azjatyckich rosyjskie wojska ochrony pogranicza.

Zakończenie okresu "zimnej wojny" i rozpad dwubiegunowego systemu bezpieczeństwa sprawiły, że w Europie Wschodniej i Środkowej powstał chaos interesów politycznych. Rozpad Układu Warszawskiego sprawił, że dawne państwa socjalistyczne znalazły się poza formalnym parasolem bezpieczeństwa, jaki tworzyły przeciwstawne bloki NATO i UW. Brak zdecydowania ze strony państw zachodnich w kwestii NATO, UZE czy KBWE(OBWE) ma być gwarantem bezpieczeństwa w Europie, sprzyja odradzającym się w Rosji poglądom na temat odbudowywania przez WNP strefy wpływów w Europie Środkowej. W związku z powyższym Rosja nie jest zainteresowana umacnianiem pozycji KBWE, a raczej prowadzi działania zmierzające do uznania przez KBWE wojsk rosyjskich w rejonie Kaukazu za siły pokojowe oraz uzyskania zgody na odstąpienie od traktatu o redukcji broni konwencjonalnych⁶, motywując to koniecznością zachowania "przekonywającej" przewagi militarnej na obszarach objętych wojną domową.

Pomimo zaangażowania ONZ, KBWE(OBWE) i innych organizacji międzynarodowych widzimy, że ich działania dyplomatyczne okazały się mało skuteczne w rozwiązywaniu kwestii konfliktów etnicznych w b. ZSRR i Jugosławii.

Należy więc brać pod uwagę intensyfikowanie się działań Rosji zmierzających do odbudowania jej mocarstwowości oraz stania się w sprzyjających warunkach "żandarmem" regionu.

Trudno jest mówić o Rosji jako gwarancie pokoju w Azji, ponieważ w Tadżykistanie, Mołdawii, Tatarstanie jest ona stroną konfliktu.

Łatwość z jaką Rosja odzyskuje mocarstwowe znaczenie we Wspólnocie Niepodległych Państw, świadczy o otrząśnięciu się z

⁶ Rosja zgłasza zastrzeżenia do V artykułu traktatu o redukcji broni konwencjonalnej (CFE), określającego zasady rozmieszczenia oddziałów na flankach (okręgi kaukazki, petersburski, kaliniński).

kryzysu jaki powstał po rozpadzie ZSRR. W zależności od warunków powrót ten realizowany jest na drodze wojskowej lub restrykcjami i naciskami ekonomicznymi⁷.

Kolejnym celem polityki zdominowanej przez Rosję Wspólnoty Niepodległych Państw może być chęć przywrócenia swoich wpływów w Europie Środkowej.

Analizując te wszystkie zachodzące w WNP procesy, uzasadnionym wydaje się rozważanie zagrożenia suwerenności i bezpieczeństwa Polski ze strony mocarstwowej Rosji.

Wojny lokalne i konflikty zbrojne miały i mają wpływ na rozwój sytuacji międzynarodowej. Mimo ograniczonego charakteru tych konfliktów, wpływają one w wyraźny sposób na stan ogólnego napięcia na świecie.

Konflikty lat 80-tych i 90-tych wychodziły bardzo szybko poza ramy stron biorących udział w konfliktach, wpływały w istotny sposób na stosunki między czołowymi mocarstwami świata, a niewciągniętymi bezpośrednio w działania wojenne.

W działalności przywódców mocarstw (USA i b.ZSRR) w odniesieniu do lokalnych konfliktów zbrojnych możemy wyodrębnić dwa stałe czynniki.

W dziedzinie politycznej:

- to dążenie do utrzymania swoich wpływów w danym rejonie świata i wpływ na kształtowanie sytuacji i opinii międzynarodowej.

⁷ Na ostatnim szczycie przywódców państw WNP (24.IX.1993) do grona członków Wspólnoty dołączyła Gruzja. Tym samym do WNP należy 11 z 15 byłych radzieckich republik.

W dziedzinie wojskowej:

- to wykorzystanie terytorium wojujących państw jako poligonu doświadczalnego nowych środków walki, systemów dowodzenia i sprawdzania nowych sposobów prowadzenia działań bojowych.

W latach dziewięćdziesiątych dążenia niepodległościowe narodów zamieszkujących azjatyckie obszary byłego ZSRR doprowadziły do uformowania się "łuku kryzysu"⁸ o długości 3500 km, od Mołdowy (Mołdawii) po Kaukaz i Azję Centralną. Nie ma jednak żadnej pewności, że wszystkie z 23 nowopowstałych państw, z tego 7 w geostrategicznym położeniu Polski przetrwa w swoich granicach administracyjnych. Chęć samostanowienia jako hasło mniejszości etnicznych dążących do suwerenności powoduje próby tworzenia państw na bazie etnicznej, narodowościowej i religijnej. Rezultaty takich dążeń obserwujemy w wojnach i akcjach militarnych m.in. w byłej Jugosławii, RPA, Iranie, Izraelu, Strefie Gazy i bałkanizującym się Kaukazie.

Korygowanie granic siłą, masowe łamanie praw człowieka w bestialsko prowadzonych czystkach etnicznych są atrybutem wszystkich trzech stron konfliktu w Bośni i Hercegowinie⁹.

Niezależnie od materialnych aspektów zagrożenia bezpieczeństwa międzynarodowego wojna na Bałkanach dostarczyła negatywnych cech charakteryzujących organizacje zajmujące się utrzymaniem pokoju na świecie.

⁸ Dimitri V. TRENIN - Powiązania bezpieczeństwa transatlantyckiego i euroazjatyckiego. AON - Warszawa, 1993, str.3.

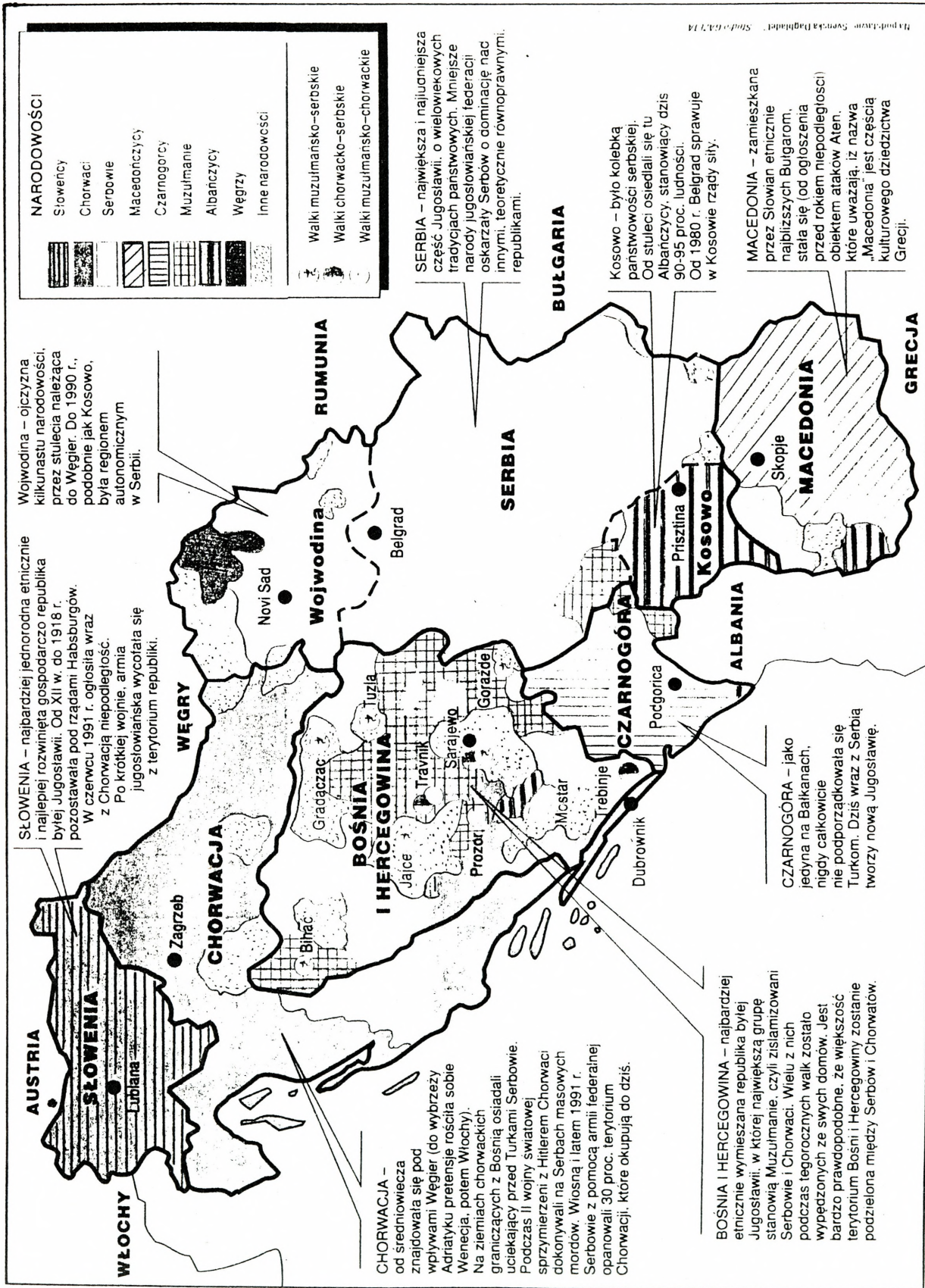
⁹ Raporty Tadeusza MAZOWIECKIEGO z byłej Jugosławii. Poznańskie Centrum Praw Człowieka. Instytut Nauk Prawnych PAN, Poznań - Warszawa, 1993 r.

Bierność, niemoc, bezradność, konflikt świata zachodniego, te reakcje prowadzą do wniosków "że skuteczne akcje militarne przynoszą opłacalne rezultaty polityczne". Właśnie do tej zasady stosują się wszystkie strony konfliktu w Bośni i Hercegowinie.

2. CHARAKTERYSTYKA KONFLIKTÓW ZBROJNYCH, NAPIĘĆ WEWNĘTRZNYCH I PUNKTÓW ZAPALNYCH W EUROPIE

2.1. Była Jugosławia.

Zjawisko podziału etnicznego pod względem politycznym zainicjowało na obszarze Bośni i Hercegowiny po wyborach w 1990 r., gdy muzułmańska Partia na Rzecz Akcji Demokratycznej, Serbska Partia Demokratyczna (SDS) i Chorwacka Wspólnota Demokratyczna (HZD) praktycznie przejęły władzę na obszarach gdzie uzyskały większość głosów. Skutkiem tego były migracje Serbów, Chorwatów i Muzułmanów, z terenów na których stanowili mniejszość, w rejonny gdzie ich grupa etniczna stanowiła większość. Bośniaccy Chorwaci, Serbowie i Muzułmanie nie czuli się jedną społecznością, reprezentowali też rozbieżne koncepcje przyszłego państwa. Przywódcy chorwaccy opowiadali się za niepodległą republiką lub suwerenną Bośnią w konfederacji z ówczesną Jugosławią (SFRJ). Serbowie byli zdania że Bośnia powinna pozostać w Socjalistycznej Federacyjnej Republice Jugosławii. Muzułmanie natomiast skłaniaли się ku suwerenności republiki w ramach luźnej federacji. Różnica między federacją i konfederacją widziana była jako istnienie lub całkowity brak centralnego rządu. Federacja to państwo związkowe w którym państwa federalne przekazują część praw suwerennych władzom centralnym, podczas gdy konfederacja jest to związek państw powstały w celu realizacji określonych zamierzeń. W marcu 1991 r. prezydenci Serbii - Slobodan Milošević i Chorwacji - Franjo Tuđman spotkali się na granicy obu republik i dyskutowali o podziale Bośni. Szczegóły dyskusji pozostały tajemnicą.



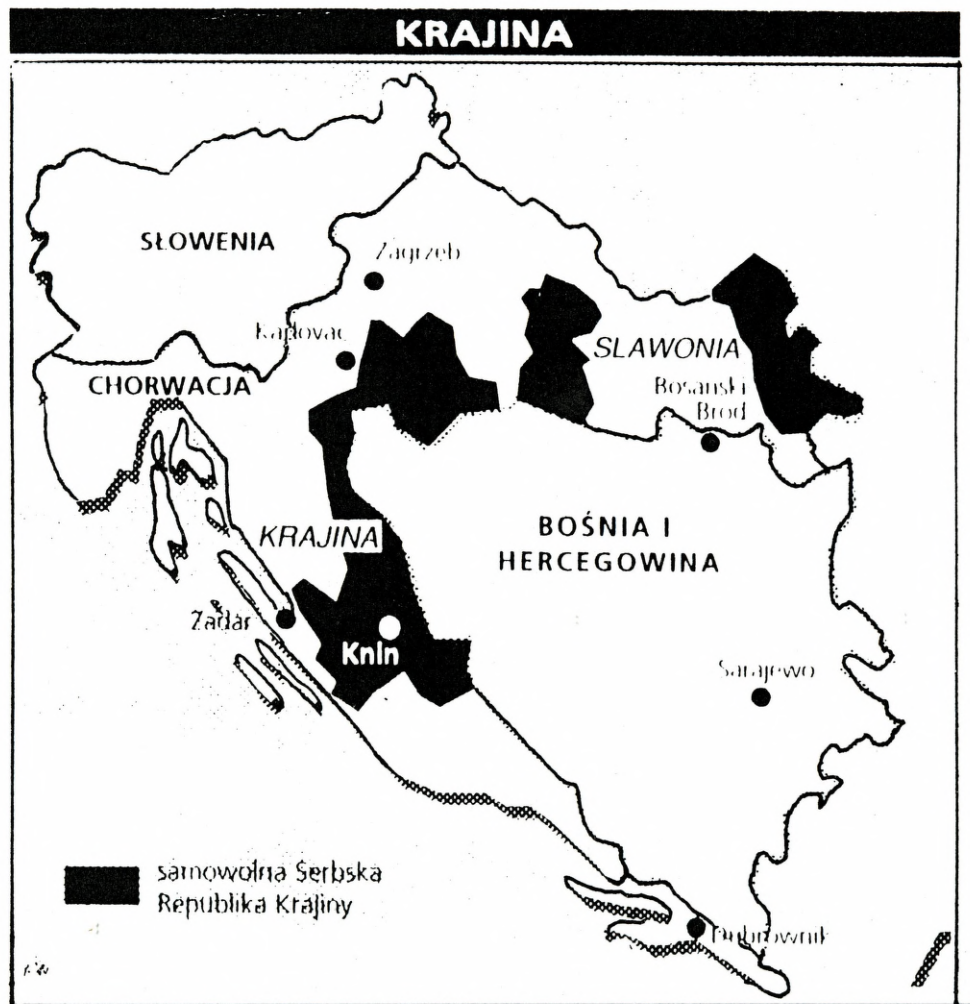
Rys. 2.1. Jugosławię po rozpadzie państwa

25 czerwca 1991 roku po ogłoszeniu przez Słowenię i Chorwację niepodległości rozpoczął się rozpad Federacyjnej Republiki Jugosławii, a 3 lipca 1991r., doszło do starć zbrojnych między Serbami i Chorwatami w Chorwacji. 19 lipca 1991r., Prezydium Jugosławii zdecydowało, że Jugosłowiańska Armia Ludowa wycofa się ze Słowenii. Przebieg granic poszczególnych republik oraz obszary objęte wojną na terenie Bośni i Hercegowiny w 1992r. przedstawia rysunek 2.1.

19 listopada 1991 r. w odpowiedzi na uchwalenie nowej Chorwackiej konstytucji, w której Serbowie zostali określani mniejszością narodową w Chorwacji i pozbawieni dotychczasowych szerokich praw, proklamowali oni powstanie Serbskiej Republiki Krajiny. Samozwańcza republika obejmuje 30 proc. terytorium Chorwacji (rysunek 2.2.).

Serbów irytowała też nowa flaga Chorwacji (z szachownicą), która przypominała im czasy drugiej wojny światowej i zbrodnie popełnione na ludności serbskiej przez kolaborujących z hitlerowcami ustaszy. Chorwaci i Muzułmanie oprócz uprzedzeń historycznych mieli także różne dążenia przyszłościowe. Chorwaci chcieli wystąpić z dotychczasowej federacji i utworzyć oddzielne państwo, a serbowie mieszkający na terenie całej dawnej Jugosławii chcieli w niej zostać lub utworzyć "wielką Serbię". Po trwających pół roku walkach zbrojnych 1 stycznia 1992r., Serbia i Chorwacja zgodziły się na plan pokojowy i wojna w Chorwacji stopniowo wygasła. Konflikt został rozwiązany przez wojnę, po której ONZ postanowił umieścić w Krajinie swoje oddziały.

W lutym 1992 roku trzy główne partie polityczne Bośni Chorwacka Wspólnota Demokratyczna, muzułmańska Partia na Rzecz Akcji Demokratycznej i Serbska Partia Demokratyczna poinformowały, iż uzgodniły mapę etnicznego podziału Bośni na 7 regionów (po 2 dla Muzułmanów i Chorwatów i 3 dla Serbów która miała stanowić podstawę nowej struktury republiki. W dn. 29.02. do 01.03.1992r.



Rys. 2.2. Samozwańcza Serbska republika Krajiny

w Bośni i Hercegowinie¹⁰ odbyło się referendum niepodległościowe zbojkotowane przez bośniackich Serbów, którzy nie wyrażali zgody na zostanie mniejszością narodową w państwie w którym większość stanowi 44 procent Muzułmanów i 17 procent Chorwatów. Serbowie bośniaccy proklamowali Serbską Republikę Bośni i Hercegowiny ze stolicą w Banja Luce. Rozbieżności pomiędzy dotychczasowymi współmieszkańcami doprowadziły do wybuchu wojny w Bośni i Hercegowinie. 3 lipca 1992 roku bośniaccy Chorwaci proklamowali własne państwo Herceg-Bośnię ze stolicą w Mostarze.

2.1.A. SIŁY WOJSKOWE W PAŃSTWACH POWSTAŁYCH PO ROZPADZIE JUGOSŁAWII.

Siły zbrojne w państwach powstałych po rozpadzie Jugosławii wg danych z 1992 r. publikowanych w prasie w Zagrzebiu¹¹ przedstawiały się następująco:

1) BOŚNIA I HERCEGOWINA:

- siły muzułmańskie: od 30-50 tys. żołnierzy (milicja) uzbrojonych najczęściej w karabiny i pistolety maszynowe;
- chorwackie: 50 tys. ludzi wyposażonych w nowoczesną broń;
- serbskie (milicja): 67 tys. ludzi, 300 czołgów, 180 transporterów opancerz., 480 dział;

2) NOWA JUGOSŁAWIA (Serbia i Czarnogóra):

- 135 tys. żołnierzy (w tym 44,5 tys. rekrutów), 400 tys. rezerwistów, 1000 czołgów, 925 transporterów opancerzonych, 1364 działa i rakiety Z-2, 4 fregaty, 5 łodzi podwodnych, 480 samolotów bojowych, 136 śmigłowców;

¹⁰ 6 i 7 kwietnia 1992r. EWG i USA uznały Bośnię za niepodległe państwo, a 22 maja Bośnia i Hercegowina, Słowenia i Chorwacja zostały członkami ONZ.

¹¹ Rzeczpospolita nr 14(3358) z dn. 18.01.93 r.

3) CHORWACJA:

- 105 tys. żołnierzy, 80 tys. rezerwistów, 200 czołgów, 200 transporterów opancerzonych, działa p.lot., rakiety. Nie posiada samolotów bojowych, ma 1 łódź podwodna;

4) MACEDONIA:

- 20 tys. żołnierzy, 80 tys. rezerwistów, - bez lotnictwa i broni ciężkiej;

5) SŁOWENIA:

- 15 tys. żołnierzy, 85 tys. rezerwistów, 120 czołgów, 200 transporterów opancerzonych.

Stan sił zbrojnych w Bośni i Hercegowinie przedstawia tabela 3.

Siły serbskie w Bośni i Hercegowinie są znacznie silniejsze niż armie pozostałych stron konfliktu. Stało się tak w rezultacie wchłonięcia jednostek byłej Jugosławiańskiej Armii Ludowej, wycofywanych ze Słowenii i Chorwacji w lipcu 1991 r., reorganizacji b. JAL rozpoczętej w grudniu 1991 r. (związanej z utworzeniem nowego okręgu wojskowego ze sztabem w Sarajewie) oraz w wyniku przegrupowania jednostek z Serbii do Bośni w początkach 1992 r., jeszcze przed wybuchem walk. W byłej JAL 97% żołnierzy stanowili Serbowie i Czarnogórcy¹².

Jednocześnie wyciągając wnioski z okresu osiagania suwerenności przez Słowenię i Chorwację¹³, aby nie stanąć wobec konieczności

¹² WPZ nr 2-3, 1993 r.

¹³ Słowenia i Chorwacja ogłosiły niepodległość 25 czerwca 1991 r., a 19 lipca Prezydium Jugosławii zdecydowało, że JAL wycofa się ze Słowenii. Podpisano rozejm kończący ten etap wojny jugosławiańskiej 1 stycznia 1992 r. Serbia i Chorwacja zgodziły się na plan pokojowy i wojna w Chorwacji stopniowo wygasa.

TAB. 3. Stan sił zbrojnych w Bośni i Hercegowinie.

RODZAJ SPRZĘTU	TYP	Siły zbrojne Serbskiej Rep. B i H.	Chorwackie SZ B i H	Armia Bośniacka
Czołgi	M-84	100	5	0
	T-55	250	100	15
Transp.opanc. i BWP	M-80 M-60	200	30	10
Działa artyleryjskie	76,100,105, 122,130,152, 155mm.	1000	170	20
Wyrzutnie raketowe	128mm 262mm	60	15	5
Działa bezodrzutowe	82mm 105mm	800	250	100
Moździerze	82mm 120mm	1200	300	200
Samoloty bojowe	MIG-21 JASTREB GALEB	45	1	0
Śmigłowce	Gazelle Bell Ranger	10	3	0
Ilość wojska i milicji		ok. 95 tys. ok. 35 tys.*	ok. 35 tys	150 tys. ok.45 tys.*

* - zaangażowane w walkach

opuszczenia Bośni i Hercegowiny w przypadku ogłoszenia przez nią niepodległości (referendum niepodległościowe w Bośni i Hercegowinie odbyło się w dn. 29.02.-1.03.92 r., a 6 i 7 kwietnia EWG i USA uznały Bośnię i Hercegowinę za niepodległe państwo), siły zbrojne rozwinięto w tzw. strefach strategicznych, natomiast ponad 80% zmagazynowanego uzbrojenia wojsk OT (450 tys. sztuk broni małokalibrowej) rozdano "nowej milicji serbskiej". Dodatkowo po zarządzeniu wycofania sił Nowej Jugosławii z obszaru Bośni i Hercegowiny (4 maja 1992 r. cały ciężki sprzęt przekazany został bośniackim Serbom. Systemy kierowania i dowodzenia b. JAL pozostały niezmiennione, dzięki czemu rząd w Belgradzie może

utrzymywać ściśle związki z bośniackimi jednostkami serbskimi¹⁴.

2.1.B. CHARAKTERYSTYKA SIŁ ZBROJNYCH STRON BIORĄCYCH UDZIAŁ KONFLIKCIE.

1) SIŁY ZBROJNE SERBSKIEJ REPUBLIKI BOŚNI I HERCEGOWINY:

- pomimo istnienia ściśle określonej struktury dowodzenia, terenowe funkcjonowanie tego systemu charakteryzuje głęboka destrukcja;
- dowódcy pododdziałów (najczęściej oficerowie młodszy) mają swobodę w podejmowaniu decyzji w zakresie wykonywania zadań dotyczących podejmowania bombardowania spornych obszarów, włącznie z nieprzestrzeganiem porozumień o przerwaniu ognia;
- armia dobrze wyposażona, ale żołnierze źle wyszkoleni, z zasady nieprzygotowani do obsługi specjalistycznego sprzętu (radiolokacyjnego, łączności, zakłócającego);
- niski poziom dyscypliny, niskie morale żołnierzy;
- grupy wykonujące ataki składają się głównie z ochotniczej milicji i Czetników. Mimo brawury, z jaką ją wykonują, brak taktycznego wyszkolenia powoduje, że w toku walk ponoszą duże straty, a ataki najczęściej nie spełniają swego celu;
- jeżeli bośniaccy Serbowie uzyskują zdobycze terytorialne to wyłącznie dzięki jednostom ciężkiej artylerii i pododdziałom artylerii raketowej;
- brak motywacji oraz niedostosowanie i brak taktycznego przygotowania operacji prowadzonych w specyficznych warunkach geograficznych Bośni i Hercegowiny powodują, że najczęściej, kiedy dowództwo serbskie użyje czołgów, dochodzi do dużych strat, a teren pozostaje nie zdobyty;

¹⁴ WPZ nr 2-3, str.125, r. 1993.

- znaczna część sprzętu ciężkiego została porzucona ze względu na brak części zamiennych;

- w działaniach wojennych bośniaccy Serbowie ciągle wykorzystują jednostki artyleryjskie (klasyczne i raketowe). Jest to rezultatem przejęcia przez Serbów ok. 2/3 z 250 000 ton amunicji, jaką dysponowała armia jugosłowiańska przed opuszczeniem Bośni i Hercegowiny. Wg ocen ekspertów, armia serbska posiada zapasy sprzętu i amunicji, pozwalające na prowadzenie walk przez 2 lata bez uzupełnień;

2) SIŁY ZBROJNE CHORWACJI W BOŚNI I HERCEGOWINIE

- Chorwacja w Bośni i Hercegowinie posiada stosunkowo nieliczne siły, zorganizowane w brygady terytorialne (ok. 20 brygad), dobrze wyszkolone, z dużą ilością kadry przybytej z Chorwacji;

- brygady charakteryzuje bardzo duża różnorodność wyposażenia. Powoduje to ogromne trudności w zaopatrzeniu w części zamienne i amunicję;

- obok brygad terytorialnych działają jednostki o charakterze wojsk specjalnego przeznaczenia;

- istnieją ponadto dobrze wyszkolone o dużej agresywności, kierowane na najbardziej niebezpieczne odcinki walki, jednostki paramilitarne skrajnej prawicy chorwackiej;

- chorwackie siły terytorialne mają w swoim składzie ochotników, którzy w dni weekendowe udają się do rodzin;

3) ARMIA BOŚNIACKA

- w skład wojsk bośniackich wchodzi głównie Muzułmanie, mimo że liczą one ok. 150 tys. ludzi, to w rzeczywistości w strukturze tych sił walczy 40-50 tys. osób, jest to zdeterminowane głównie brakami uzbrojenia; najczęściej jeden karabinek automatyczny przydada na trzy osoby;
- armia bośniacka wywodzi się z oddziałów Obrony Terytorialnej Bośni i Hercegowiny;
- armia jest zdezorganizowana, bez wspólnej taktyki i koordynacji;
- dowódcy dowodzą wg własnego uznania, nie podporządkowują się rozkazom dowództwa;
- niska sprawność bojowa armii wynika także z braku zaufania między żołnierzami a oficerami, wywodzącymi się z b. JAL;
- po stronie muzułmańskiej walczą ochotnicy z Bliskiego Wschodu;
- w trakcie wspólnej walki z Chorwatami przeciwko Serbom bośniackim jednostki muzułmańskie wspierały tylko chorwackie brygady;
- Chorwaci izolowali Muzułmanów i nie współdziałali z nimi w czasie prowadzonych akcji ofensywnych.

2.1.C. PRZEBIEG KONFLIKTU W BOŚNI I HERCEGOWINIE.

Wojna jugosłowiańska rozprzestrzeniła się na Bośnię i Hercegowinę w 1992 roku. Początkowo była to wojna Serbów (wspieranych przez pewien czas przez Jugosłowiańską Armię Ludową) z Chorwatami i Muzułmanami. Jednakże już w marcu 1992 r. na terenie - Austrii, odbyły się pierwsze, wówczas tajne rozmowy między przywódcami serbskimi (z Bośni oraz Serbii), a przywódcami chorwackimi (z Bośni oraz Chorwacji). Pomimo tego Chorwaci jeszcze przez kilka miesięcy pozostawali w sojuszu z bośniackimi Muzułmanami, walcząc przeciwko Serbom. O otwartym konflikcie

między Chorwatami a Muzułmanami można mówić od października 1992 r., kiedy to oddziały chorwackie zaatakowały Muzułmanów. Mniej więcej w tym samym czasie, kiedy Chorwaci rozpoczęli wojnę z Muzułmanami w dwóch miejscach frontu serbsko-chorwackiego doszło do wymiany terytorium pomiędzy stronami. Oddziały chorwackie od miesięcy broniące Bosanskiego Brodu skapitulowały właściwie bez walki i do miasta wkroczyli Serbowie, a kilkaset kilometrów od tego miejsca na dawniej chorwackim, od roku zaś zajmowanym przez armię jugosłowiańską półwyspie Preulaka (strzegącym dostępu do Boki Kotorskiej, na wodach których stacjonuje flota jugosłowiańska) rozpoczęła się demilitaryzacja i Chorwaci przejęli półwysep. Po roku trójstronnych walk międzynarodowi mediatorzy Cyrus Vance i David Owen doprowadzili do pierwszych bezpośrednich negocjacji wszystkich stron bośniackiego konfliktu w Genewie (2-4 styczeń 1993) i przedstawili zwaśnionym stronom dziesięciopunktowy plan pokojowy dla Bośni i Hercegowiny, którego podstawę stanowił podział kraju na 10 autonomicznych prowincji. Opracowany w trakcie negocjacji plan zakładał:

- 1) Bośnia i Hercegowina miała być państwem zdecentralizowanym, podzielonym na prowincje z władzami o szerokich kompetencjach;

- 2) Prowincje miały nie posiadać międzynarodowej osobowości prawnej i nie zawierać porozumień z innymi państwami ani organizacjami międzynarodowymi;

- 3) Na terytorium całej Bośni obowiązywać miało prawo swobodnego poruszania się ludności zapewnione przez utworzenie korytarzy kontrolowanych przez siły międzynarodowe;

- 4) W nowej konstytucji Bośni, miał znaleźć się zapis o uznaniu trzech największych grup etnicznych za narody tworzące nowe państwo;

- 5) Konstytucja miała gwarantować ochronę interesów wszystkich grup etnicznych, ewentualne poprawki punktów konstytucji miały być wprowadzane wyłącznie na zasadzie consensusu

bośniackich Serbów, Chorwatów i Muzułmanów. Decyzje administracyjne miały nie podlegać prawu weta żadnej ze stron;

6) 9-osobowy rząd centralny (każda ze stron miała wyznaczyć po 3 przedstawicieli) i prowincje miały mieć własne wybrane demokratycznie parlamenty, władze wykonawcze oraz niezawisły wymiar sprawiedliwości;

7) Spory między rządem centralnym i władzami prowincji miał rozstrzygać sąd konstytucyjny złożony z przedstawicieli każdej z grup etnicznych;

8) Bośnia i Hercegowina miała zostać zdemilitaryzowana pod kontrolą ONZ i EWG;

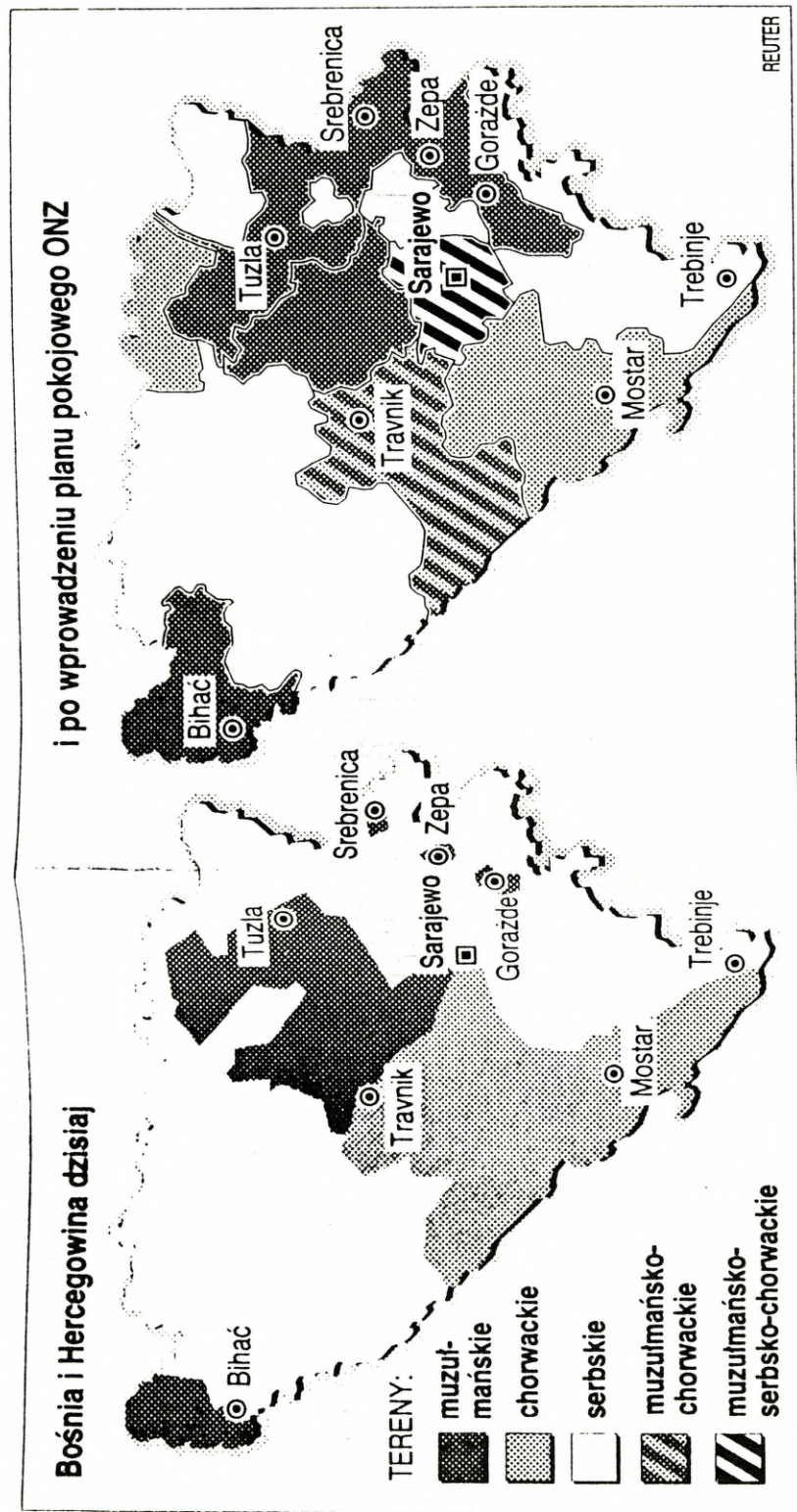
9) Konstytucja miała gwarantować przestrzeganie praw człowieka na całym obszarze kraju;

10) Mechanizmy międzynarodowego nadzoru i kontroli miały być określone w konstytucji i obowiązywać tak długo, aż narody tworzące państwo nie ustalą jedomyślnie że, nie są już potrzebne.

Podział Bośni i Hercegowiny na 10 prowincji przedstawia rys 2.3.

Bośniaccy Serbowie mieli zająć 42,3 proc. terytorium Bośni, Chorwaci 25,4 proc., a Muzułmanie 28,8 proc. powierzchni republiki. Plan ten został zaaprobowany przez Chorwatów i Muzułmanów; a przywódca bośniackich Serbów Radowan Karadžić uzależnił poparcie planu od stanowiska parlamentu Republiki - Serbskiej Bośni i Hercegowiny. Parlament na posiedzeniu 3 kwietnia 1993 roku wstępnie odrzucił plan Vance'a i Owena, pozostawiając decyzję ogólnonarodowemu referendum. W odpowiedzi na takie stanowisko Serbów bośniackich NATO rozpoczęło operację kontroli zakazu lotów nad Bośnią¹⁵. Była to pierwsza w historii operacja paktu poza obszarem państw członkowskich. 26.04.1993r.

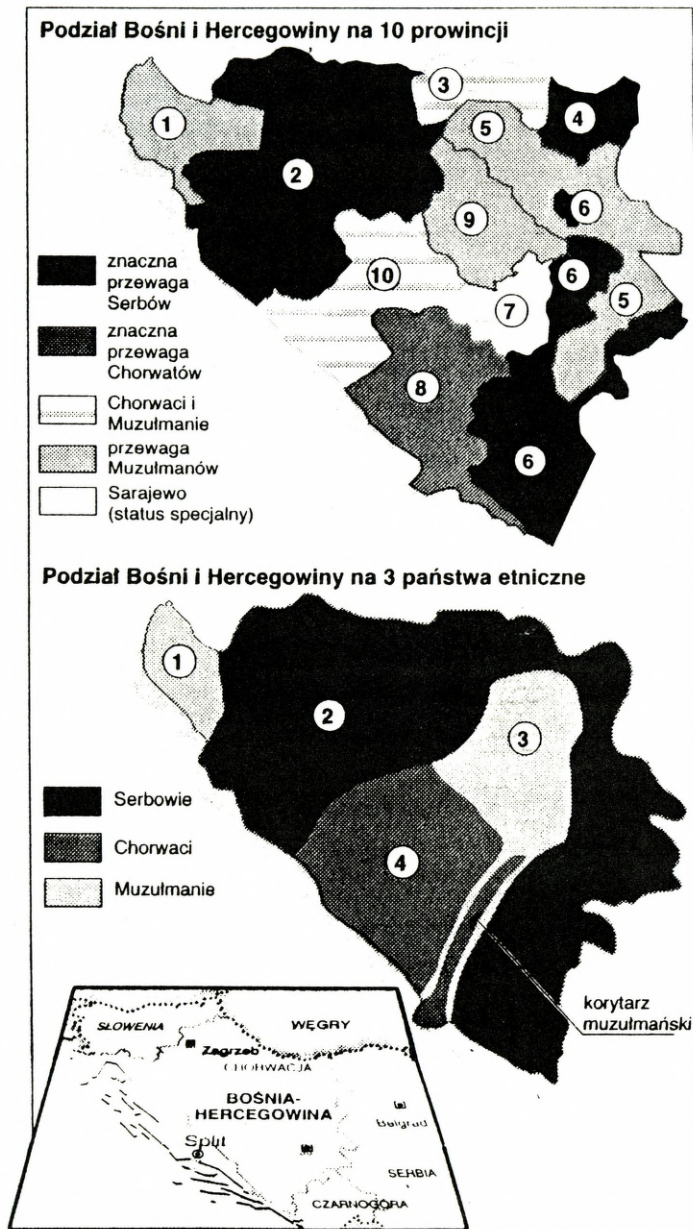
¹⁵ 9 10.1992 roku Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję o zakazie lotów samolotów wojskowych stron konfliktu nad terytorium Bośni.



Rys. 2.3. Podział Bośni i Hercegowiny na 10 prowincji /plan Vance'a i Owena/

nie zważając na apel prezydenta Serbii Slobodana Miloszevicia, parlament bośniackich Serbów jednogłośnie odrzucił plan podziału Bośni. Decyzja ta spowodowała zaostrzenie sankcji ONZ wobec nowej Jugosławii (Serbia i Czarnogóra)¹⁶. Pomimo prowadzonych rozmów pokojowych walki w Bośni nie ustawały, strony konfliktu oskarżały się o prowadzenie czystek etnicznych na zajmowanych przez siebie terytoriach, trwała blokada Sarajewa. 2 maja na szczycie w Atenach z udziałem stron konfliktu Radovan Karadžić ponownie uzależnił przyjęcie planu pokojowego Vance'a i Owena od stanowiska parlamentu bośniackich Serbów. Parlament Serbów bośniackich na posiedzeniu w dniu 6 maja 1993 r. ponownie odrzucił plan pokojowy. W odpowiedzi RB ONZ ogłosiła Sarajewo, Tuzłę, Żepę, Gorazde i Bihać podobnie jak wcześniej Srebrenicę muzułmańskimi enklawami bezpieczeństwa. Również przeprowadzone w dniach 15-16 maja 1993 r. referendum w Serbskiej Republice Bośni i Hercegowiny w sprawie planu Vance'a i Owena dało wynik negatywny. 96 proc. bośniackich Serbów wypowiedziało się za odrzuceniem planu pokojowego i utworzeniem niepodległej Republiki Serbskiej w Bośni. Referendum to zostało uznane przez organizacje międzynarodowe za nielegalne. Gdy okazało się, że planu Vance'a i Owena nie da się zrealizować, 23 czerwca w Genewie na konferencji w sprawie Bośni z udziałem prezydentów Serbii i Chorwacji, Slobodana Miloszevicia i Franjo Tudjmana, przywódców bośniackich Serbów Radovana Karadžicia, bośniackich Chorwatów Mate Bobana, delegacji prezydium Bośni (bez Aliji Izetbegovicia) oraz międzynarodowych mediatorów Dawida Owena i Thorvalda Stoltenberga, przedstawiono projekt podziału Bośni na trzy państwa etniczne. Proponowany podział Bośni na trzy państwa etniczne przedstawia rysunek 2.4. Z miast stref ochronnych dla Muzułmanów utworzonych przez ONZ (Srebrenica, Sarajewo, Tuzla, Żepa, Gorazde, Bihać) tylko Bihać i Sarajewo miałyby się znaleźć pod kontrolą Muzułmanów. Pozostałe cztery miasta, według planu serbsko-chorwackiego przypadłyby Serbom bośniackim.

¹⁶ Serbia i Czarnogóra połączyły się w Federacyjną Republikę Jugosławii, nazywaną nową Jugosławią 27 kwietnia 1992 r.



Rys. 2.4. Podział Bośni na trzy państwa etniczne

Zgodnie z serbsko-chorwacką propozycją, stanowiący przed wojną 44 proc. ludności republiki Muzułmanie, mieli otrzymać 30 proc. terytorium kraju. Prezydium Bośni i Hercegowiny odrzuciło tą propozycję. Serbsko-chorwackie propozycje takiego podziału kraju wynikały z faktu, że na frontach doszło do odwrócenia sojuszy. Chorwaci walczący do tej pory w sojuszu z Muzułmanami przeciwko bośniackim Serbom, porozumieli się z Serbami i postanowili usunąć Muzułmanów z jak największego obszaru republiki. Muzułmanie rozpoczęli walkę na dwóch frontach. Widząc nieskuteczność swoich mediacji część polityków prowadzących mediacje zarówno zachodnich jak i bośniackich zaakceptowała zawarte pomiędzy Serbami a Chorwatami porozumienie rozbiorowe, dzielące Bośnię i Hercegowinę na trzy państwa etniczne.

Podstawowe założenia podziału Bośni na trzy części:

- a) Powstanie enklaw czystych etnicznie;
- b) Banja Luka centrum części serbskiej, Mostar chorwackiej, a Sarajewo muzułmańskiej;
- c) Muzułmanie otrzymają tereny wokół dwóch miast, Sarajewa i Bihacia. Te dwie enklawy nie będą połączone ze sobą;
- d) Dostęp do Adriatyku Muzułmanie uzyskają korytarzem biegnącym przez część chorwacką, łączącym Sarajewo z morzem.

Wprowadzenie tak sformułowanego planu w życie rozpoczęłoby masową wędrowkę ludów. Ludność wszystkich trzech narodowości uwikłanych w konflikt musiałaby przenieść się do stref etnicznie czystych. Nie chcący opuścić swego dotychczasowego miejsca zamieszkania narażeni byliby na prześladowania i deportację. Czystki etniczne na terenie Bośni i Hercegowiny zostałyby usankcjonowane prawnie.

Wojna na półwyspie bałkańskim toczy się o przejęcie kontroli nad jak największą częścią terytorium. Strony konfliktu opanowując jak największe tereny mają nadzieję, że kiedy zostanie osiągnięte zawieszenie broni, zdołają zachować nad nim kontrolę.

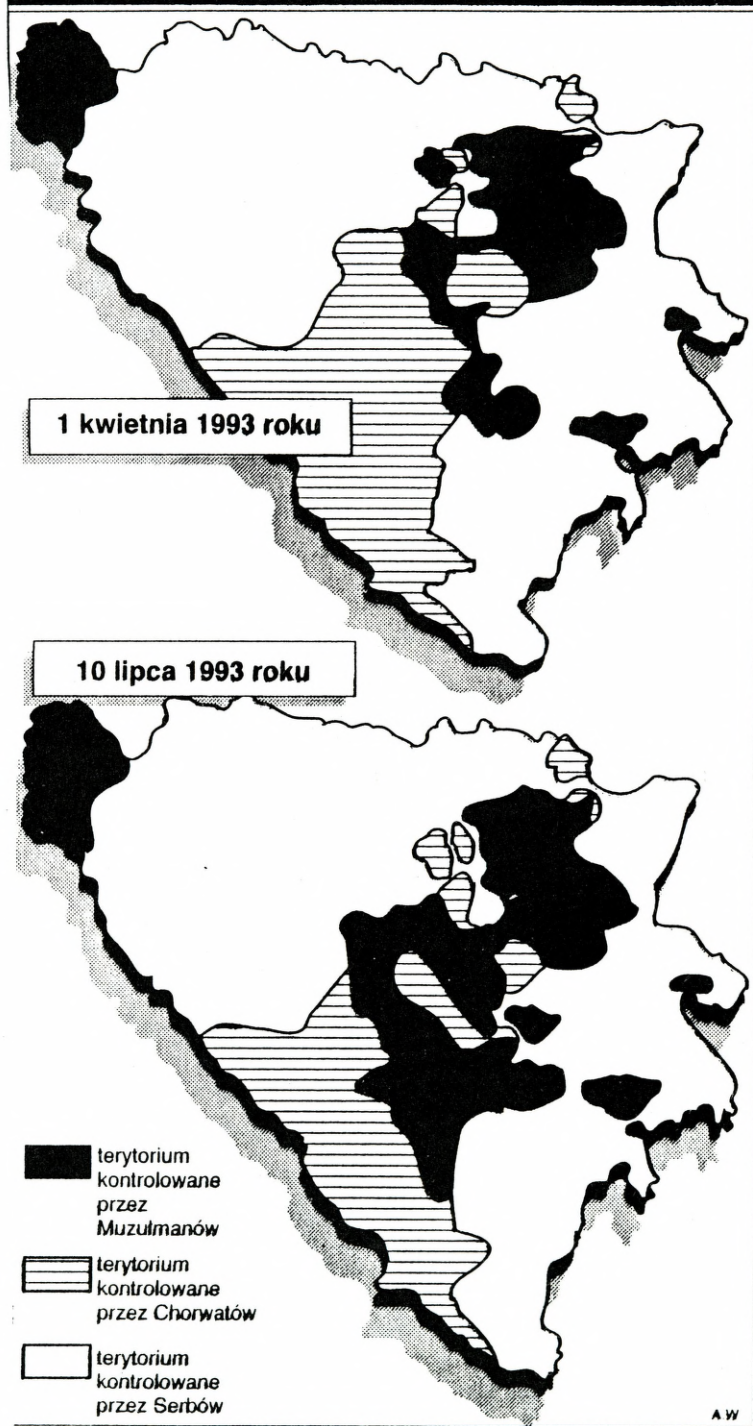
Niemal od początku konfliktu toczą się rozmowy pokojowe w Londynie, Lizbonie, Genewie, Nowym Jorku, Atenach..., strony konfliktu zawierają porozumienia i podpisują rozejmy, które jednak nie są przestrzegane (do sierpnia 1994 r. zawarto 36 rozejmów). Obszary kontrolowane przez strony konfliktu w 1993 r. przedstawia rysunek 2.5¹⁷. Podczas wznowionych w sierpniu 1993 r. rokowań pokojowych strony serbsko-chorwacka oraz muzułmańska przedstawiły własne propozycje utworzenia nowej Bośni¹⁸, oraz przedyskutowały problem zakończenia blokady Sarajewa przez bośniackich Serbów i Mostaru przez bośniackich Chorwatów. Wynikiem rozmów był nowy plan podziału Bośni zgodnie z którym Serbowie mieli otrzymać 52 proc. terytorium Bośni, Muzułmanie 30 proc., a Chorwaci 18 proc. Nowy plan podziału Bośni przedstawia rys. 2.6. Wojna na Bałkanach to niekończący się ciąg walk o poszczególne miejscowości i strategiczne punkty terenu, szczególnie wzgórza z których można prowadzić blokady dróg i miast. W trakcie trwania konfliktu wszystkie strony dopuszczają się łamania praw człowieka, blokują konwoje ONZ z pomocą humanitarną, stwarzają zagrożenie dla żołnierzy misji pokojowych ONZ. Pomimo ustanowienia przez RB ONZ stref bezpieczeństwa w obrębie enklaw muzułmańskich, miasta te były blokowane i ostrzeliwane przez artylerię serbską. W celu wymuszenia respektowania decyzji RB ONZ, i doprowadzenia do przerwania oblężenia Sarajewa i innych miast bośniackich oraz ochrony sił ONZ w tzw. "muzułmańskich" strefach bezpieczeństwa na prośbę sekretarza generalnego ONZ Buthrosa Ghalego, Rada Bezpieczeństwa ONZ w maju 1993 r. zdecydowała się wprowadzić ochronę lotniczą dla wojsk ONZ w Bośni. Propozycję ochrony lotniczej dla wojsk ONZ w Bośni i Hercegowinie przedstawia rys. 2.7.

Siły powietrzne NATO wyznaczone do przeprowadzenia ewentualnych uderzeń i rozlokowane we Włoszech przedstawia rys. 2.8.

¹⁷ Rzeczpospolita nr 173(3517) z dn. 27.07.1993 r.

¹⁸ Rzeczpospolita nr 192(3536) z dn. 18.08.1993 r.

SYTUACJA NA FRONTACH W BOŚNI I HERCEGOWINIE



Rys. 2.5. Tereny kontrolowane przez strony konfliktu w toku walk w 1993 r.

PROJEKT PODZIAŁU BOŚNI

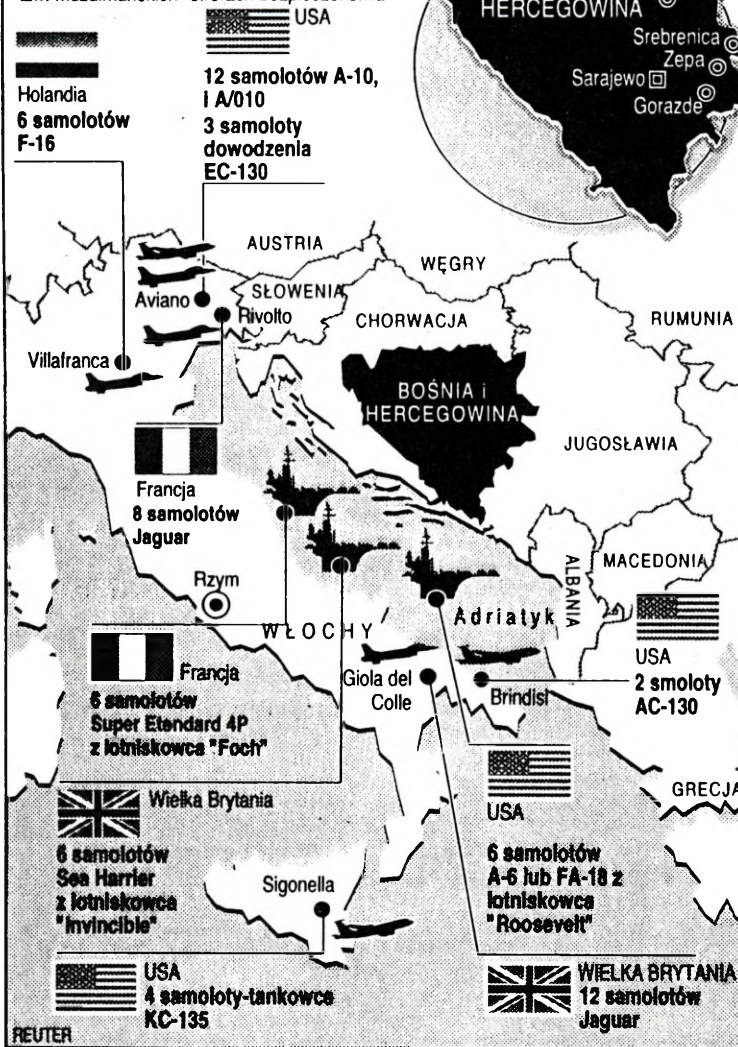


Rys. 2.6. Nowy plan podziału Bośni /rozmowy pokojowe w Genewie 01.09.1993 r./.

PROPOZYCJA OCHRONY LOTNICZEJ DLA WOJSK ONZ W BOŚNI

Sekretarz generalny ONZ Butros Ghall oświadczył, że ochrona lotnicza sił pokojowych zostanie wprowadzona w poniedziałek bądź wtorek. USA rozważają możliwość ataków lotniczych by osłonić siły ONZ i dostarczyć pomocy humanitarnej.


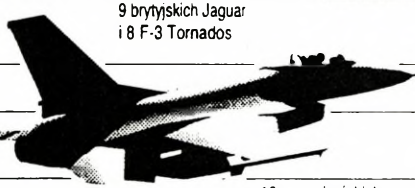
Ok. 60 samolotów bojowych NATO znalazło się we Włoszech po tym, gdy Rada Bezpieczeństwa ONZ zdecydowała w maju o ochronie sił ONZ w tzw. muzułmańskich "strefach bezpieczeństwa"

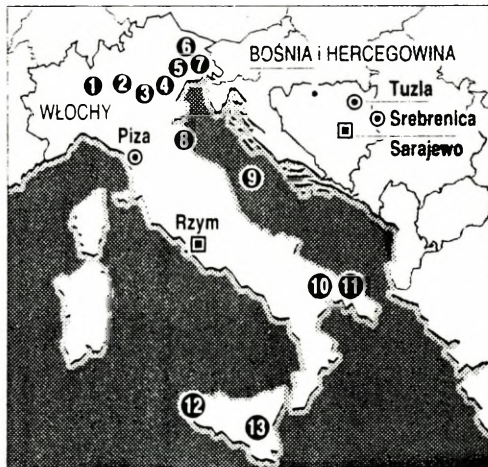


Rys. 2.7. Propozycja ochrony lotniczej dla wojsk ONZ w Bośni¹⁹.

¹⁹ Rzeczpospolita nr 179/3523/ z dn. 3.08.1993 r.

SIŁY POWIETRZNE NATO

Lokalizacja	Samoloty taktyczne	Myśliwce	Pomocnicze	Zwiadowcze	AWACS	Transportowe	Rozpoznania elektronicznego
1 Malpensa			2 brytyjskie K-1 Tristar tankers				
2 Ghedi		10 tureckich F-16s					
3 Villafranca	6 holenderskich F-16A Close Air Support	8 holenderskich F-16s					
4 Vicenza	1 hiszpański CASA 212						
5 Istrana			5 francuskich Mirage F-1s				
6 Aviano		12 U.S. O/A-10s 12 U.S. F-16s i 8 amerykańskich F/A-18D Hornets			2 NATO E-3D NAEWs		3 amerykańskie EC-130s.
7 Rivolto		8 francuskich Jaguars					
8 Cervia		10 francuskich Mirage 2000					
9 Adriatyk (lotniskowce)		12 amerykańskich F-14 Tomcats i F-16 Hornets					
• USS Roosevelt							
• HMS Invincible		6 brytyjskich Sea Harriers					
• Foch		6 francuskich Super Etendard 4P					
• USS America		12 amerykańskich F/A-18C lub F-14 i 6 A-6Es					
10 Gioia del Colle		9 brytyjskich Jaguar i 8 F-3 Tornado					
11 Brindisi						2 amerykańskie AC-130 Spectres	
12 Trapani					1 francuski E-3F AEW i 8 NATO E-3As		
13 Sigonella			10 amerykańskich KC-135s				



Rys. 2.8. Siły powietrzne NATO przeznaczone do ochrony wojsk ONZ w Bośni²⁰

²⁰

Rzeczpospolita nr 32/3681/ z dn. 08.02.1994 r.

Analizując przebieg konfliktu w b. Jugosławii, widzimy, że interesy supermocarstw zachodnich wysuwają się tu na pierwszy plan. Państwa zachodnie i Turcja były zainteresowane i dążyły do osłabienia Serbii. Również Wspólnota Europejska ponosi w znacznym stopniu odpowiedzialność za wzniesienie konfliktu jugosłowiańskiego. Przy uznaniu niezależności Słowenii i Chorwacji, a następnie Bośni i Hercegowiny powtórzono te same błędy. Nie było prewencyjnej interwencji militarnej zapewniającej ochronę mniejszościom narodowym.

Zmuszenie społeczeństwa Bośni do współżycia w państwie rządzone przez Muzułmanów, było także tragiczną pomyłką, ponieważ dwie pozostałe społeczności nie chciały zaakceptować poddania się władzy muzułmańskiej. Kiedy doprowadziło to do wybuchu wojny domowej, nałożenie na Bośnię embarga na dostawy broni utrwaliło brak równowagi pomiędzy stronami konfliktu.

Z punktu widzenia wojskowego operacje zbrojne w Bośni i Hercegowinie pozbawione są koncepcji i działania taktycznego. 22-miesięczne oblężenie Sarajewa, druzgocąca przewaga strony serbskiej nad muzułmańską w sprzęcie artyleryjskim i ani jednego natarcia mającego na celu przejęcie miasta.

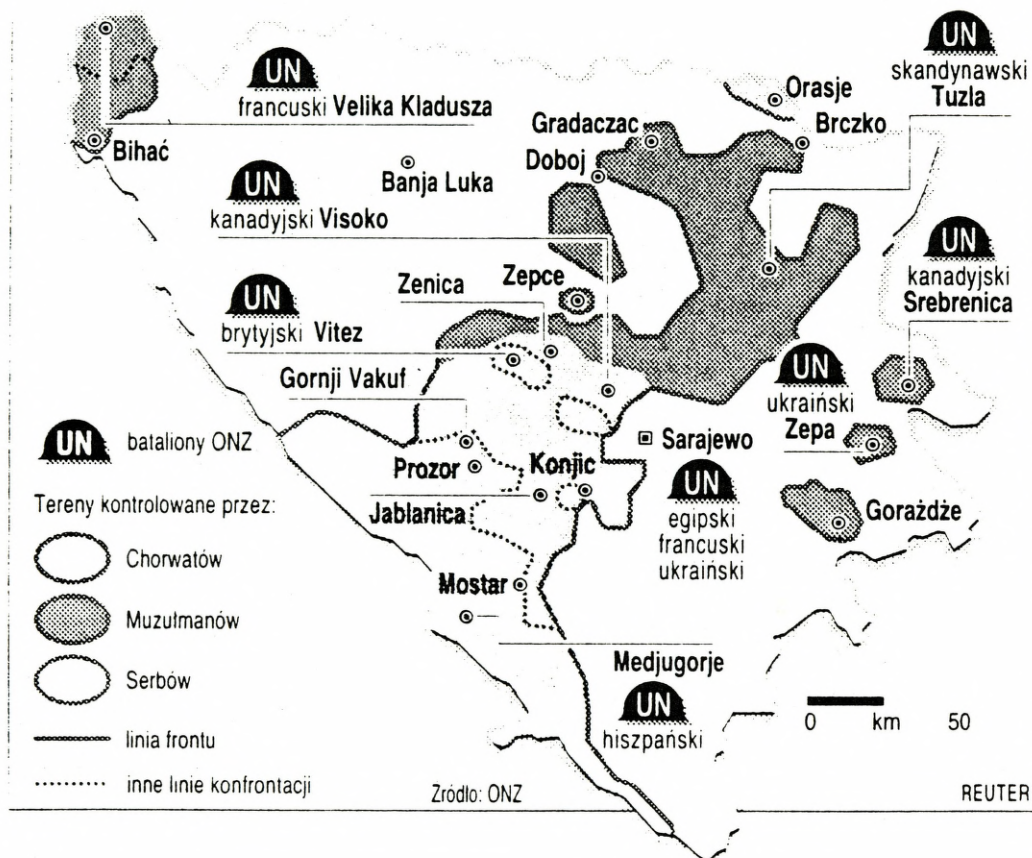
Analogiczna "taktyka działania" powtarza się w stosunku do wszystkich 6 enklaw muzułmańskich otoczonych przez wojska serbskie.

Strona serbska postrzegana jako agresor, nie stosuje się do rezolucji RB ONZ dotyczących konfliktu. Ustępstwa występują tylko w momencie popartego realną groźbą wyegzekwowania ultimatum.

Pomimo stacjonowania na terenie b. Jugosławii wojsk ONZ, skuteczność rezolucji RB ONZ odnośnie powstrzymania rozprzestrzeniania się konfliktu jest mało skuteczna. Miejsca stacjonowania kontyngentów ONZ przedstawia rysunek 2.9²¹.

²¹ Rzeczpospolita nr 23 (3672) z dn.28.01.94r.

WOJSKA ONZ W BOŚNI I HERCEGOWINIE



Rys. 2.9. Wojska ONZ w Bośni i Hercegowinie

Na przełomie marca i kwietnia 1994 r. Serbowie rozpoczęli agresję w strefie bezpieczeństwa Gorażde. Próba wyegzekwowania rezolucji nr 824 RB ONZ o ustanowieniu stref bezpieczeństwa w Bośni i pojedyncze naloty lotnictwa NATO na pozycje serbskie²² 10 i 11.04.94 r. nie przyniosły rezultatu. W odwecie 16.04.94 r. Serbowie zestrzelili brytyjski myśliwiec wykonujący lot patrolowy nad Gorażde i zaczęli zatrzymywać żołnierzy i obserwatorów ONZ jako zakładników oraz zagrozili atakami na żołnierzy ONZ, których, według Radovana Karadžića, Serbia będzie traktować jako najeźdźców, jeżeli lotnictwo NATO nie zaprzestanie nalotów. Po prawie miesięcznych atakach na miasto, 22.04.94 burmistrz Gorażde zwrócił się z prośbą do sekretarza generalnego NATO Manfreda Woernera o zbombardowanie Gorażde, by położyć kres męczeńskiej agonii miasta²³. "Jeśli nie chcecie nas ochraniać to prosimy o szybką i godną śmierć", poprosił także o skierowanie nad Gorażde "choć połowy bombowców, których użyto przeciwko Saddamowi Husajnowi". 22.04.94 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ zażądała wycofania sił Serbów bośniackich oblegających muzułmańską enklawę. Za rezolucją głosowało wszystkich 15 członków Rady. W ultimatum RB ONZ zażądała wycofania wojsk i broni ciężkiej na odległość wyznaczoną przez UNPROFOR, z której nie będą mogli zagrażać miastu. Ultimatum dotyczy wszystkich 6 enklaw muzułmańskich na terenie Bośni i Hercegowiny. W przypadku podjęcia działań zbrojnych na którąkolwiek z nich lotnictwo NATO będzie bombardowało stanowiska serbskie wokół tych miast. Serbowie zastosowali się do ultimatum, ale wycofując się z miasta stosują taktykę spalonej ziemi i wysadzają urządzenia użyteczności publicznej²⁴.

Blokada Gorażde przez Serbów Bośniackich trwa od 1992 r. W wyniku oblężenia i ataków na miasto (trwających od 28.03. do

²² Rzeczpospolita nr 84(3733) z dn. 11.04.94 i 85(3734) z dn. 12.04.94 r.

²³ Rzeczpospolita nr 94(3743) z dn. 22.04.94 r.

²⁴ Rzeczpospolita nr 97(3746) z dn. 26.04.94 r.

24.04.94) zginęło 700, a rannych zostało ponad 2 tys. muzułmanów. Strona serbska straciła 30, a rannych zostało 160 żołnierzy.

W cieniu Gorazde toczyła się też batalia polityczna Rosji o odzyskanie swoich mocarstwowych wpływów w tym regionie. Rosyjski parlament kategorycznie potępił ataki bombowe dokonane na pozycje serbskie przez siły NATO. Rosjanie zażądali natychmiastowego przerwania prób siłowego, militarnego rozwiązania konfliktu na Bałkanach. Rzecznik rosyjskiego MSZ stwierdził, iż "Rosja nigdy nie pogodzi się z rolą państwa drugiej kategorii i młodszego partnera, którego informuje się o bombardowaniu pozycji serbskich dopiero post factum"²⁵.

18 marca 1994 roku w Waszyngtonie podpisano dwa porozumienia, o utworzeniu w Bośni i Hercegowinie federacji chorwacko-muzułmańskiej i o zasadach połączenia tej federacji w konfederację z Chorwacją. Akt ten był następstwem podpisanego przez przedstawicieli Chorwatów, Bośniackich Chorwatów i Muzułmanów 1 marca 1994 r. porozumienia wstępnego. Konstytucja nowej chorwacko-muzułmańskiej federacji przewiduje powołanie prezydenta i jednego wiceprezydenta, wyłonionych w wyniku demokratycznych wyborów przeprowadzanych co 4 lata, oraz utworzenie dwuizbowego parlamentu, gdzie w izbie deputowanych większość stanowić będą Muzułmanie, a skład izby regionów ustalony będzie na zasadzie "parytetu". Strony zdecydowały o natychmiastowym utworzeniu federacji na 30 proc. terytorium Bośni nie zajmowanych przez Serbię. Według propozycji chorwacko-muzułmańskiej federacji nowe państwo bośniackie ma się składać z kantonów. Kontrolę nad 8 z nich stanowiącymi według propozycji chorwacko-muzułmańskiej ok. 58 proc. obszaru dawnej Bośni i Hercegowiny przejąć federacja. Pozostałe 42 proc. federacja zgadza się oddać Serbom. Muzułmańsko-chorwacka propozycja dla Bośni przedstawia rys. 2.10²⁶.

²⁵ Rzeczpospolita nr 86(3735) z dn.13.04.94 r.

²⁶ Rzeczpospolita nr 131(3780) z dn.08.06.1994 r.

MUZUŁMAŃSKO-CHORWACKA PROPOZYCJA DLA BOŚNI

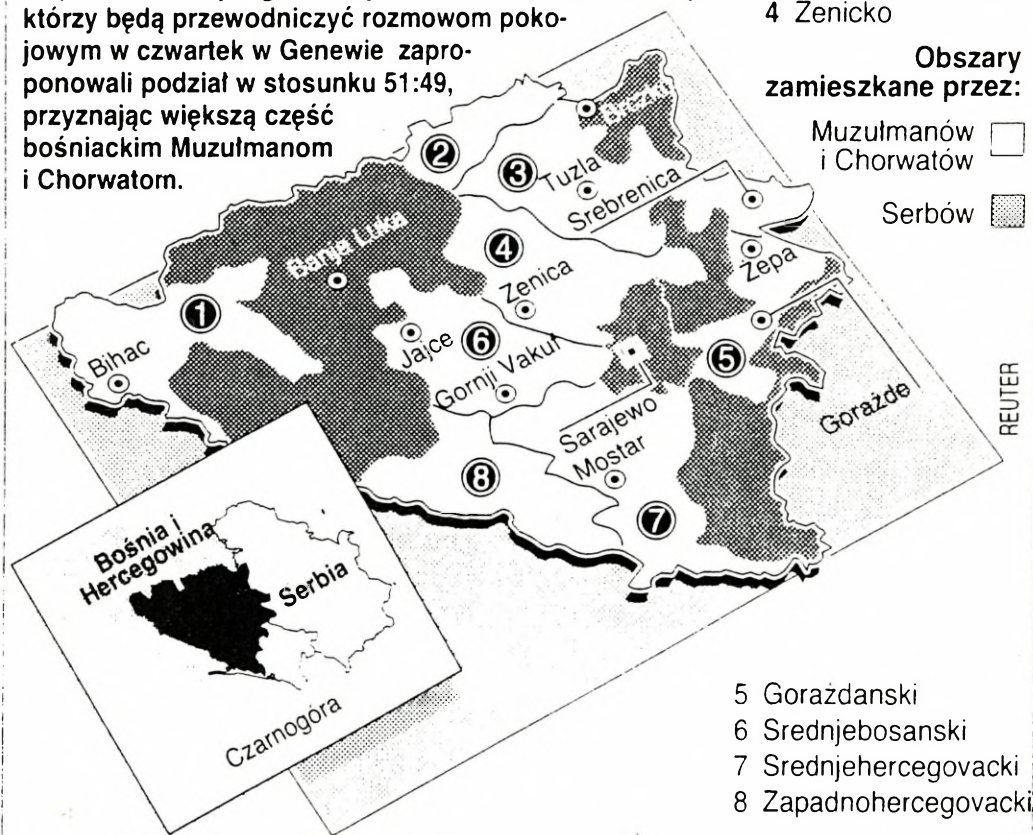
Nowa federacja muzułmańsko-chorwacka w Bośni pragnie sprawować kontrolę nad 8 kantonami stanowiącymi ok. 58 proc. obszaru tej republiki dawnej Jugosławii. Pozostałe 42 proc. federacja zgadza się oddać Serbom. Mediatorzy, którzy będą przewodniczyć rozmowom pokojowym w czwartek w Genewie zaproponowali podział w stosunku 51:49, przyznając większą część bośniackim Muzułmanom i Chorwatom.

- 1 Unsko
- 2 Posavski
- 3 Tuzlański
- 4 Zenicki

Obszary zamieszkałe przez:

Muzułmanów i Chorwatów

Serbów



Rys. 2.10. Muzułmańsko-chorwacka propozycja dla Bośni

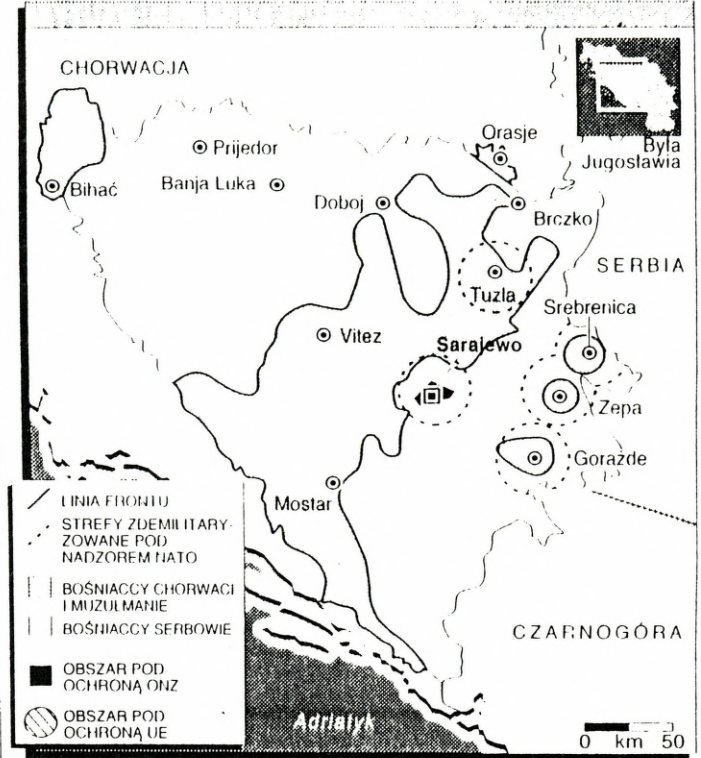
Pierwszym prezydentem w czasie 6 miesięcznego okresu przejściowego będzie Chorwat, premierem Muzułmanin. Na czele 6 z 13 ministerstw staną Chorwaci.

Jakkolwiek porozumienie to kończy wojnę pomiędzy Chorwatami i Muzułmanami to jednak tylko pokój z Serbami, którzy kontrolują 70 proc. terytorium Bośni może zakończyć trwającą od 1991 r. wojnę na Bałkanach.

Ministrowie spraw zagranicznych USA, Francji i Wielkiej Brytanii oraz wysłannik prezydenta Jelcyna podjęli 25.04.1994 r. w Londynie decyzję o utworzeniu "grupy kontaktowej" ds. Bośni. Grupa ta, w skład której wchodzi przedstawiciele USA, Rosji, Francji, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Grecji, Unii Europejskiej i ONZ. pracować ma nad poszukiwaniem pokojowego rozwiązania konfliktu w Bośni. Podstawą negocjacji ma być plan pokojowy zaproponowany przez Unię Europejską. Propozycję podziału Bośni przedstawioną przez "grupę kontaktową" pokazano na rys. 2.11²⁷. Plan ten, nazywany przez szefa rosyjskiej dyplomacji Andrieja Kozyriewa "pokojowym ultimatum" przewiduje przyznanie federacji chorwacko-muzułmańskiej 51 proc. terytorium Bośni, a bośniackim Serbom (kontrolującym obecnie 70 proc. terytorium) 49 proc. obszaru republiki. Wspólnota międzynarodowa w razie odrzucenia - przez walczące strony swoich propozycji grozi bośniackim Serbom zaostreniem sankcji gospodarczych wobec wspierającej ich nowej Jugosławii oraz zniesieniem embarga na dostawy broni obowiązującego w całej dawnej Jugosławii, dla Muzułmanów. w przypadku odrzucenia planu pokojowego przez Muzułmanów, ryzykują oni zniesieniem przez ONZ sankcji gospodarczych wobec nowej Jugosławii, ostrzejszą kontrolę przestrzegania embarga na broń i cofnięcie pomocy na powojenną odbudowę. Jednocześnie RB ONZ planuje przeprowadzić demilitaryzację Sarajewa oraz utworzenie nowych stref ochronnych bez broni ciężkiej oraz rozszerzenie już istniejących (do tej pory strefy takie obowiązują wokół Sarajewa i Gorażde).

²⁷ Rzeczpospolita nr 156(3805) z dn. 07.07.1994 r.

NOWY PODZIAŁ BOŚNI
PROPOZYCJA PODZIAŁU BOŚNI PRZEDSTAWIONA PRZEZ
TZW. GRUPĘ KONTAKTOWĄ



Zródło: Instytut Wojny i Pokoju, Londyn REUTERS

Rys. 2.11. Propozycja podziału Bośni "grupy kontaktowej"

Dowództwo Paktu Północnoatlantyckiego potwierdziło gotowość udziału we wprowadzaniu w życie planu pokojowego. W przypadku odrzucenia planu przez którąkolwiek ze stron konfliktu NATO wzmocni kontrolę embarga na Adriatyku i kontrolę rozszerzonych i nowo utworzonych stref ochronnych.

Realizacja tych postanowień nie będzie wymagała zbyt wielu przygotowań ponieważ w 1993 r. sojusz Północnoatlantycki przygotowywał się do wysłania do Bośni 50 tys. żołnierzy Paktu w przypadku zgody walczących stron na realizację planu pokojowego Vance'a i Owena.

16.07.1994 r. plan grupy kontaktowej zaakceptowali bośniaccy Chorwaci, a Muzułmanie i federacja chorwacko-muzułmańska dzień później. W odróżnieniu od stron akceptujących które jednoznacznie opowiedziały się za przyjęciem planu, bośniaccy Serbowie nie zdecydowali się na jego bezwarunkowe zaakceptowanie. W dokumencie przekazanym przez przedstawicieli bośniackich Serbów międzynarodowym mediatorom w Genewie 19.07.1994 r. parlament "Republiki Serbskiej" w Bośni stwierdza, że nie może podjąć decyzji w sprawie planu pokojowego, ponieważ w planach brakuje m.in.:

- rozwiązań konstytucyjnych;
- porozumienia o wstrzymaniu aktów wrogości;
- rozwiązania kwestii Sarajewa;
- szczegółów dostępu "Republiki Serbskiej" do morza;
- porozumienia w sprawie zniesienia sankcji przeciw narodowi serbskiemu.

Równocześnie Parlament upoważnił przywódcę bośniackich Serbów Radovana Karadžicia do prowadzenia dalszych negocjacji. Grupa kontaktowa dała bośniackim Serbom czas do końca lipca 1994 r. na jednoznaczne sformułowanie stanowiska wobec planu, odrzucając jednocześnie sugestię wznowienia rozmów z Serbami bośniackimi²⁸.

²⁸ Rzeczpospolita nr 169(3818) z dn. 22.07.1994 r.

W Bośni pomimo obowiązującego od 8 czerwca 1994 r. zawieszenia broni trwają walki. Bośniackie siły rządowe (muzułmańskie) przeprowadziły udane ataki na zwolenników Fikreta Abdicia, Muzułmanów, którzy 27 września 1993 r. ogłosili autonomię regionu Bihacia nie godząc się na federację chorwacko-muzułmańską. Za autonomią w nielegalnym referendum opowiedziało się 80 proc. mieszkańców regionu. Sytuacja w rejonie Bihacia jest skomplikowana i niebezpieczna. Muzułmańska enklawa Bihać i okręg miasta otoczone są podwójnym pierścieniem, serbskich i bośniackich wojsk zbuntowanego Fikreta Abdicia. W mieście blokowanym od maja 1994 r. panuje głód, ponieważ konwoje z pomocą humanitarną nie są przepuszczane przez obszary kontrolowane zarówno przez serbów jak i zbuntowanych zwolenników Abdicia. Strony konfliktu w rejonie Bihacia oskarżają się o napaści, przetrzymywanie ludzi w więzieniach bez wyroków, bez przedstawienia im zarzutów, prowadzenie aresztowań w domach i na ulicach. Przetrzymywani przez zwolenników Abdicia w obozach jeńcy wykorzystywani są do kopania rowów obronnych na pierwszej linii frontu. Sukces bośniackiej armii rządowej w walce z Muzułmanami Abdicia, może wprowadzić konflikt w Bośni w nową fazę. Rząd bośniacki będzie mógł całą swoją armię skierować do walki z Serbami bośniackimi, co przy zapowiadającym jednostronnym zniesieniu embarga na dostawy broni dla Muzułmanów może gwarantować im poważne sukcesy.

23.07.1994 r. Unia Europejska przejęła na dwa lata administrację Mostaru²⁹, największego miasta Hercegowiny zniszczonego w 60 proc. w trwających prawie rok zaciętych muzułmańsko-chorwackich walkach. Pierwszym administratorem miasta został Niemiec Hans Koschnick były burmistrz Bremy.

Negatywne stanowisko bośniackich Serbów w sprawie propozycji pokojowych "grupy kontaktowej" jest powtórzeniem scenariuszy postępowania strony serbskiej z dotychczasowych prób pokojowego rozwiązania konfliktu. Zarówno w trakcie ustalania przez ONZ enklaw muzułmańskich na terenie Bośni, wprowadzania zakazu lotów

²⁹ Rzeczpospolita nr 171(3820) z dn. 25.07.1994 r.

nad Bośnią, jak i prób pokojowego rozwiązania konfliktu, siły bośniackich Serbów testują jak dalece społeczność międzynarodowa gotowa jest wyrzucić na nich nacisk w sprawie podporządkowania się ich poleceniom.

27.07 1994 roku Serbowie zamknęli drogę dojazdową z lotniska do centrum Sarajewa i zagrozili odcięciem wody, gazu, elektryczności w mieście i zablokowaniem ONZ-owskich konwojów z pomocą humanitarną na całym kontrolowanym przez nich terytorium, jeżeli do 31 lipca 1994 r. nie zostaną zwolnieni wszyscy serbscy jeńcy wojenni. Nieprzestrzegając rezolucji RB ONZ, Serbowie bośniaccy ostrzeliwiają konwoje ONZ, oraz posterunki żołnierzy UNPROFOR-u, snajperzy paraliżują życie w Sarajewie.

W związku z zaostrzającą się sytuacją w Bośni, Szef Połączonych Sztabów armii amerykańskiej gen. John Shalikashvili ostrzegł Serbów, iż w przypadku nie zastosowania się do obowiązujących rezolucji RB ONZ siły amerykańskie zabezpieczające oddziały ONZ podejmą działania wymuszające bezpieczeństwo uczestnikom misji pokojowych.

Ponieważ do końca lipca 1994 r. parlament bośniackich Serbów nie zmienił swojego stanowiska w sprawie przyjęcia planu pokojowego "grupy kontaktowej" międzynarodowi mediatorzy postanowili przedłożyć Radzie Bezpieczeństwa ONZ projekt rezolucji zaostrzającej sankcje wobec nowej Jugosławii, oraz opowiedzieli się za rozszerzeniem stref bezpieczeństwa w Bośni i skuteczniejszą kontrolą przestrzegania embarga handlowego wobec Serbii i Czarnogóry. Po zaakceptowaniu przez Bundestag udziału niemieckich żołnierzy w akcjach zbrojnych poza terenem Niemiec, okręty niemieckie biorące udział w blokadzie morskiej b. Jugosławii otrzymały zgodę na otwieranie ognia i strzelanie przed dziobem jednostek podejrzewanych o łamanie embarga w celu ich zatrzymania i przeprowadzenia kontroli przewożonych towarów.

Do poważnego osłabienia pozycji Serbów bośniackich może dojść w wyniku zerwania przez rząd Slobodana Miloszevicia w Belgradzie stosunków politycznych i ekonomicznych z "samozwańcą"

Republiką Serbów bośniackich. Władze jugosłowiańskie uważają, że odrzucając plan pokojowy, kierownictwo republiki Serbów bośniackich wystąpiło przeciwko Federacyjnej Republice Jugosławii. Decyzja rządu jugosłowiańskiego zapadła po odrzuceniu przez bośniackich Serbów planu pokojowego, czego konsekwencją jest m.in. zamiar nałożenia ostrzejszych sankcji gospodarczych (niż te nałożone 30 maja 1992 r. by skłonić władze w Belgradzie do zaniechania pro wojennej polityki) na serbsko-czarnogórską Jugosławię. Dla rządu w Belgradzie groźba ta ma dwa aspekty: ekonomiczny - zaostrzenie sankcji może spowodować, że trudna sytuacja gospodarcza kraju jeszcze się pogorszy (w 1993 r. inflacja w Jugosławii wynosiła 116 miliardów procent), a to spowoduje wybuchy niepokojów społecznych; polityczny - w wyniku fali ruchów społecznych do władzy w Jugosławii mogą dojść działacze demokratycznej opozycji, która opowiada się za zakończeniem wojny w Bośni i Hercegowinie oraz za obaleniem komunistycznego reżimu.

Zrywając stosunki z bośniackimi Serbami rząd Jugosławii postanowił:

- zabronić wjazdu do Jugosławii przywódcom Serbów bośniackich;
- zamknąć Od 04.08.1994 r. granice dla wszelkich dostaw do republiki Serbów bośniackich (embargo nie dotyczy: żywności, ubrań i leków);
- wstrzymać pomoc wojskową i finansową dla republiki (dotychczas Jugosławia poświęcała od 5 do 20 proc. PKB na pomoc dla bośniackich Serbów).

Wykorzystując powstałą sytuację bośniacka armia rządowa rozpoczęła ofensywę przeciwko Serbom w północnej części Bośni (strefa pomiędzy m. Visoko a Vareszem). Obie strony używają artylerii i moździerzy, a najcięższe walki toczą się w rejonach Brczka i dolinie Sawy tj. korytarzy łączących terytoria kontrolowane przez Serbów bośniackich z Serbią (korytarz w rejonie

Brczka ma tylko 5 km. szerokości), oraz tereny opanowane przez bośniackich Serbów we wschodniej i zachodniej części Bośni. Ofensywa armii bośniackiej ma na celu zlikwidowanie korytarzy zaopatrzeniowych wojsk Serbów bośniackich w północnej i środkowej części kraju, oraz otwarcie drogi Tuzla-Sarajewo-wybrzeże Adriatyku.

05.08.1994 r. żołnierze serbscy sprowokowali kolejny incydent z żołnierzami ukraińskiego kontyngentu ONZ, zabierając ze składu ciężkiej broni w Ildży koło Sarajewa (w lutym 1994 r. po odblokowaniu Sarajewa zgodnie z decyzją RB ONZ znajdująca się wokół miasta broń ciężka została zmagazynowana i przekazana pod ochronę wojsk ONZ) część zgromadzonej tam broni i ostrzelali francuski helikopter zwiadowczy wykonujący zadania patrolowe. W odpowiedzi na ten akt agresji samoloty NATO zbombardowały naziemne pozycje bośniackich serbów wokół miasta, a dowództwo UNPROFOR-u zażądało natychmiastowego zwrotu uprowadzonej broni. Jeszcze raz potwierdził się fakt, że tylko zdecydowana postawa, poparta skutecznym działaniem sił powietrznych NATO, daje pozytywne rezultaty w egzekwowaniu respektowania przez bośniackich serbów rezolucji RB ONZ. Dzień po nalocie oddali oni skradzioną broń.

Ta akcja sił NATO została inaczej odebrana przez polityków rosyjskich, niż podobne użycie lotnictwa NATO, 10 kwietnia 1994 r. do zbombardowania pozycji serbskich atakujących enklawę Goražde. W opublikowanym 06.08.1994 r. oświadczeniu rosyjskie MSZ główny nacisk położyło na szybką reakcję serbskiego dowództwa, które bez większych oporów zwróciło ciężką broń, a nie na żądaniach w stosunku do strony zachodniej wcześniejszego konsultowania ze stroną rosyjską użycia środków napadu powietrznego w stosunku do Serbów bośniackich. Ponadto strona rosyjska wyraziła nadzieję, że dowództwo serbskie nie dopuści więcej do podobnych prowokacji i skieruje swoje wysiłki na uregulowanie konfliktu w Bośni zgodnie z propozycjami "grupy kontaktowej".

Wydaje się dzięki stanowisku rządu serbskiego w Belgradzie, embargo nałożone na Serbów bośniackich, poparte zdecydowaną postawą ONZ i NATO może przynieść skuteczne rozwiązanie konfliktu.

Brak jugosłowiańskiej pomocy głównie w zakresie dostaw paliw i uzbrojenia może sparaliżować armię Serbów bośniackich i zmusić ją do ustępstw na rzecz rozwiązań pokojowych. Do tej pory bowiem fabryki zbrojeniowe w Jugosławii produkowały dla Serbów bośniackich broń użyteczną w wojnie górskiej jaką toczyli oni w Bośni i Hercegowinie.

W październiku Rada Bezpieczeństwa ONZ przedłużyła do 31.03.1995 mandat sił pokojowych ONZ w Bośni, Chorwacji i Macedonii. Obecnie w tych republikach przebywa 43 tys. żołnierzy sił pokojowych w tym 1114 żołnierzy kontyngentu polskiego stacjonującego w rejonie Bihacia, jednocześnie RB ONZ wyraziła zaniepokojenie pogarszającą się sytuacją polityczno-militarną w Bośni i Hercegowinie, atakami bośniackich Serbów na żołnierzy UNPROFOR-u oraz potępiła przywódców serbskich w Bośni, zapowiadających nasilenie akcji przeciwko żołnierzom sił pokojowych w odwecie za sankcje ekonomiczne nałożone przez RB ONZ

1 października 1994r. minister spraw zagranicznych Rosji Andriej Kozyriew ponownie opowiedział się przeciwko zniesieniu embarga na dostawy broni do Bośni, uważając tego typu dążenia Zachodu za "decyzję samobójczą", która spowodowałaby jedynie rozszerzenie wojny w b. Jugosławii. Symptomami takiej możliwości są prowokowane w rejonie Sarajewa zarówno przez stronę bośniacką jak i serbską incydenty zbrojne naruszające strefę zdemilitaryzowaną wokół miasta utworzoną w sierpniu 1993r. Serbowie bośniaccy nie przestrzegają również zakazu prowadzenia działań bojowych w strefach ochronnych w rejonie Bihacia i Zepy i prowadzą oni ostrzał artyleryjski tych miast. Wykorzystując broń ciężką i granatniki Serbowie bośniaccy wznowili ostrzeliwanie przedmieść Mostaru, głównego miasta Hercegowiny, podzielonego na dwie części między stronę muzułmańską i chorwacką, a znajdującego się od 01.07.1994r. pod administracją Unii Europejskiej. 12 października 1994r. władze muzułmańskiej części miasta, w związku z nasileniem przez Serbów bośniackich bombardowań wprowadziły w "swojej części miasta" stan wojenny.

Również strona muzułmańska nie przestrzega zakazu prowadze-

nia działań zbrojnych w strefach zdemilitaryzowanych. 06.10. 1994r. oddział armii bośniackiej zlikwidował na górze Igman (rejon Sarajewa) pododdział serbski składający się z 16 żołnierzy i 4 pielęgniarek. Wydarzenie to spowodowało dalsze zaciężenie atmosfery odprężenia w Sarajewie. Aby nie dopuścić do wymknięcia się sytuacji spod kontroli sił pokojowych, jeszcze tego samego dnia dwa bataliony francuskich żołnierzy sił UNPROFOR-u, zmusiło do wycofania się ze strefy zdemilitaryzowanej 550 żołnierzy bośniackich, a Dowództwo Sił Pokojowych zagroziło użyciem siły przeciwko armii bośniackiej, jeżeli nie wycofają oni wszystkich swoich wojsk ze strefy zdemilitaryzowanej wokół Sarajewa. Na przełomie października i listopada 1994r. Muzułmanie odnosili sukcesy w walce przeciwko wojskom serbskim w północnej Bośni (skutki ofensywy muzułmańskiej rozpoczętej w ostatniej dekadzie października 1994r.

Przeciwdziałanie konfliktowi przez siły pokojowe ONZ i organizacje międzynarodowe nie przyniosło do tej pory trwałych rezultatów, a sporadyczne naloty NATO na pozycje serbskie, często bardziej propagandowe niż wymuszające (np: nalot na pusty czołg serbski we wrześniu 1994r.) nie stanowią realnej formy odstraszania militarnego mogącego wymusić na stronach konfliktu przestrzeganie rezolucji RB ONZ, a czasami mogą stanowić potwierdzenie bezkarności za nieliczenie się z opinią międzynarodową i nieprzestrzeganie rezolucji RB ONZ.

Aby zwiększyć skuteczność odstraszania militarnego NATO proponuje przeprowadzanie bombardowań kilku celów jednocześnie, bez wcześniejszego ostrzegania atakowanych stron. Do połowy listopada 1994r. lotnictwo NATO dokonało 4 nalotów na pozycje bośniackich Serbów, każdorazowo powiadamiając na pół godziny przed atakiem jakie cele zostaną zbombardowane. Propozycja Paktu Północnoatlantyckiego nie spotkała się jednak z pozytywnym przyjęciem ze strony Sekretarza Generalnego ONZ Butrosa Ghali, który zaproponował aby NATO wysłało misję do siedziby ONZ w celu przedyskutowania form bombardowań w Bośni, sprzeciwiając się jednocześnie NATO-wskiej propozycji przeprowadzania ataków lotniczych bez ostrzeżenia.

Misja sił pokojowych w Bośni przeżywa wyraźny kryzys. Obie strony konfliktu nie stosują się do zaleceń RB ONZ, np:

- 17.10.1994r. siły Serbów bośniackich zatrzymały na punkcie kontrolnym przy wyjeździe z lotniska w Sarajewie konwój z pomocą humanitarną przewożący lekarstwa i sprzęt medyczny, oraz zmusili kierowców ciężarówek pod groźbą użycia broni do przejazdu na teren serbskich koszar w Ilidży. Wysoki Komisarz ONZ ds. Uchodźców oskarżył serbów o zbrojne porwanie konwoju ONZ;

- Strona serbska blokuje również konwoje z benzyną dla sił UNPROFOR-u, w poważnym stopniu utrudniając międzynarodowym siłom pełnienie misji pokojowej. Konwoje z paliwem blokowane są mimo formalnych zapewnień strony serbskiej o zaprzestaniu tego typu działań;

- Serbowie wznowili także ostrzał artyleryjski miasta Zupanja (południowo-wschodnia Chorwacja). Wg. Serbów bośniackich atak na miasto jest odpowiedzią na ostrzelanie przez Chorwatów serbskiego miasta Brczko;

- Strona muzułmańska natomiast nie wycofała wszystkich swoich żołnierzy, których kilkuset nadal przebywa w strefie zdemilitaryzowanej wokół Sarajewa;

- Obie strony konfliktu prowadzą akcje zbrojne w strefach zdemilitaryzowanych będących pod nadzorem sił pokojowych ONZ.

29.10.1994r. w wyniku rozwijającej się muzułmańskiej ofensywy w płn-zach. Bośni przywódca Serbów bośniackich Radovan Karadžić wprowadził stan wojenny w rejonach objętych ofensywą muzułmańską. Zgodnie z dekretem w rejonach objętych stanem wojennym władzę sprawować będą "sztaby kryzysowe i prezydya wojenne", a "sądy doraźne" skazywać będą na śmierć wszystkich, którzy sabotują morale wojska³⁰. 31 października 1994r. bośniaccy Serbowie rozpoczęli kontrofensywę przeciwko armii bośniackiej (muzułmańskiej) w zachodniej i północnej części Bośni, w rejonach Bihacia, Bosanskiej Krupy, Bosanskiego Petrovaca.

³⁰ Rzeczpospolita nr 225(3904) z dn. 02.11.1994r.

03.11.1994r. w środkowej części Bośni połączone chorwacko-muzułmańskie wojska zdobyły miasto Kupres, strategicznie ważną miejscowość otwierającą drogę na północ w kierunku największego miasta Serbów - Banja Luki. Po tym zwycięstwie muzułmanów Radowan Karadžić ogłosił 04.11.1994r. powszechną mobilizację na całym terenie Bośni kontrolowanym przez Serbów, oraz zapowiedział wprowadzenie przez parlament stanu wojennego na terenie całej samozwańczej Republiki Serbskiej w Bośni. Dzień wcześniej 03.11.1994r. Zgromadzenie Ogólne NZ przegłosowało rezolucję w sprawie zniesienia embarga na dostawy broni dla Bośni³¹. Rezolucja ta nie posiada jednak mocy wiążącej dla państw członkowskich ONZ ponieważ odwołać embargo na dostawy broni może tylko RB ONZ. 10.11.1994r. Prezydent USA Bill Clinton wydał rozporządzenie o wycofaniu amerykańskich okrętów z blokady morskiej Bośni i Chorwacji, której celem było wymuszenie przestrzegania rezolucji RB ONZ o embargu na dostawy broni do wszystkich państw b. Jugosławii. Decyzja Billa Clintona była konsekwencją uchwały amerykańskiego Kongresu podjętej latem 1994r., cofającej od 15.11.1994r. fundusze na nadzorowanie przestrzegania embarga. Decyzja Prezydenta Stanów Zjednoczonych została pozytywnie przyjęta przez rząd bośniacki, który uważa że embargo głównie dotknęło Bośni i Hercegowiny, która przeciwnie do Serbii, nie przejęła prawie żadnego uzbrojenia po b. Jugosłowiańskiej Armii Ludowej i w porównaniu ze stosunkowo dobrze uzbrojoną armią bośniackich Serbów z góry stała na straconych pozycjach.

Decyzja Billa Clintona stanowić może wstęp do jednostronnego zniesienia embarga przez USA w stosunku do Bośni i Hercegowiny oraz Chorwacji za którym opowiada się republikański Kongres Stanów Zjednoczonych.

Kraje Europy Zachodniej w większości negatywnie wypowiedziały się na temat decyzji USA:

- Przewodniczący Zgromadzenia Parlamentarnego UZE sir Duddley

³¹ Za zniesieniem embarga głosowało 97 państw, (w tym 5 członków Rady Bezpieczeństwa: USA, Pakistan, Oman, DZibuti, Rwanda), 61 (w tym 10 członków RB) wstrzymało się od głosu.

Smith stwierdził, "decyzja USA sprawi, że blokada że blokada stanie się śmieszną"³²;

- Minister Spraw Zagranicznych Francji Alain Juppe ostrzegł, że Francja wycofa swoje "błękitne hełmy", jeśli znoszenie embarga będzie kontynuowane;

- Rosyjskie MSZ opublikowało oświadczenie w którym wuraża ubolewanie i zaniepokojenie decyzją USA o nieegzekwowaniu embarga na dostawy broni do Bośni;

- Sekretarz Generalny NATO Willy Claes oznajmił, że pakt północnoatlantycki będzie w dalszym ciągu wypełniał wszelkie rezolucje RB ONZ i czuwał nad przestrzeganiem embarga. Rezolucje RB ONZ stanowią bowiem podstawę angażowania się NATO w próby zakończenia konfliktów w Bośni;

- Minister Obrony RFN Volker Rihe stwierdził, że wycofanie dwóch fregat amerykańskich nie zmniejszy skuteczności nadzorowania embarga;

- Szef dyplomacji belgijskiej Frank Vandembroucke stwierdził, że wycofanie żołnierzy belgijskich może nastąpić jeżeli Stany Zjednoczone ogłoszą zniesienie embarga;

- Również przedstawiciele Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, zapowiedzieli, że w przypadku eskalacji walk w Bośni mogą wycofać stamtąd swoje wojska, lecz nie uczynią tego bez uzgodnień z sojusznikami.

W październiku 1994r. wznowiono rozmowy pokojowe między stronami konfliktu (chorwacką i serbską z Krajiny) w Chorwacji. Według strony rosyjskiej rozwiązanie problemu Krajiny leży w przyznaniu krajińskim Serbom szerokiej autonomii utworzeniu z Chorwacji i samozwańczej Serbskiej Republiki Krajiny federacji. Nie osiągnięto jednak porozumienia w sprawie przywrócenia powiązań gospodarczych i pierwsza runda rokowań toczących się w Zagrzebiu zakończyła się niepowodzeniem 15.11.1994r.

³²Rzeczpospolita nr.263(3917) z dn. 12-13.11.1994r.

Tymczasem w trwającej od 31.10.1994r. kontrofensywie w północno-zachodniej Bośni, siły serbskie 09.11.1994r. przeprowadziły atak lotniczy na muzułmańską enklawę Bihacia. Do przeprowadzenia nalotu Serbowie bośniaccy wykorzystali lotnisko w Udbinie (Serbska Krajina w Chorwacji). Celem ataku była pracująca w enklawie Bihacia muzułmańska fabryka amunicji. Nalot spowodował obrażenia u 14 osób. 14.11.1994r. Serbowie bośniaccy przejmując panowanie nad strategicznym wzgórzem Grabez utwierdziły swoje sukcesy w toczących się w enklawie walkach. Trwające w tym rejonie walki naruszają decyzje RB ONZ w sprawie "muzułmańskich stref bezpieczeństwa". Użycie lotnictwa, prowadzenie ataków Serbów chorwackich z opanowanej przez nich Krajiny przeciwko bośniackim Muzułmanom i kontynuowanie kontrofensywy przez stronę serbską zostało potępione przez obradującą w trybie pilnym 13.11.1994r. RB ONZ, która wezwała strony konfliktu do zaprzestania walk w rejonie Bihacia. W tym samym czasie Chorwacja zwróciła się do sił pokojowych, aby uniemożliwiły wykorzystywanie terytorium chorwackiego przez siły zbrojne secesjonistów serbskich do prowadzenia ofensywy przeciwko bośniackim Muzułmanom, w wyniku której w ciągu 14 dni Serbowie bośniaccy odbili ok. 80% z 100km² terytorium utraconego w październiku 1994r. na rzecz armii bośniackiej.

Obradujący 11.11.1994r. w Pale parlament Serbów bośniackich wyraził zgodę na wprowadzenie stanu wojennego na wszystkich terenach Bośni opanowanych przez Serbów, jednocześnie parlamentarzyści podjęli decyzję uniemożliwiającą liderowi bośniackich Serbów ewentualne rozwiązanie parlamentu w przypadku wprowadzenia stanu wojennego na terenie kraju³³. Parlament Serbów Krajinskih natomiast, przyjął 10.11.1994r. projekt dokumentu w sprawie prowadzenia działań mających na celu znalezienie rozwiązań umożliwiających w przyszłości utworzenie federacji państw Serbskich w skład której wejdą nowa Jugosławia (Serbia i

³³Zgodnie z przyjętą przez parlament samozwańczej Serbskiej Republiki w Bośni poprawką do konstytucji, tylko sam parlament może podjąć decyzję o swoim rozwiązaniu się.

Czarnogóra), samowznająca Republika Serbskiej Krajiny oraz samowznająca Republika Serbska w Bośni.

15.11.1994r. wojska bośniackich Serbów wspierane przez artylerię Serbów z Krajiny zbliżyły się na odległość 5 km od miasta i okrażyły muzułmańską enklawę Bihacia. Rażące nieprzestrzeganie przez stronę Serbską zakazu prowadzenia operacji zbrojnych w utworzonych przez ONZ "strefach bezpieczeństwa spowodowało rozpoczęcie konsultacji Stanów Zjednoczonych z sojusznikami z NATO w sprawie ustanowienia wokół Bihacia wzorem Goražde i Sarajewa strefy zdemilitaryzowanej bez broni ciężkiej i artylerii, co umożliwiłoby lotnictwu NATO udaremnienie Serbom bośniackim opanowania tej enklawy.

W ofensywie przeciwko Muzułmanom po stronie serbskiej walcza zbuntowani Muzułmanie wspierający obalonego w sierpniu 1994r. przez bośniacką armię rządową Fikreta Abdicia (przywódcy rebeliantów muzułmańskich, którzy nie godzac się na federację chorwacko-muzułmańską, 27.09.1994r. ogłosili niepodległość enklawy Bihacia). Powracające do Bihacia z Krajiny liczące ok. 5 tys. żołnierzy oddziały Abdicia przełamały linie obrony bośniackiej armii rządowej i opanowały część miasta Wielka Klaudusza. Za udzielaną pomoc, strona serbska obiecała Fikretowi Abdiciowi północną część enklawy Bihacia. 19.11.1994r. RB ONZ za zgodą Zagrzebia przyjęła jednogłośnie rezolucję nr 958 umożliwiającą lotnictwu NATO prowadzenie akcji militarnych na pozycje serbskie w Krajinie (zajmowanej przez Serbów części Chorwacji), w ramach wsparcia działań "błękitnych hełmów" w muzułmańskiej enklawie Bihacia. W związku z decyzją RB ONZ z Krajiny ewakuowano cały żeński personel UNPROFOR-u i organizacji humanitarnych.

20.11.1994r. postawiono w stan gotowości bojowej (czerwony alarm) żołnierzy misji pokojowych w Bośni (18 tys. żołnierzy) i w Chorwacji (13 tys. żołnierzy). "Czerwony alarm" zobowiązuje żołnierzy do pozostawania w schronach i noszenia stale kamizelek kuloodpornych. 19.11.1994r. Serbowie kontynuowali ataki lotnicze na enklawę Bihacia (próbowano bombardować fabrykę amunicji w Cazinie, miejscowości oddalonej o 20 km od Bihacia). W odpowiedzi na nieugięte stanowisko Serbów bośniackich w poniedziałek

21.11.1994r. lotnictwo NATO przeprowadziło zmasowany atak lotniczy (50 samolotów) na lotnisko w Udbinie (serbska Krajina), skąd startowały samoloty Serbów chorwackich do nalotów na enklawę Bihać. Samoloty NATO nie bombardowały samolotów tylko zniszczyły pas startowy uniemożliwiając wykorzystywanie lotniska przez Serbów do prowadzenia nalotów na Bihać. Interwencja lotnictwa NATO nie zatrzymała serbskiej ofensywy na Bihać. Serbowie wykorzystując czołgi i ciężką artylerię zbliżyły się na odległość ok. 2 km od centrum miasta, a na linii frontu dochodziło do walki wręcz. Szef dyplomacji rosyjskiej Andriej Kozyriew wyraził wątpliwość, czy dalsze ataki NATO przyczynią się do zakończenia walk na terenie b. Jugosławii i ostrzegł, że rosyjski kontyngent "błękitnych hełmów" zostanie wycofany z rejonu Sarajewa w przypadku nasilenia działań wojennych lub też dalszych nalotów w pobliżu bośniackiej stolicy³⁴.

22 listopada 1994r. Serbowie bośniaccy ostrzelali z broni raketowej w rejonie Banja Luki (największe miasto samozwańczej Republiki Serbskiej w Bośni), dwa brytyjskie samoloty kontrolujące przestrzeganie zakazu lotów nad Bośnią. W odpowiedzi na atak serbski 23.11.1994r. lotnictwo NATO dwukrotnie zbombardowało serbskie bazy raketowe na terenie Bośni. W pierwszym nalocie zbombardowano stacje radiolokacyjne w 3 raketowych bazach, w drugim stacje radiolokacyjne i wyrzutnie rakiet przeciwlotniczych. Po akcji lotnictwa przywódca Serbów bośniackich Radowan Karadžić, że jeżeli jeszcze raz NATO zbombarduje pozycje serbskie rozpocznie się wojna totalna i oddziały pokojowe staną się stroną konfliktu. Serbowie zatrzymali również wszystkie konwoje ONZ z pomocą humanitarną na administrowanym przez siebie terenie, oraz otoczyły 4 magazyny ONZ w których przetrzymywana jest broń ciężka wycofana ze stref zdemilitaryzowanych w Bośni.

23.11.1994r. siły serbskie zamknęły pierścień okrażenia wokół Bihać, oraz wykorzystując ciężką artylerię i śmigłowce zdobyły ostatnią linię obrony wokół miasta, które broni 4 tys.

³⁴ Rzeczpospolita nr 272(3921) z dn.23.11.1994r.

słabo uzbrojonych bośniackich Muzułmanów. Jednocześnie na kontrolowanych przez siebie terenach zablokowali 55 kanadyjskich żołnierzy ONZ i 26 obserwatorów pokojowych w środkowej Bośni, otoczyli 9 magazynów ONZ wokół Sarajewa, a 350 strzegących ich żołnierzy misji pokojowej zostało zakładnikami. Jednocześnie na toczącym się w Brukseli posiedzeniu Rady Paktu Północnoatlantyckiego dyskutowana jest propozycja Stanów Zjednoczonych powstrzymania serbskiego natarcia na Bihać, zakładająca:

- 1/ rozszerzenie strefy bezpieczeństwa wokół enklawy Bihacia;
- 2/ wycofanie wojsk serbskich z enklawy;
- 3/ demilitaryzację strefy wokół enklawy Bihacia;
- 4/ utworzenie strefy zakazanej dla lotnictwa nad terytorium Chorwacji.

26.11.1994r. RB ONZ potępiła pogwałcenie przez serbów strefy bezpieczeństwa w Bihaciu i zaapelowała do stron konfliktu o zawarcie "natychmiastowego i bezwarunkowego" porozumienia o przerwaniu walk, a Pentagon skierował na Adriatyk 3 amerykańskie okręty wojenne z dwoma tysiącami żołnierzy piechoty morskiej na pokładzie. Skierowani oni zostaną do akcji, jeżeli ONZ lub NATO uzna to za konieczne. Radowan Karadžić ostrzegł USA, że interweniując wplątają się w drugi Wietnam.

27.11.1994r. Rosja i Niemcy zaapelowały do prezydenta Serbii Slobodana Miloszevicia, aby wywarł presję na serbów atakujących enklawę Bihacia. Uważają oni, że jest to jedyna możliwość skłonienia atakujących Serbów do wycofania się spod Bihacia, ponieważ siły ONZ-owskie przyznały, że nie są w stanie zmienić sytuacji w Bihaciu, w którym znajduje się około 70 tys. osób (w tym około 30 tys. uchodźców. O intensywności serbskiego natarcia na miasto może świadczyć ilość wystrzelianych pocisków artyleryjskich różnych kalibrów. W ciągu jednego dnia ich liczba przekracza 2000 sztuk. Liczba rannych w wyniku ostrzału miasta przekroczyła już 2 tys. osób. Najcięższe walki toczą się na południu i pół-wsch. "strefy bezpieczeństwa". Według danych UNPROFOR-u 27.11.1994r. strefy Bihacia broniło 1500 żołnierzy

bośniackich, a samego miasta ok. 500 żołnierzy. Równocześnie z atakowaniem enklawy Bihacia siły Serbów bośniackich kontynuowały zatrzymywanie w formie zakładników żołnierzy misji pokojowej. 27.11.1994r. Serbowie zatrzymali 150 brytyjskich i holenderskich żołnierzy UNPROFOR-u. Niepowodzeniem zakończyła się też misja sekretarza generalnego ONZ Butrosa Ghalego, który przebywając w Sarajewie 30.11.1994r. zaproponował Radowanowi Karadžićowi spotkanie na lotnisku w stolicy Bośni. Przywódca serbów bośniackich odrzucił tą propozycję. W Sarajewie doszło również do gwałtownych demonstracji potępiających ONZ za bezradność wobec wojny w b. Jugosławii. Ghali zapowiedział, że jeżeli walczące strony nie okażą gotowości do rozmów, to RB ONZ może przerwać kontynuowanie misji pokojowej ONZ w Bośni. Ocenia się, że do wycofania stacjonujących w b. Jugosławii 23 tys. "błękitnych hełmów" potrzeba będzie co najmniej 3 uzbrojonych dywizji, tj. ponad 20 tys. żołnierzy oraz tyle samo personelu pomocniczego. Gotowość do wysłania takiej liczby wojska zadeklarowały Stany Zjednoczone oraz zapowiedziały, że 02.12.1994r. przedstawią członkom Grupy Kontaktowej "rozwiązanie dyplomatyczne stanowiące jedyne wyjście z kryzysu". Niemoc ONZ i NATO spotkała się z powszechną krytyką w świecie. Brytyjska premier Margaret Thatcher stwierdziła, że działanie paktu w Bośni całkowicie pozbawiło tą organizację wiarygodności i wezwała do podjęcia natychmiastowych ataków lotniczych przeciwko siłom serbskim w Bośni. Amerykański republikański senator Robert Doolle wezwał do wycofania sił ONZ z Bałkanów i rozpoczęcia regularnych ataków lotniczych NATO na pozycje Serbów oraz zniesienie embarga na dostawy broni dla Muzułmanów.

W wyniku nasilających się ataków serbskich na enklawę Bihacia, Chorwacja zapowiedziała interwencję wojskową, jeżeli pojawi się groźba, że padnie obleżony Bihać. Dla armii chorwackiej kryterium oceny zagrożenia będzie zaprzestanie oporu przez 5 korpus armii bośniackiej i przejście do walk ulicznych. 01.12.1994r. oddział Serbów bośniackich wtargnął na głębokość 1 km na terytorium Chorwacji i uprowadził 7 żołnierzy z ukraińskiego kontyngentu sił ONZ oraz transporter opancerzony.

Ogółem bośniaccy Serbowie zatrzymali 404 żołnierzy UNPROFOR-u, z czego:

- 04.12.1994r. zwolniono 20 Brytyjczyków oraz 33 Kanadyjczyków;
- 06.12.1994r. Serbowie bośniaccy z Krajiny zwolnili 7 ukraińskich żołnierzy;
- 08.12.1994r. Serbowie uwolnili 55 kanadyjskich żołnierzy przetrzymywanych od 23 października w odwecie za NATO-wskie naloty na lotnisko Udbina w chorwackiej Krajinie;

05.12.1994r. Serbowie bośniaccy rozpoczęli natarcie na miasta Bihać i Velika Kladusza. Do ostrzału artyleryjskiego miasta używają oni pocisków zapalających. Zwiększyła się również liczba ofiar walk. W pierwszym dniu ostrzału artyleryjskiego miasta śmierć poniosło 25 osób. Jednocześnie Bośniaccy Serbowie przetrzymują pięciu obserwatorów ONZ w charakterze "żywych tarcz" w pobliżu lotniska w Banja Luce, na wypadek ewentualnego przeprowadzenia przez siły NATO nalotu na ten obiekt. 06.12.1994r. Serbowie zajęli magazyn ONZ ochroniany przez ukraińskich żołnierzy, w którym zdeponowano serbską broń ze zdemilitaryzowanej strefy wokół Sarajewa. W związku z zaostrzającą się sytuacją NATO zwróciło się do Niemiec, aby oddały do dyspozycji Paktu swoje samoloty bojowe Tornado (od czasu klęski Niemiec hitlerowskich podczas II wojny światowej wojska tego kraju nie uczestniczyły w żadnych misjach bojowych). Ministrowie Spraw Zagranicznych siedmiu państw Organizacji Konferencji Islamskiej, tworzących Islamską Grupę Kontaktową ds. Bośni (Arabia Saudyjska, Egipt, Iran, Malezja, Pakistan, Senegal i Turcja), opowiedzieli się przeciwko ewentualnemu wycofaniu "błękitnych hełmów" z Bośni i Hercegowiny. Zapewnili równocześnie, że gotowi są do zastąpienia wycofanych żołnierzy ONZ żołnierzami islamskimi. 07.12.1994r. dowództwo UNPROFOR-u zdecydowało o czasowym wycofaniu 1/3 spośród 1200 żołnierzy kontyngentu z Bangladeszu stacjonujących od połowy października 1994r. w rejonie Bihać. Powodem wycofania żołnierzy jest słabe ich wyekwipowanie (brak umundurowania

zimowego) i trudności w dostarczaniu żywności w związku z blokowaniem konwojów przez Serbów bośniackich (brak możliwości dotarcia do znajdującego się w oblężonej enklawie Bihacia kontyngentu przyczynił się do śmierci w wyniku ataku astmy jednego z bangladeskich żołnierzy). Przeprowadzenie operacji wycofania żołnierzy uzależnione jest jednak od zgody na ich przemarsz przez otaczających Bihać Serbów. 07.12.1994r. bośniaccy Serbowie wyrazili gotowość zakończenia wojny i przystąpienia do negocjacji zachodniego planu rozwiązania konfliktu, w formie która zadowoliliby wszystkie walczące strony. Takie stanowisko Serbów bośniackich spotkało się ze zdecydowanym sprzeciwem bośniackich Muzułmanów, którzy protestują przeciw jakimkolwiek ustępstwom na rzecz Serbów, podkreślając, że rząd w Sarajewie zaakceptował w lecie 1994r. plan Grupy Kontaktowej w sprawie podziału Bośni i Hercegowiny w stosunku 49:51 na korzyść Federacji chorwacko-muzułmańskiej.

Zatrzymanie 11.12.1994r. przez bośniackich Serbów ONZ-owskiego konwoju z paliwem (został odblokowany po 48 godzinach) oraz zablokowanie innych zagroziło unieruchomieniem większości pojazdów ONZ-owskiej misji pokojowej (paliwa brak w Bihaciu, Gorazde i Zupie). Oprócz blokowania konwojów, brania zakładników, Serbowie ostrzeliwują też pozycje żołnierzy ONZ (12.12.1994r. w Velikiej Kladuszy rannych zostało 5 żołnierzy bangladeskiego kontyngentu po ostrzelaniu pociskami raketowymi ich pojazdu pancernego) i blokują strefy bezpieczeństwa (np. 14.12.1994r. minęło 1000 dni blokady Sarajewa).

14.12.1994r. Radowan Karadžić w wywiadzie dla CNN przedstawił sześciopunktowy plan, którego realizacja spowodowałaby przełom w konflikcie bośniackim. Plan ten zakłada:

- uwolnienie wszystkich jeńców muzulmańskich, którzy nie ukończyli 19 lat;
- zwolnienie przetrzymywanego personelu ONZ;
- swobodę poruszania się dla wszystkich konwojów UNPROFOR-u;
- przestrzeganie zawieszenia broni w Sarajewie;

- ponowne otwarcie i zapewnienie funkcjonowania lotniska w bośniackiej stolicy;
- respektowanie praw człowieka.

Jednocześnie zakomunikował on, że pragnie normalizacji stosunków z ONZ. W charakterze mediatora wystąpiłby b. prezydent USA Jimmy Carter. Nowa inicjatywa Karadźicia nie spotkała się z przychylnym przyjęciem zarówno Białego Domu, jak i sekretarza generalnego NATO Willego Claesa, a obradująca w Casablance Organizacja Konferencji Islamskiej zagroziła sankcjami gospodarczymi przeciwko krajom pomagającym Serbom bośniackim, potępiła "wszelką pomoc serbskim agresorom" i uznali za nieważne ONZ-owskie embargo na dostawy broni dla rządowych wojsk bośniackich.

16.12.1994r. Minister Spraw Zagranicznych Niemiec Klaus Kinkel po zakończeniu posiedzenia kierownictw partii i frakcji parlamentarnych koalicji rządzącej na którym rozpatrywano prośbę NATO o pomoc niemiecką przy ewentualnym wycofywaniu "błękitnych hełmów" z Bośni i Hercegowiny stwierdził, że Niemcy gotowi są udzielić wszelkiej pomocy swoim partnerom z NATO z wyłączeniem jednak ze względów historycznych, działań niemieckich wojsk lądowych. NATO przewiduje użycie conajmniej 5 typów sił zbrojnych (z tego 33 tys. żołnierzy formacji lądowych), w tym:

- oddziałów komunikacyjno-informacyjnych;
- oddziałów logistycznych;
- sił lądowych (7 do 9 brygad po 3000 żołnierzy każda), wyposażonych w lekkie pojazdy opancerzone, helikoptery bojowe i transportowe;
- 4 do 6 batalionów inżynierii (po 1000 żołnierzy każdy);
- lotnictwa - ok. 70 dodatkowych samolotów;
- sił morskich i wodno-łądowych.

Pomimo wprowadzania w życie przez bośniackich Serbów planu Karadźicia nie osłabły walki o Bihać i Veliką Kladuszę a nawet doszło do nowych walk w okolicach Bosanskiej Krupy, w której wzięły udział piechota i śmigłowce bojowe.

18.12.1994r. Jimmy Carter rozpoczął misję mediacyjną w Bośni i Hercegowinie (jego poprzednie negocjacje w Korei Płn. i na Haiti zakończyły się sukcesami. Sprawa jugosłowiańska oceniana jest jednak jako poważniejsze wyzwanie dla sztuki dyplomacji byłego prezydenta USA).

Początek misji mediacyjnej zbiegł się z sukcesami bośniackich Serbów w enklawie Bihacia. Wojska Fikreta Abdicia zajęły miasto Velika Kladusza, a bośniacka armia rządowa wycofała się z miasta. Jednocześnie Serbowie bośniaccy reozpoczęli kolejną fazę czystek etnicznych. W okolicy miasta Bjeljina zmusili do opuszczenia domów i przejścia przez linię frontu ponad 100 bośniackich Muzułmanów.

Po dwóch dniach prowadzenia misji mediacyjnej przez Jimmiego Cartera i spotkaniu z przywódcami wszystkich zwaśnionych i zainteresowanych stron, 19.12.1994r. poinformował On, że przywódcy Serbów bośniackich zgodzili się na natychmiastowe czteromiesięczne zawieszenie broni w Bośni i że są skłonni rozmawiać na temat planu pokojowego Grupy Kontaktowej. Porozumienie podpisane przez Jimmiego Cartera, Radovana Karadžicia i dowódcę wojsk Serbów bośniackich generała Radko Mladicia gwarantuje również siłom pokojowym ONZ w Bośni swobodę poruszania się i bezpieczeństwo lotów na sarajewskim lotnisku. W tym samym czasie w Hadze odbyło się spotkanie 12 szefów sztabów armii krajów, których żołnierze biorą udział w operacjach ONZ i NATO w b. Jugosławii. Na spotkaniu omawiano konieczność zdecydowanego przerwania powtarzającego się upokarzania sił pokojowych. 21.12. 1994r. Karadžić zażądał zmian w planie pokojowym Grupy Kontaktowej w których to proponuje min.:

- przekształcenia Sarajewa w dwie jednostki administracyjne;
- wytyczenie "granic naturalnych i możliwych do obrony" między częścią chorwacko-muzułmańską i serbską;
- podział bogactw naturalnych kraju i infrastruktury na zasadzie równości;
- zapewnienia stronie serbskiej dostępu do morza;

- terytoria przyznawane obu stronom powinny stanowić jednolitą całość.

24.12.1994r. Serbowie bośniaccy i rząd w Sarajewie podpisali wstępne porozumienie o zawieszeniu broni na 4 miesiące począwszy od 1 stycznia 1995r. Trzy dni później jednak, Muzułmanie odmówili rokowań z Serbami bośniackimi na temat rozejmu z powodu nie wstrzymania przez nich walk w enklawie Bihacia. Rozmowy dowódcy sił pokojowych gen. Michaela Rose'a z Fikretem Abdiciem doprowadziły do zapewnienia tego ostatniego, że podporządkuje się porozumieniu rozejmowym.

W sylwestrowy wieczór 1994r. przywódcy bośniackich Serbów i Muzułmanów podpisali wynegocjowane przez Jimmiego Cartera porozumienie o zaprzestaniu walk w Bośni i Hercegowinie na okres 4 miesięcy. Podpisujący porozumienie uczynili to oddzielnie, najpierw strona muzułmańska w Sarajewie (prezydent Bośni Alija Izetbegović i dca armii rządowej gen. Rasim Delić), a następnie strona bośniacka w Pale (lider bośniackich Serbów Radovan Karadžić i gen. Ratko Mladić). Prezydent Bośni uważa jednak, że rozejm może obowiązywać tylko przez 4 miesiące, ale nie dłużej, ponieważ wówczas sprzyjałby "utrwalaniu serbskiej okupacji".

Oprócz spornych kwestii terytorialnych, o które toczy się wojna domowa, w b. Jugosławii istnieją też inne punkty zapalne, które mogą doprowadzić do wybuchu nowych konfliktów. Cztery główne ogniska zapalne na obszarze b. Jugosławii przedstawia rysunek 2.12.

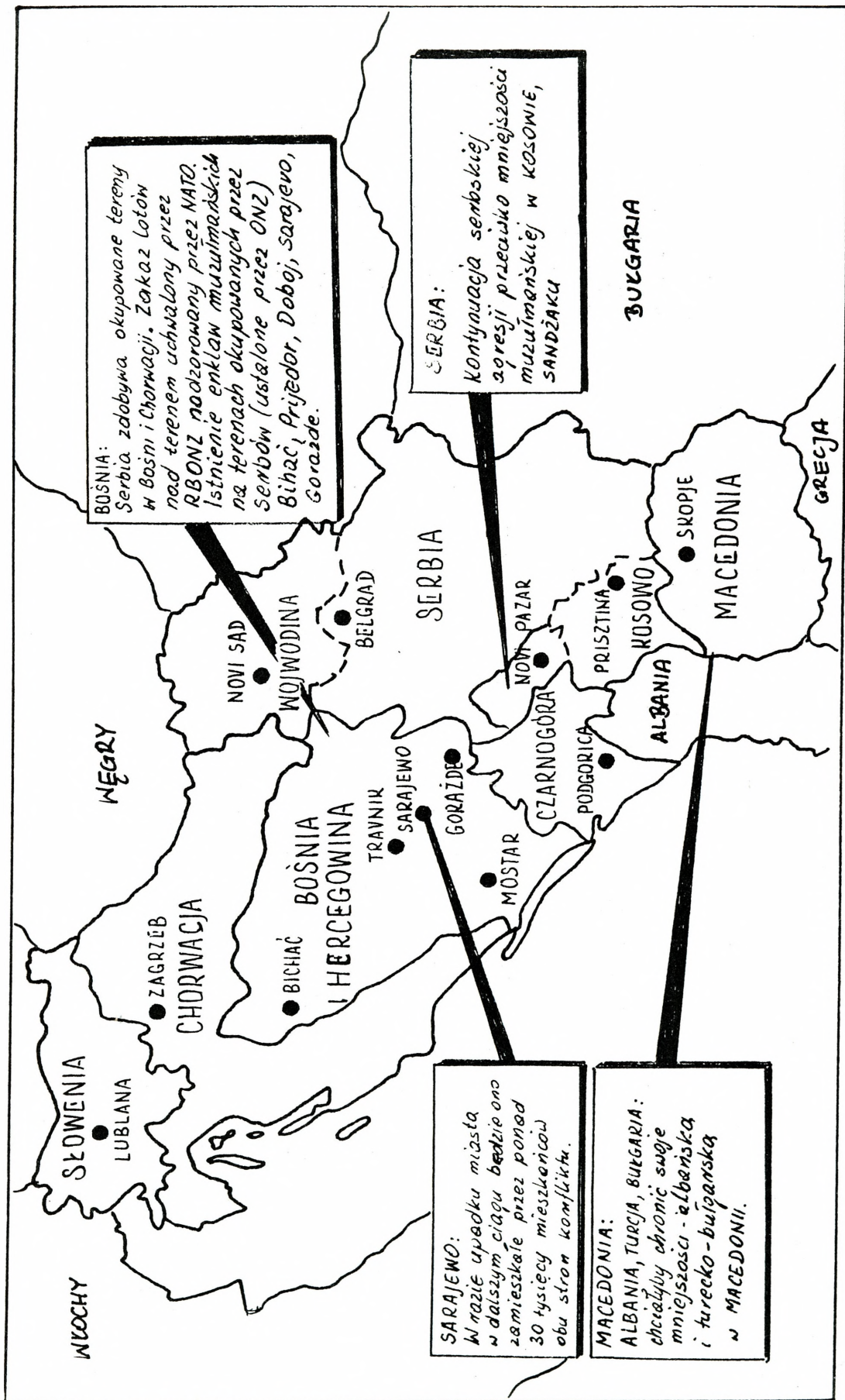
2.1.1. MACEDONIA

Macedonia proklamowała niepodległość 8 września 1991r., a uznana za niepodległe państwo przez Zgromadzenie Ogólne ONZ została 8.04.93 r. Jest jedyną republiką byłej Jugosławii, w której po ogłoszeniu niepodległości nie interweniowała (obecna na miej-

scu) armia federalna. Po kilku miesiącach armia ta bez oddania strzału wycofała się z terytorium Macedonii, ale wojska jugosłowiańskie w każdej chwili mogą tam ponownie wkroczyć, bo nowo powstała armia macedońska jest bardzo słaba. Paradoksalnie międzynarodowe embargo i sankcje dotknęły ten kraj bardziej niż Serbię, do której przemytnicy są w stanie dostarczyć prawie wszystko. Nie jest tajemnicą, że prezydent Serbii Slobodan Miloszewic proponował Grecji rozbiór Macedonii, albo stworzenie wspólnego państwa, w którego składzie znalazłaby się Macedonia. Grecja na podział się nie zgodziła, ale przychylna młodemu państwu nie jest. Grecja blokowała uznanie Macedonii na arenie międzynarodowej. Sprzeciwy Grecji dotyczą używania przez nowe państwo nazwy MACEDONIA, która to nazwa koliduje z nazwą historycznego rejonu Grecji. Ostatecznie zaakceptowała ją pod nazwą "Była Jugosłowiańska Republika Macedonii" i bez możliwości posługiwania się za granicą flagą i godłem, w których doszukiwała się symboliki przynależnej kulturze greckiej.

Przeprowadzone w październiku 1994r. wybory parlamentarne nie zmieniły wewnętrznej sceny politycznej kraju. Przy władzy pozostał Sojusz dla Macedonii³⁵. W opozycji do Sojuszu pozostaje Wewnętrzna Macedońska Rewolucyjna Organizacja (VMRO) - składająca się z Demokratycznej Partii Narodowego Zjednoczenia Macedończyków i Partii Demokratycznej. VMRO oskarża Sojusz dla Macedonii o doprowadzenie kraju do gospodarczej ruiny i zdradę interesów narodowych, w tym min. o zgodę parlamentu, rządu i prezydenta na przyjęcie Macedonii do ONZ pod nazwą "Była Jugosłowiańska Republika Macedonii", oraz o dążenie do konfederacji z państwem albańskim, które może zostać utworzone przez mniejszość albańską w Republice Macedonii. Sojusz dla Macedonii odpiera zarzuty VMRO uważając że do głównych przyczyn trudności

³⁵ Sojusz dla Macedonii utworzony został w 1991r. przez 4 główne partie polityczne Macedonii: Socjaldemokratyczny Związek Macedonii, Partię Liberalną, Socjalistyczną Partię Macedonii oraz albańską Partię Demokratyczną Dobrobytu. W koalicji uczestniczy też kilka mniejszych organizacji i partii politycznych.



Rys. 2.12. Główne ogniska zapalne ewentualnych konfliktów zbrojnych na terenie b. Jugosławii

ekonomicznych Macedonii należą:

- embargo gospodarcze na głównego partnera handlowego jakim jest Federacyjna Republika Jugosławii;
- grecka blokada ekonomiczna Macedonii.

Jednak najczęściej jako najbardziej zagrażającą pokojowi w Macedonii wymienia się mniejszość albańską w tym kraju. Albańczycy, którzy twierdzą, że stanowią 40% mieszkańców (władze macedońskie podają liczbę dwukrotnie niższą) chcieliby uzyskać autonomię w zachodniej części kraju. W styczniu 1993 r. rozmieszczono w Macedonii na granicy z Jugosławią i Albanią 300-osobowy kontyngent Sił Pokojowych w celu zapobieżenia rozszerzeniu się serbskich działań wojennych. Albańczykom w Macedonii zagwarantowano wiele praw (min. mają własnych ministrów). Problem mniejszości albańskiej w Macedonii może jednak odżyć pod wpływem wydarzeń w sąsiednim Kosowie. W lutym 1994 r. Macedonia pomimo sprzeciwu Grecji została oficjalnie uznana przez USA.

Rząd Macedonii prowadząc restrykcyjną politykę monetarną i płacową doprowadził do "zerowego" poziomu inflacji, co stwarza realne szanse na rozwój ekonomiczny kraju. Macedonia umacnia również swoją pozycję na arenie międzynarodowej. W listopadzie 1994r. przedstawiciele USA i Macedonii podpisali w Skodje umowę o współpracy wojskowej, która przewiduje szkolenie kadry oficerskiej macedońskiej armii w uczelniach wojskowych USA, pomoc w unowocześnieniu łączności wojskowej, a po zniesieniu embarga na b. Jugosławię - dostawy uzbrojenia. Stany Zjednoczone wyraziły również zgodę na dalsze stacjonowanie amerykańskiego batalionu w sile 535 żołnierzy w składzie sił pokojowych UNPROFOR-u w Republice Macedonii. Oprócz żołnierzy amerykańskich w siłach pokojowych ONZ w zachodniej i północnej części Macedonii wzdłuż granicy z Albanią i Serbią rozlokowanych jest 574 żołnierzy szwedzkich, norweskich i fińskich (NORDBAT-1).

2.1.2. KOSOWO

Kosowo leżące w granicach Nowej Jugosławii, było kolebka państwowości serbskiej. Od stuleci osiedlali się tu Albańczycy, stanowiący dziś 90-95% ludności. Od 1980 r. Belgrad sprawuje w Kosowie rządy siły, rządzą w nim Serbowie, mimo, że stanowią nie więcej niż 5-10% ludności regionu. Pozostający w znacznej mniejszości Serbowie bezwzględnie dyskryminują Albańczyków. Dziś Kosowo nie ma autonomii, a jeszcze w 1990 r. było okręgiem autonomicznym socjalistycznej Jugosławii, miało swój parlament oraz prawo do nauczania w języku albańskim. Dziś ten region o powierzchni 10,9 tys.km² jest częścią Serbii. Na terenie Kosowa skoncentrowano wycofane z Macedonii oddziały armii jugosłowiańskiej.

We wrześniu 1990 r. deputowani kosowscy na tajnym posiedzeniu w Kaczaniku przyjęli nową Konstytucję, w której Kosowo otrzymało status republiki związkowej. W 1991 r. ogłosili rejon Kosowa "suwerennym i niepodległym państwem". Niepodległości Kosowa nie uznało żadne - poza Albanią - państwo.

Socjalistyczna Jugosławia nie czekała na te decyzje. Już wcześniej, po fali zamieszek w 1989 i 90 r. zaregowała bardzo zdecydowanie. We wrześniu 1990 r. pozbawiła Albańczyków jakiegokolwiek niezależności i zepchnęła ich do roli obywateli drugiej kategorii - wyrzucanych z pracy (do 1992 r. ok. 100 tys. osób), karanych za używanie własnego języka. Zamknięto szkoły albańskie i zawieszono działalność większości albańskich środków masowego przekazu. Majowe wybory w Kosowie (1992 r.) nie zostały uznane przez rząd serbski i opinię światową.

Nowa Jugosławia nie chce pogodzić się z utratą kontroli nad Kosowem. ONZ ogranicza się do ostrzegania Serbów, żeby zakończyli prześladowania Albańczyków i dyskutuje nad projektami statusu Kosowa. Ewentualny konflikt z Serbią w tym rejonie może mieć podobny charakter, jak wojna w Bośni i Hercegowinie. Może dojść do umiędzynarodowienia się konfliktu. Po stronie Kosowa mogłaby się zaangażować armia albańska. Niepewne jest też stano-

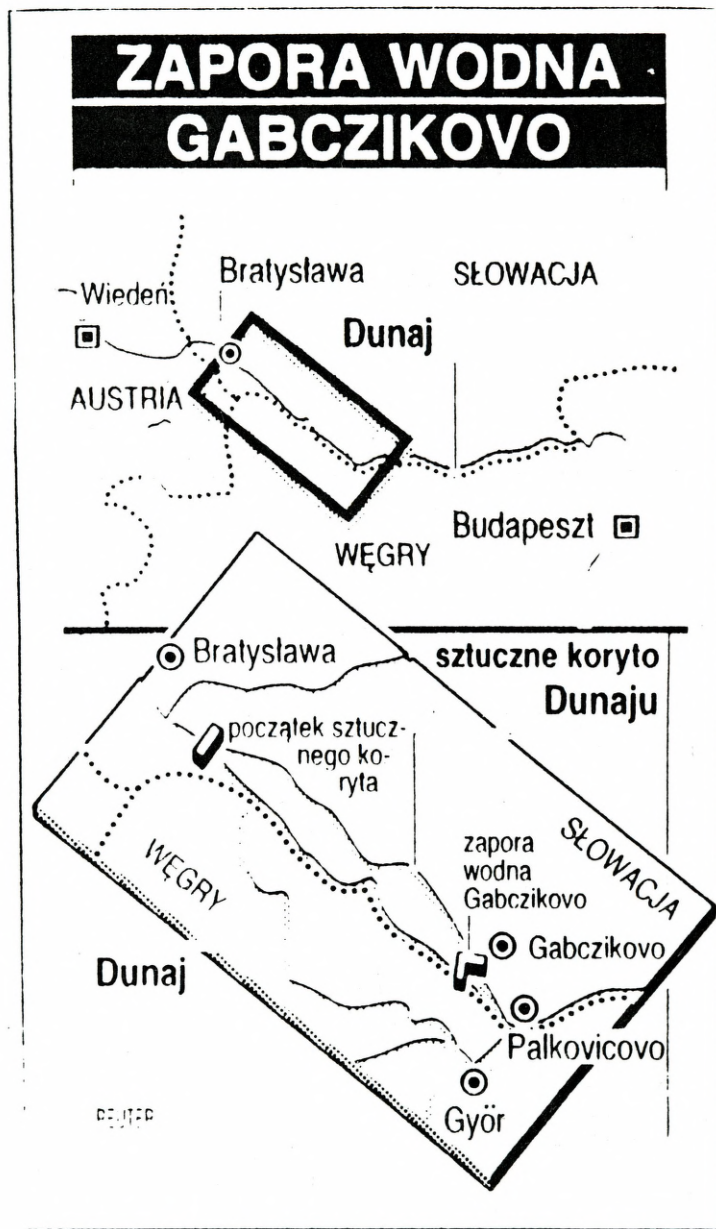
wisko Macedonii na terenie której mieszka duża mniejszość albańska.

Na terenie b. Federacyjnej Republiki Jugosławii są jeszcze dwa regiony, które mogą stać się terenami konfliktów zbrojnych. Są to Wojwodina i Sandżak. Bardziej prawdopodobny wydaje się wybuch walk w Sandżaku (Czarnogóra). Przed wszystkim sytuacja tam jest bardziej napięta, oraz w ewentualne walki w Sandżaku zapewne nie zaangażowałoby się żadne państwo spoza dawnej Jugosławii, a groźba zaangażowania jak do tej pory najskuteczniej odstrasza przed przenoszeniem wojny w nowe regiony. W Sandżaku większość ludności stanowią muzułmanie, pokrewni muzułmanom bośniackim.

2.2. WĘGRY, CZECHY I SŁOWACJA

W maju 1992 r. rząd węgierski wypowiedział zawartą w 1977 r. umowę z Czecho-Słowacją o budowie systemu elektrowni wodnych na Dunaju (Gabiczkovo - Nagymaros). Mimo protestów rządu węgierskiego i obrońców środowiska naturalnego, w październiku 1992 r. Słowacja skierowała Dunaj na północny zachód, doprowadzając wodę do wybudowanej elektrowni, pozostawiając w starym korycie rzeki 30% wody. Węgry uznały zmianę biegu rzeki za naruszenie granicy. Przebieg granicy i usytuowanie zapory przedstawia rysunek 2.13³⁶. W listopadzie 1992 r. Słowacja zastosowała się do zaleceń Wspólnoty Europejskiej i wstrzymała rozbudowę elektrowni. Sprawę skargi Węgier przeciwko Słowacji odnośnie jednostronnego naruszenia granicy rozpatruje Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze. Rząd Słowacji uznając za podstawę wszelkich negocjacji umowę podpisaną między prezydentami Węgier i Czecho-Słowacji w Trianon w 1977r. która stwierdza m.in. że "jeśli rzeka zostanie poprowadzona nową trasą, to granica będzie wiodła nadal środkiem starego koryta" uważa skargę Węgier za bezzasadną. Jednak drastyczne zmniejszenie ilości wody w starym korycie

³⁶ Rzeczpospolita nr 200(3849) z dn.29.08.1994r.



Rys. 2.13. Położenie zapory wodnej Gabčíkovo

Dunaju, stwarza dramatyczną sytuację ekologiczną na dużym obszarze północnych Węgier³⁷.

Innym elementem niezgody między tymi krajami jest problem mniejszości węgierskiej na Słowacji (600 tys.). Przedstawiciele opozycyjnej w stosunku do rządu Macierzy Słowackiej (instytucji powołanej do ochrony tradycji narodowych) protestują przeciwko decyzjom rządu Słowacji nadającym zbyt dużą autonomię mniejszości węgierskiej w sferze językowej i kulturowej. Macierz Słowacka, domaga się anulowania przyjętej przez parlament 07.07.1994r. ustawy o dwujęzycznym oznaczeniu nazw miast i wsi na terenach zamieszkiwanych przez węgierską mniejszość narodową. Uważają oni, że ustawa stwarza przesłanki dla całkowitej językowej i kulturowej autonomii Węgrów słowackich. Przedstawiciele działających na terenie Słowacji partii węgierskich (Egyutteles i Węgierskiej Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej - MKDH) zarzucają rządowi Józefa Moravczika, że nie realizuje zobowiązań w kwestii dwujęzycznego szkolnictwa i zwiększenia dotacji na węgierską kulturę. Rząd węgierski stwierdził kilkakrotnie, że mniejszość węgierska na Słowacji jest dyskryminowana.

Ostrzejsze formy nieprzestrzegania praw mniejszości węgierskiej widzimy w rumuńskim Siedmiogrodzie, gdzie 1 miliona ludność węgierska stanowi 21 proc. ogółu mieszkańców. Są jednak miejscowości gdzie ludność węgierska stanowi ponad 90 proc. (np: Odorheiu Seculesc). Wg spisu powszechnego z 1992r. w Rumunii żyje 1,6 mln. Węgrów, co stanowi 7,1 proc. ogółu ludności. Węgrzy w Rumunii żądają: nauczania w języku ojczystym, możliwości zatrudniania w urzędach państwowych i tworzenia autonomicznych ośrodków i instytucji kulturalnych. W 1990r. w zamieszkach na tle etnicznym w Turgu-Mures zginęło 6 osób. Incy-

³⁷ 27.10.1992r. strony konfliktu postanawiają porozumieć się w sprawie podziału wody. Słowacy obiecują pozostawić w starym korycie 95 proc. dawnego nurtu, z czego się nie wywiązują. Nie wyrazili też zgody na dwie propozycje ekspertów Wspólnoty Europejskiej z 19.01.1993r.: 2/3 wody stare koryto, 1/3 do Gabczikowa, i z 22.12.1993r.: 40 proc. wody do starego koryta pozostała do nowego.

denty te rozpoczęły migrację ludności węgierskiej. Rumunię opuszczają głównie ludzie wykształceni: lekarze, profesorowie.

Wraz z podziałem z 31.12.1992r. na 01.01.1993r. Czechosłowacji na dwa odrębne państwa w Czechach ponad 314 tys. Słowaków zamieszkujących do tej pory tereny Czech, musiało podjąć decyzję: stać się mniejszością narodową, bądź przyjąć obywatelstwo czeskie (z przyczyn polityczno-ekonomicznych oraz związków rodzinnych obywatelstwo czeskie przyjęło 290 tys. Słowaków). Wśród powstałej w sposób administracyjny mniejszości słowackiej problemem jest psychologiczny aspekt ich położenia i zrozumienie roli mniejszości narodowej w pielęgnowaniu odrębności narodowej. Do tej pory nie rozwiązane są podstawowe problemy: szkolnictwa, uznania języka słowackiego w Czechach za drugi język urzędowy. Niezadowolenie ludności południowych i północnych Moraw zamieszkujących tereny pograniczne budzi automatyczne włączenie ich do jednego czy drugiego państwa. Żyjących do tej pory wspólnie na tym terenie Czechów i Słowaków poróżniło wyznaczenie granicy państwa (np. m. Sidonia - pld. Morawy ma należeć do Czech, a m. Sabotu - ptn. Morawy znajdzie się po stronie słowackiej).

3. PAŃSTWA I REGIONY BYŁEGO ZWIĄZKU RADZIECKIEGO.

Bezpośrednią przyczyną niestabilności narastających od końca lat osiemdziesiątych jest rozpad i załamanie się porządku wewnętrznego oraz katastrofalna sytuacja ekonomiczna w wielu krajach byłego ZSRR.

"Dążenie do niezależności" stało się sloganem dla wielu - mniejszości etnicznych, które aspirują do suwerenności. W latach 1991 - 1993 pojawiły się państwa, w których grupy mniejszości etnicznych proklamowały niepodległość w stosunku do rządów większości etnicznych. "Republika Dniestrzańska" w Mołdawii, Abchazja, Południowa Osetia w Gruzji oraz Republika Nagorno-Karabach są przykładem upowszechniania się tej tendencji. Skład

narodowościowy ludności zamieszkującej niektóre regiony byłego ZSRR przedstawia tabela 4³⁸.

Na obszarze Federacji Rosyjskiej wyróżnić możemy cztery strefy³⁹ regionalnej niestabilności wewnętrznej:

1) Północny Kaukaz - toczące się na tym obszarze konflikty posiadają duży potencjał destabilizujący cały region, przez to obszary te stają się obszarem kryzysu międzynarodowego;

2) Centralna Rosja - Republika Tatarska oraz sąsiadująca z nią bogata w ropę naftową Baszkiria upierają się przy swej suwerenności. Konflikt w tym obszarze może zagrozić całości egzystencji państwa rosyjskiego;

3) Północno-wschodnie obszary, od Republiki Komi po Czukotkę tendencje separystyczne w tym obszarze związane są z problemami bogactw naturalnych;

4) Syberia i obszar Zabajkalski - obszar stosunkowo umiarkowany w separatyźmie. W zasadzie tylko republika Tuwy ma możliwość ewentualnego oderwania się od Rosji.

Armia byłego Związku Radzieckiego na obszarach gdzie toczyły się konflikty stała się źródłem uzbrojenia i amunicji oraz ekspertów⁴⁰ dla wszystkich walczących stron, które rozwiązywały swe problemy za pomocą siły militarnej.

³⁸ T.A. Kisielewski, Nowy konflikt globalny, PAN - ISP, Warszawa 1993, s. 9 - 10.

³⁹ Dimitri V. Trenin, Powiązania ..., str. 9.

⁴⁰ Tamże, str. 10.

c.d. tab. 4

14	Kabardyjsko-Bałk. ASSR	12,5	0,724	(język: rodzina kaukaska, zesół północno-zachodni)
15	Półn.-Ostyjska ASSR	8,0	0,616	(język: irański, grupa indoirańska, rodzina indoeuropejska)
16	Czeczeńsko-Inguska ASSR	19,3	1,225 ⁴	(język: rodzina kaukaska, zesół północno-wschodni)
17	Dagestańska ASRR	50,3	1,753	(języki: górskiego Dagestanu – rodzina kaukaska, zesół północno-wschodni, równinnego Dagestanu – rodzina altajska, zachodnia (kipezacka) grupa języków tureckich)
18	Kalmucka ASSR	75,9	0,325	(język: rodzina altajska, zesół języków mongolskich)
19	Tatarstan	68,0	3,537 ⁵	(język: rodzina altajska, zachodnia (kipezacka) grupa języków tureckich)
20	Baskiria	143,6	3,870	(język: rodzina altajska, zachodnia (kipezacka) grupa języków tureckich)
21	Czuwaska ASSR	18,3	1,320	(język: rodzina altajska, odrębnie klasyfikowany język turecki)
22	Federacja	17 075,4	147,4	Rosjanie 82,6 = 121,752
				Tatarzy 3,6 = 5,3
				Ukraińcy 2,7 = 4
23	Były ZSRR	22 402,2	286,6	Rosjanie 50,1 = 143,5

„Ludność ogółem” w wierszach 3, 8 i 11–21 wg stanu na 1 I 1986 r. Pozostałe dane wg stanu na 31 XII 1989 r.

Źródła: Atlas SSSR, GUSIK, Moskwa 1987; Encyklopedia Powszechna, PWN, t.1–4, Warszawa 1973–1976, t.5 Suplement, Warszawa 1988; Encyklopedia Świat w przekroju 1984–1985, WP, Warszawa 1986; „Rzeczpospolita, nr 67, 20.III.1990 (wyniki spisu powszechnego 1989 r. w ZSRR); obliczenia własne. Z tych źródeł pochodzą też dane zamieszczone w rozdziale I i Aneksie I.

Skróty: ASSR – Autonomiczna Socjalistyczna Republika Ratziecka; Bałk. – Bałkarska; Cztek. – Czertkiewska; O.A. – Obwód Autonomiczny; Półn. – Północno.

¹ M.in. Niemcy i Polacy;

² M.in. Beludżowie;

³ M.in. Kurdowie i Lezgi;

⁴ W tym: ok. 60% Czeczeni, ok. 30% Ingusze, ok. 10% Rosjanie i inni;

⁵ 4,5 mln w tym: Tatarzy 48%, Rosjanie 43% (Gazeta Wyborecza, nr 70, 23.III.1992, s. 1).

3.1. PAŃSTWA BAŁTYCKIE

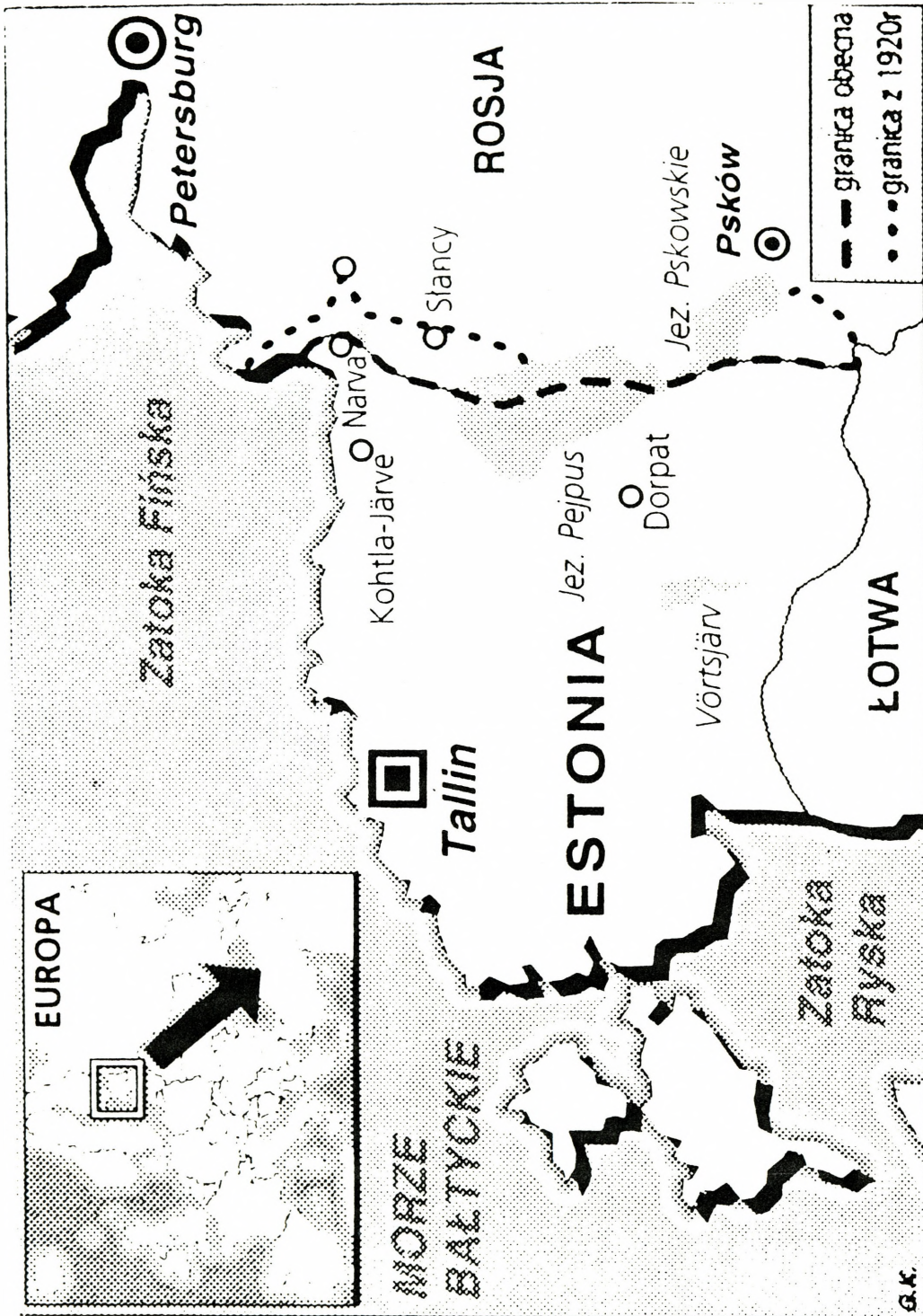
W krajach nadbałtyckich Rosjanie stanowią 30% ludności Estonii, 34% ludności Łotwy i 10% ludności Litwy. Największe napięcia na tle narodowościowym występują w Estonii i na Łotwie. Napięcia między państwami bałtyckimi i Rosją spowodowane były odmową Rosji odnośnie szybkiego wycofania swoich wojsk z terytorium tych państw. Państwa nadbałtyckie traktują warunek ten jako niezbędny do zyskania pełnej suwerenności. Jako pierwsze wojska rosyjskie wycofały się w sierpniu 1993r. z Litwy. Rozmowy dotyczące Łotwy i Estonii kilkakrotnie znajdowały się w impasie. Rosja kilkakrotnie anulowała datę 31 sierpnia 1994 r. jako ostateczny termin ewakuacji 2500 żołnierzy rosyjskich z Estonii, stawiając warunki finansowe. Punktami spornymi w negocjacjach były żądania Rosji, aby Estonia partycypowała w kosztach związanych z wycofaniem (chodzi o 23 mln. dol.) oraz by ok. 10 tys. emerytowanych żołnierzy rosyjskich mogło dostać prawo pobytu w tym kraju.

Również granica między Estonia i Rosją jest przedmiotem sporu, przebiega ona przez terytoria, które przed wojną należały do Estonii⁴¹. Obecna granica uznawana przez Federację Rosyjską przebiega wzdłuż administracyjnych granic oddzielających dawne republiki radzieckie. Dekret w tej sprawie prezydent Borys Jelcyn podpisał w czerwcu 1994r., a 12 sierpnia 1994r. opierając się na Karcie KBWE uznającej istniejące granice za nienaruszalne Rosja rozpoczęła ustawianie słupów granicznych na granicy z Estonia. Strona estońska granicę tą uważa jako "tymczasową linię", uznając za ważne granice przedwojenne, wytyczone w oparciu o traktat zawarty w Tartu w lutym 1920r.⁴². Przebieg "obu" granic między Estonia i Rosją przedstawia rysunek 3.1⁴³.

⁴¹ Rzeczpospolita nr 78(3727) z dn. 02-04.1994 r.

⁴² Traktat w Tartu podpisano na zakończenie wojny estońsko - radzieckiej w 1920r.

⁴³ Rzeczpospolita nr 196(3845) z dn. 24.08.1994r.



Rys. 3.1. Przebieg granic estońsko-rosyjskich

Rozmowy z Łotwą dodatkowo utrudniał fakt, że Rosja chce zatrzymać sobie bazę w Skrundzie, gdzie obecnie znajduje się stacja radarowa o strategicznym znaczeniu dla Moskwy. Stacja ta jest częścią systemu wczesnego ostrzegania przed atakiem rakietowym. Los obiektu nie jest do końca przesądzony. Łotysze, którzy początkowo domogali się jej demontażu, zgodzili się, by Rosja dzierżawiła stację do roku 2000, utrzymując tam ściśle określoną liczbę personelu wojskowego. W zamian Rosja obiecała wycofanie wszystkich swych jednostek z terytorium Łotwy do 31 sierpnia. Stacjonuje tam około 14 tysięcy rosyjskich żołnierzy. Termin wycofania wojsk przez stronę rosyjską został dotrzymany. Ogółem z terytoriów Litwy, Łotwy i Estonii wycofane zostało 150 tys. żołnierzy rosyjskich. Na Łotwie pozostanie jedynie obsługa bazy w Skrundzie, a w Estonii obsługa bazy morskiej Pałdijsk (35 km. od Tallina skąd jeszcze przez rok mogą wychodzić w morze okręty o napędzie atomowym i z bronią jądrową).

Dodatkowo Rosja chcąc zapewnić sobie ochronę własnych interesów oraz zdominowanej przez nią Wspólnoty Niepodległych Państw zamierza utrzymać około 30 baz wojskowych znajdujących się poza granicami Federacji, ale na obszarze b. ZSRR, głównie WNP.

Jako punkt zapalny w tym rejonie uznawana jest enklawa Rosji rejon Kaliningradu. Zgromadzony w Obwodzie Kaliningradzkim potencjał militarny ilościowo dorównuje potencjałowi militarnemu Polski, ale uwzględniając stopień utecnicznienia uzbrojenia i sprzętu zdecydowanie go przewyższa. Tak duże nagromadzenie uzbrojenia i sprzętu wojskowego oraz żołnierzy w tym rejonie stanowi realne zagrożenie bezpieczeństwa państw bałtyckich i Polski. W listopadzie 1994r. demilitaryzacji obwodu kaliningradzkiego i zwołania międzynarodowej konferencji na temat przyszłości tego regionu zażądało Zgromadzenie Bałtyckie, wspólna reprezentacja parlamentów Litwy, Łotwy i Estonii. Strona rosyjska uznała postanowienie Zgromadzenia za ingerencję w wewnętrzne sprawy Rosji.

W listopadzie 1994r. nastąpiło zaostrzenie sytuacji wewnętrznej na Litwie spowodowane pogroźkami mafii litewskiej, która w odwecie za skazanie w dniu 10.11.1994r. przywódcy tzw. Brygady Wileńskiej Borisa Dekanidze, za zabicie dziennikarza na karę śmierci, zagroziła wysadzeniem w powietrze w dniu 15.11.1994r. elektrowni jądrowej w Ignalinie⁴⁴. Litewska elektrownia wyposażona jest w reaktory tego samego typu co elektrownia w Czarnobylu. Reaktory te nie posiadają awaryjnych systemów chłodzenia, a uszkodzenie systemu nie powoduje automatycznego wyłączenia reaktora.

Elektrownia ta posiada strategiczne znaczenie dla gospodarki litewskiej, dostarcza bowiem aż 80% z całego zapotrzebowania na energię elektryczną państwa. Dodatkowo z energii produkowanej w Ignalinie korzysta Królweiec i Białoruś. W celu zapobieżenia ewentualnemu zamachowi trzykrotnie zwiększono liczbę żołnierzy chroniących elektrownię atomową oraz zatrzymano oba reaktory, aby umożliwić ekspertom ds. zwalczania terroryzmu zbadanie elektrowni i zabezpieczenie reaktorów przed ewentualnym zamachem, którego skutki mogłyby być porównywane ze skutkami awarii elektrowni jądrowej w Czarnobylu na Ukrainie w 1986r. O planowanym zamachu szantażyści powiadomili rządy Szwecji, Finlandii i Niemiec, żądając aby rządy tych państw doprowadziły do zwolnienia Dekanidze.

3.2. UKRAINA

24 sierpnia 1991 r., po nieudanym puczu w Moskwie, Ukraina ogłosiła niepodległość. Gospodarka Ukrainy jednak w bardzo poważnym stopniu zależy od Rosji, przemysł paliwowy i energetyczny uzależniony jest od dostaw rosyjskich surowców. Dążenia Rosji do zminimalizowania znaczenia Ukrainy na arenie

⁴⁴Elektrownia w Ignalinie znajduje się ok. 140 km na pń-wsch. od Wilna, niedaleko zbiegu granic Litwy, Łotwy i Białorusi.

międzynarodowej prowadzi do niestabilnej sytuacji politycznej w tym rejonie. Na terenie Ukrainy rozmieszczonych jest 176 rakiet balistycznych, które Rosja, jako sukcesor po b. ZSRR, chce przejąć i zdemontować. Spór o armię, a zwłaszcza dramatyczne targi o przyszłość floty Czarnomorskiej, stał się przyczyną otwartego konfliktu między Moskwą a Kijowem. Władze ukraińskie od początku dążyły do szybkiego unarodowienia wojska, przejęcia możliwie największej części potencjału armii radzieckiej i uzyskania pełnej samodzielności militarnej. Cele te w znacznej mierze udało się osiągnąć. Dla państwa zmagającego się z głębokim kryzysem gospodarczym, narodowa armia jest jednym z nielicznych atutów zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej, zwłaszcza w obliczu trwającej konfrontacji z Moskwą. Jest to jednak atut przerażająco kosztowny. Na utrzymanie armii w 1992 r. Ukraina wydała 70 mld rubli. Na dzień dzisiejszy armia ukraińska uchodzi za jedną z najsilniejszych w Europie; świadczy o tym porównanie liczebności sił zbrojnych i uzbrojenia wybranych państw Europy przedstawione w tabeli 5⁴⁵.

Ukraina za wszelką cenę stara się porządkować swoją sytuację gospodarczą. Także odziedziczony po ZSRR potencjał nuklearny traktuje jako kartę przetargową. W osiągniętym porozumieniu pomiędzy USA, Rosją i Ukrainą, w zamian za całkowitą likwidację ukraińskiej broni jądrowej (176 rakiet międzykontynentalnych i 1500 głowic jądrowych), Stany Zjednoczone zobowiązały się wypłacić Rosji część pieniędzy za dostawy ropy i gazu dla Ukrainy oraz kupić od Ukrainy wysoce wzbogacony uran wydobywany z głowic jądrowych.

Pomimo posiadania sprawnej armii, gwarantującej w zasadzie bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne państwa, Ukraina nie jest jeszcze stabilnym państwem. Pomiedzy Rosją a Ukrainą toczy się spór o przynależność Krymu, Sewastopol i podział Floty Czarnomorskiej. Krym należy do Ukrainy od 1954 r., kiedy ówczesny

Dane wg Military Balance 1992/93. International Institute for Strategic Studies, London

Tabela 5. Panorama militarna Europy Środkowej.

NAZWA PAŃSTWA	ILOSC ZOLNIERZY I RODZAJ SPRZETU														b. jądrowa
	żołnierze	czołgi		BWD		artyleria		samoloty		śmigłowce		b. jądrowa			
		1	2	1	2	1	2	1	2	1	2				
POLSKA	250000	2850	1730	2396	2150	2316	1610	507	460	30	130	----			
NIEMCY	447000	7233	4166	3250	3446	4617	2705	1017	900	940	306	----			
ROSJA	2720000	29800	6400	28000	11480		6415	4000	3450	3200	890	posiada			
UKRAINA	230000	6480	4080	3336	5050	3280	4040	1648	1090	240	330	posiada			
BIALORUS	125000	1860	1800	2460	2600	1496	1615	502	260	80	80	posiada			
CZECHY	90000	2136	945		1365	2280	765	164	230	150	50	----			
SŁOWACJA	45000	1069	480	1495	685	1134	385	110	115	19	25	----			
LITWA	15000											----			

1 - stan obecny liczebności sił zbrojnych i ich uzbrojenia;

2 - porównawcze limity podstawowych systemów uzbrojenia przewidywane Układem Paryskim, (redukcja sił konwencjonalnych w Europie CFE-1).

przywódca radziecki Nikita Chruszczow podarował go jej w 300 lecie połączenia Ukrainy i Rosji. Spośród 2,5 mln mieszkańców Krymu aż 1,7 mln stanowią etniczni Rosjanie, którzy napłynęli na półwysep, kiedy Józef Stalin wysiedlił setki tysięcy Tatarów krymskich do Azji Środkowej. Od lat 60 tych Tatarzy krymscy jawnie wysuwali postulaty powrotu na półwysep. Utworzyli oni jedyny w ZSRR masowy opozycyjny ruch oporu, przywódcą którego był Mustafa Dżamilew. Powrót na krym stał się możliwy dopiero po 1989 roku, a władze ukraińskie pozwoliły wrócić Tatarom na Krym dopiero w 1991 r. Również w 1991r. Tatarzy krymscy zwołali Kurultaj - kongres naukowy, złożony z 270 przedstawicieli, który powołał Medżlis - najwyższy organ przedstawicieli Tatarów krymskich. Przewodniczącym Medżlisu został Mustafa Dżemilew. Tatarzy krymscy są najlepiej zorganizowaną społecznością półwyspu. Wszędzie gdzie się osiedlają wybierają swoich przedstawicieli do tzw. małych medżlisów⁴⁶, które są organami samorządu terytorialnego. Do końca 1994 r. na Krym wróciło ponad 260 tys. Tatarów krymskich.

W czerwcu 1992 r. parlament ukraiński przyznał autonomię Półwyspowi Krymskiemu oraz zagwarantował mu prawo do samostanowienia w dziedzinie polityki społecznej i kulturalnej. Ustawa ta jednak uzależnia przyłączenie Krymu do innego państwa od zgody parlamentów Ukrainy i Krymu.

Pogłębiający się regres gospodarki Ukrainy w stosunku do gospodarki Rosji może spowodować rozpad Ukrainy. Silna liczebnie mniejszość rosyjska zamieszkująca wschodnie obszary Ukrainy będzie dążyć do secesji i połączenia z Rosją, podobne tendencje coraz mocniej akcentowane są przez polityków krymskich. Krym ogłosił niepodległość w 1991r., ale nie oderwał się od Ukrainy w której ma status republiki półautonomicznej.

⁴⁶Na terenie Krymu jest 320 małych medżlisów, wiejskich lub rejonowych.

Również spór o Flotę Czarnomorską przybiera coraz ostrzejsze formy. Strona ukraińska uważa, że negocjacje na temat Floty powinny opierać się na porozumieniu z Jałty, z sierpnia 1992 r. Strona rosyjska uważa, że wykładnią w dyskusji jest porozumienie z Massandry z września 1993 r. Umowa jałtańska przewidywała równy podział Floty Czarnomorskiej między Rosję i Ukrainę, umowa massandryjska natomiast zakładała przekazanie Rosji całej Floty jako rekompensaty za ukraińskie długi. Wybór na prezydenta Krymu Jurija Mieszkowa, opowiadającego się w kampanii wyborczej za ostatecznym przyłączeniem półwyspu do Rosji, oraz incydenty morskie z udziałem okrętów Floty, spowodowały ponowną dyskusję na temat jej podziału.

Władze ukraińskie zarzucają stronie rosyjskiej, że potajemnie wywożą sprzęt i aparaturę radionawigacyjną z portu w Odessie. Pod takim zarzutem ukraińska straż przybrzeżna próbowała zatrzymać rosyjski okręt "Czeleken", który po przecięciu cum wypłynął z Odessy do Sewastopola z wartością 10 mln dolarów aparaturą radionawigacyjną. Rosyjscy marynarze nie dopuścili do zatrzymania okrętu ostrzeliwując statek ukraińskiej straży przybrzeżnej. W odpowiedzi strona ukraińska (10.04.94) zdobyła jednostkę statków konserwatorskich floty. Żołnierzy i oficerów rosyjskich internowano. 11.04.94 r. komandosi ukraińscy zablokowali 46 Dywizjon hydrograficzny floty. Cała seria incydentów wokół Floty Czarnomorskiej świadczy o wzroście napięcia między Rosją a Ukrainą w rejonie Morza Czarnego. Na spotkaniu w Moskwie 15.04.94) prezydenci Ukrainy Leonid Krawczuk i Rosji Borys Jelcyn zdecydowali, że wiążącym w rozwiązaniu sporu jest ustalenie krymskie na mocy którego Ukraina zatrzymuje część floty, resztę przejmuje Rosja płacąc ustaloną przez ekspertów cenę. Ustalono również, że strony opracują warunki na jakich flota rosyjska może stacjonować w granicach Ukrainy.

Sytuacja na półwyspie rozwija się w sposób przypominający konflikty: w Gruzji, Azerbejdżanie i b. Jugosławii. Zaostrzająca się sytuacja polityczna (wpełzanie w konflikt) między Ukrainą i Rosją może przerodzić się w otwarty konflikt zbrojny.

20.05.1994r. Rada Najwyższa Krymu przywróciła konstytucję z 1992r. nadającą półwypowi krymskiemu atrybuty samodzielnego państwa. W myśl konstytucji stosunki Krymu z Ukrainą mają opierać się na podstawie dwustronnych traktatów. Zgodnie z przyjętymi ustawami obywatele Krymu posiadać będą odrębne obywatelstwo i powołają własną milicję oraz odbywać będą służbę wojskową wyłącznie na obszarze republiki. 21.05.1994r. ukraiński parlament na mocy ustawy umożliwiającej anulowanie postanowień władz obwodów (jeśli są one niezgodne z postanowieniami konstytucji Ukrainy), uchylił uchwałę władz Krymu o przywróceniu konstytucji z 1992r. i wyznaczył 10 dniowy termin ultimatum krymskiemu parlamentowi na wycofanie się ze swojej decyzji. Strony sporu różnie interpretują swoje decyzje. Parlament Krymu w apelu do RB ONZ i KBWE stwierdza że, decyzja o przywróceniu konstytucyjnych podstaw Republiki Krymu jest zgodna z wolą mieszkańców Krymu wyrażoną podczas plebiscytu, oraz że przywrócenie konstytucji z 1992r. nie narusza integralności terytorialnej Ukrainy, a tym samym nie prowadzi do rewizji granic. Ukraina natomiast inicjatywę władz Krymu traktują jako działanie, które ma doprowadzić do secesji półwyspu z Ukrainy i przyłączenia do Rosji. Władze Ukrainy deklarują gotowość zastosowania wszelkich środków w celu utrzymania integralności państwa, oraz ostrzegają że zaostrzenie sytuacji na Krymie może prowadzić do destabilizacji w stosunkach rosyjsko-ukraińskich. Strona rosyjska natomiast podkreśla konieczność poszanowania woli narodów do samostanowienia. Rosja oskarżana jest przez Ukrainę o współudział w zaostrzaniu kryzysu. Problem Rosji, Ukrainy i Krymu należy widzieć nie tylko jako dążenie narodu półwyspu do samostanowienia, ale jako problem politycznej przyszłości Ukrainy i jej związku z mocarstwem Rosją. Wszelkie ewentualne formy zbrojnego rozwiązania kryzysu grożą jego szybkim umiędzynarodowieniem (na zachodniej Ukrainie radykalne organizacje patriotyczne przystąpiły do organizowania ochotniczych grup bojowych, natomiast w południowej Rosji gotowość przyścia z pomocą mieszkańcom Krymu deklarują rosyjscy Kozacy). Ultimatum Ukrainy zostało zbojkotowane przez stronę krymską, powołano jedynie mieszany zespół roboczy w celu dosto-

sowania konstytucji Republiki Krymu do konstytucji Ukrainy. Kwestie dostosowania ustawodawstwa Krymu do Konstytucji Ukrainy zgodnie z decyzją Rady Najwyższej Ukrainy z dnia 22.09.1994r. miały być zakończone do 1 listopada 1994r. Parlament Krymu na posiedzeniu 02.11.1994r. głównie głosami posłów prorosyjskich frakcji "Rossija" i "Rossija - Jedinstwo" odrzucił żądania parlamentu Ukrainy i zażądał przeprowadzenia referendum w sprawie niepodległości Krymu. Przeprowadzenie referendum umożliwiłoby prawdopodobnie większości rosyjskiej oderwanie Krymu od Ukrainy i ewentualne połączenie półwyspu z Rosją⁴⁷. Głosowanie nad ustawą w sprawie referendum miało odbyć się w dniu 04.11.1994r., ale nieobecność posłów reprezentujących Tatarów krymskich, którzy jako przeciwnicy secesji półwyspu z Ukrainy zbojkotowali posiedzenie. Spowodowało to brak quorum, uniemożliwiając przyjęcie takiej ustawy. Tatarzy krymscy są obecnie siłą stabilizującą półwysep dążącą do unifikowania Konstytucji obowiązującej w Republice krymskiej z Konstytucją Ukrainy. Utworzone przez Tatarów krymskich własne instytucje polityczne nie są strukturami władzy lecz ciałami przedstawicielskimi reprezentującymi ich na zewnątrz. Pomimo, że ani władze Ukrainy, ani władze Republiki Krymu formalnie nie uznały Medżlisu, utrzymują z nim jednak kontakty polityczne. Z politycznymi przedstawicielami Tatarów krymskich spotykają się także ambasadorzy państw zachodnich. 30 marca 1994 r. z Mustafą Dżemilewem spotkał się ambasador USA na Ukrainie William Miller, a 03.10.1994r. ambasadorzy Szwecji, Norwegii, Finlandii i Danii. Omawiano kwestie pomocy krajów zachodnich dla Tatarów. Stały kontakt z Tatarami krymskimi utrzymują przedstawiciele ONZ i KBWE. Prowadzą oni rozmowy polityczne mające na celu zapobieganie konfliktom, które mogłyby wynikać ze sporu o Krym między Rosją a Ukrainą.

Wewnętrznymi stronami konfliktu politycznego w sprawie krymskiej są Rada Najwyższa Ukrainy i Parlament Krymski, w którym większość stanowią deputowani bloku "Rossija", dążącego do kon-

⁴⁷ Na Krymie mieszka ok. 1,6 mln Rosjan i 0,7 mln rosyjskojęzycznych Ukraińców.

frontacji z władzami Ukrainy. 17.11.1994r. w związku z niewykonaniem przez Parlament Krymu postanowień Rady Najwyższej Ukrainy z dnia 22.09.1994r. w sprawie dostosowania ustawodawstwa Krymu do Konstytucji Ukrainy, parlament Ukrainy wprowadził sankcje ekonomiczne wobec Krymu, uznał za nieważne niezgodne z prawem ukraińskim fragmenty Konstytucji Krymu oraz odrzucił propozycję zniesienia autonomii półwyspu.

3.3. ARMENIA - AZERBEJDŻAN W KONFLIKCIE O NAGORNO-KARABACH.

W 1988 r. po powstaniu ormiańskiego ruchu nacjonalistycznego zmienił się krajobraz polityczny i narodowościowy tego regionu ZSRR.

Ludność ormiańska w Karabachu zaczęła się zbroidć, dążąc do zjednoczenia z Armenią. Obawiający się napięć na tle narodowościowym Azerowie opuszczali Armenię i powracali do Baku, gdzie pozbawieni pracy i mieszkań stawali się inspiratorami pogromów ludności armeńskiej. Rosnące napięcia na tle narodowościowym spowodowały podział społeczności. Pierwotnie konflikt ten był wewnętrzną sprawą ZSRR, jednakże po jego upadku, zmienił się w niewypowiedzianą wojnę między dwoma suwerennymi państwami. Od początku samodzielności państwowej odbicie Nagorno-Karabachu stało się dla Armenii sprawą numer jeden. Armenia wysuwa roszczenia odwołując się do historii i pogromów Ormian w latach 1905-1918. Walki o zamieszkiwany przez 120 000 Ormian Nagorny Karabach rozpoczęły grupy partyzantów nazywanych "fidejnami"⁴⁸. Historycznie nazwa ta znaczy "mściciel narodowy" i łączy się z ludobójstwem dokonany przez Turków, którzy w roku 1916 wymordowali 1,5 mln Ormian. Bojownicy ormiańscy walczący przeciwko Azerom nazywają ich Turkami i uważają te walki za kontynuację konfliktu sprzed 75 lat. Spór terytorialny jest związany z tradycyjną wrogością pomiędzy ortodoksyjnymi Ormianami a muzułmań-

⁴⁸ M. Urban, Nagorno-Karabakh beleaguered enclave in the Caucasus. International Defense Review nr 6/1992, str. 503.

skimi Azerami. W konflikcie o Nagorno-Karabach, zasada samookreślenia (dotycząca armeńskiej większości w Karabachu) koliduje z zasadą nienaruszalności granic Azerbejdżanu.

Siły walczące w Karabachu po stronie ormiańskiej składają się z formacji lokalnych, określanych jako Armia Karabachu, formacji pochodzących z Armenii, jednostek armeńskich sił lądowych i armeńskiego korpusu ochotniczego.

Koordinacją działań tych różnorodnych grup wojskowych kieruje Najwyższe Dowództwo Karabachu. Jednostki bojowe stacjonują z reguły w pobliżu wiosek, z których pochodzą bojownicy.

Prekursorem armii ormiańskiej były republikańskie oddziały paramilitarne. W kwietniu 1989 r. powstała Ormiańska Armia Narodowa. W lipcu 1990 r. radziecki prezydent Michaił Gorbaczow wydał dekret zabraniający działalności nieformalnych oddziałów paramilitarnych. Stało się to pretekstem do wsparcia przez armię radziecką sił azerskich w toczącym się już konflikcie.

W 1992r. nastąpiło gwałtowne zaostrzenie konfliktu, powodując wzrost zagrożenia destabilizacją szerszych regionów Kaukazu. Zarówno Armenia jak i Azerbejdżan po załamaniu się państwa radzieckiego przejęły część nowoczesnej broni będącej w posiadaniu b.armii radzieckiej, co może stanowić symptom zagrożenia pojawiania się kolejnych konfliktów o wieloprzyczynowym podłożu na terenie b. ZSRR.

Wydaje się, że piechota ormiańska jest lepiej uzbrojona, lepiej wyszkolona i ma silniejszą motywację do walki niż przeciwnicy azerscy. Zadanie obrony enklawy jest zrozumiałe dla wszystkich bojowników ormiańskich, którzy wiedzą, iż niepowodzenie może przynieść zagładę ich wiosek i rodzin.

Podstawowe uzbrojenie Ormian⁴⁹ stanowi: broń strzelecka KbkAK kaliber 7,62 mm i 5,45 mm, Granatniki przeciwpancerne RPG-16, kierowane przeciwlotnicze pociski raketowe Igła (SA-16). Ormia-

⁴⁹ M. Urban, Nagorno-Karabakh ..., International Defense Review nr 6/1992, str. 505.

nie posiadają także bojowe wozy piechoty, transportery opancerzone typu MTLB, czołgi T-72. Użycie sprzętu pancernego ograniczone jest jednak brakiem paliwa.

Ze sprzętu artyleryjskiego Ormianie posiadają:

- moździerz;
- 57 mm armaty plot. typu S-60;
- wyrzutnie pocisków raketowych BM-21 (kilka sztuk).

Dodatkowo Ormianie posiadają samoloty transportowe (kilka sztuk) i około 10 szt. śmigłowców Mi 8.

Azerowie dysponują podobnym uzbrojeniem pochodzącym głównie z magazynów byłej armii radzieckiej. Posiadają oni więcej ciężkiego uzbrojenia, w tym BWP, MTLB oraz BRDM, działa kalibru 76mm i 122mm, śmigłowce Mi 8 i Mi 24 oraz przeciwlotnicze rakietowe pociski kierowane.

Siły azerskie prowadzące walkę z Ormianami składają się z batalionów samoobrony, powołanych spośród ludności Karabachu i przyległych regionów, jak również jednostek ministerstw obrony i spraw wewnętrznych Azerbejdżanu.

Działania azerskie do końca 1993 r. koncentrowały się głównie na zapobieganiu wkroczenia Ormian na teren właściwego Azerbejdżanu. Ostrzeliwanie ormiańskich osad w Karabachu okazało się jednym z niewielu sposobów walki dostępnych dla Azerów, ponieważ nie są oni w stanie stawić czoła Ormianom w bezpośrednich starciach.

Podjęmowane w 1992 r. próby politycznego rozwiązania konfliktu przez prezydentów Rosji i Kazachstanu, a także sekretarza stanu USA, wiceministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii oraz ministra spraw zagranicznych Iranu nie przyniosły pozytywnych rezultatów.

Obie strony konfliktu dążą do sformowania i rozbudowy własnych armii.

Wg danych rządowych⁵⁰ armie stron uczestniczących w konflikcie liczą:

Azerbejdżan	-	20-25 tys. żołnierzy ;
Armenia	-	30-50 tys. żołnierzy ;
Republika Nagorno-Karabachu	-	1500-1700 żołnierzy.

Armie formowane są głównie z żołnierzy poszczególnych narodowości służących w b. armii radzieckiej.

1 czerwca 1992 r. w Armenii stacjonowało 23 tys. rosyjskich żołnierzy⁵¹ w jednostkach wchodzących w skład 7 rosyjskiej armii. Ormianie stanowili w niej ok. 80% żołnierzy i ok. 30% korpusu oficerskiego. Przedstawiciele rosyjskiego ministerstwa obrony na konferencji prasowej zorganizowanej w kwietniu 1993 r.⁵² stwierdzili, że "nie ma 7 Armii na terytorium Armenii, została ona rozwiązana". Było to interpretowane, iż zdominowana przez Ormian 7 Armia została wchłonięta przez powstające siły zbrojne Armenii. W wyniku przeprowadzonej w Armenii w październiku 1992r mobilizacji rezerwistów pierwszej kategorii (oficerów rezerwy) kilkuset oficerów zadeklarowało chęć służenia w wojsku. Problemem są jednak kłopoty związane z brakiem komunikacji językowej między żołnierzami i oficerami, dla których język rosyjski jest językiem podstawowym. Rząd Armenii powołał także oddziały MSW w których służy tysiąc żołnierzy. Przyczyną tego było istnienie zbyt wielu oddziałów paramilitarnych, nad którymi rząd stracił panowanie.

Na początku 1993 r. ofensywa sił ormiańskich doprowadziła do zajęcia przez nich części terytorium Azerbejdżanu (ok.2000 km²). Azerbejdżan poprosił o pomoc wojskową Turcję, która zażądała od Armenii natychmiastowego przerwania działań i wycofania się z

50 Janes Defence Weekly, Vol. 17, No 8, 22 February 1992 r.

51 Życie Warszawy z dn. 11.01.1994 r.

52 Tamże, str. III.

zajętego terytorium, grożąc cofnięciem zgody na transport przez tureckie terytorium pomocy militarnej dla Armenii.

W związku z niebezpieczeństwem umiędzynarodowienia się konfliktu i zaangażowania się Turcji, ostry sprzeciw wyśtosowały Stany Zjednoczone, grożąc Turcji wstrzymaniem pomocy wojskowej i gospodarczej. KBWE, ONZ oraz prezydent Rosji opowiedzieli się za bezwarunkowym zawieszeniu broni, a RB ONZ wezwała do natychmiastowego wycofania się sił ormiańskich z terytorium Azerbejdżanu.

Dodatkowo sytuację skomplikowały walki o władzę w samym Azerbejdżanie⁵³.

Zmienia się także stanowisko Rosji wobec wydarzeń w Azerbejdżanie, wycofuje ona poparcie dla Armenii i opowiada się za Alijewem i Husejnowem w sporze z Elczibejem. Działania te mają na celu odzyskanie utraconych na rzecz Turcji wpływów w tym rejonie. Pomimo jednoznacznego stanowiska RB ONZ i podjęcia 29.07.93 r. rezolucji nakazującej Ormianom "natychmiastowe i bezwarunkowe" wycofanie wojsk z okupowanych rejonów Azerbejdżanu oraz zastosowanie się do planów pokojowego rozwiązania konfliktów proponowanych przez KBWE, konflikt nie został rozwiązany. Strony raz po raz łamią ogłoszenie zawieszenia broni.

Pomimo stosunkowo niedużej ilości ofiar śmiertelnych, szacowanych na około 2000, konflikt ten spowodował migrację około 350000 uchodźców. Wydaje się, że potencjał konfliktu w znacznej

⁵³ Spór o władzę toczył się między czterema pretendentami do fotela prezydenta: A. Elczibejem - w wyborach 1992 r. uzyskał poparcie około 60% wyborców, popierany przez USA i Turcję, ale po wejściu do stolicy oddziałów postkomunistycznej zbrojnej azerkiej opozycji pod dowództwem pułkownika Sureta Husejnowa - 18.07.93 r. czasowo przekazał władzę przewodniczącemu parlamentu G. Alijewowi (popierany przez Rosję), schronił się w rodzinnym Nachiczewaniu. Husejnow ogłosił, że przejmuje władzę w Azerbejdżanie, ale parlament nie zaakceptował tego samowolnego kroku. Czwartym pretendentem był A. Mutalibow - były szef partii komunistycznej (1990-1991) oraz prezydent Azerbejdżanu w latach 1991-1992.

mierze został już wyzwolony, to jednak ciągle istnieje możliwość rozprzestrzenienia się konfliktu na obszar Nachiczewanu, enklawy azerskiej graniczącej z Armenią, Iranem i Turcją⁵⁴. Możliwa jest także eskalacja od sporadycznych, przygranicznych potyczek, po totalną wojnę pomiędzy Armenią i Azerbejdżanem. Wówczas mocarstwa zewnętrzne, takie jak Rosja, Turcja lub Iran mogą zostać wciągnięte w konflikt, zmieniając nie tylko jego rozmiary, ale samą jego naturę.

Nagorno-Karabach nie przestaje generować napięcia (uchodźcy, terroryzm), które budzi niepokój Rosji. Iran może również być wciągnięty do konfliktu z powodu azerskiej społeczności zamieszkałej na północy Iraku.

Cechą charakterystyczną tego konfliktu jest brak etapu zapobiegania konfliktowi. Próby zażegnania kryzysu okazały się nieadekwatnymi i nieefektywnymi. Proces dezintegracji Armii Radzieckiej w tym rejonie spowodował, że przejęte przez strony uzbro-

Decyzja Rosji z początku 1992 r. o pozostawieniu regionu swojemu losowi, jest brzemienna w skutkach i stwarza niebezpieczeństwo rozprzestrzeniania się konfliktu.

Próby operacji pokojowych polegały na rozmieszczeniu obserwatorów ze Wspólnoty Niepodległych Państw w Karabachu oraz na granicy pomiędzy dwoma państwami, nie przyniosły jednak wielkich korzyści.

Zaangażowanie się Rosji w Nagorno-Karabachu ma dwa zasadnicze cele:

- zakończenie trwającej prawie 6 lat wojny, która pochłonęła ponad 20 tys. ofiar;
- umocnienie swoich wpływów w tym rejonie.

⁵⁴ W maju 1992 r. oddziały armeńskie zniszczyły w 50% miasto Sadarak leżące na terenie tej enklawy, zamieszkałe w większości przez Azerów.

Szczególnie w tej drugiej kwestii widoczne są postępy dyplomacji rosyjskiej. Do 1 września 1994r. Rosja ma utworzyć swoje bazy wojskowe na terenie Armenii i zgodnie z podpisanymi przez rządy obu krajów ustaleniami Rosja chce utrzymywać bazy wojskowe w Armenii przez 25 lat. Armenia w przeciwieństwie do Azerbejdżanu przyjęła również pokojowy plan Rosji, zaproponowany przez ministra obrony Pawła Graczowa. Zgodnie z planem walczące w Górskim Karabachu strony mają być rozdzielone przez liczący 1800 żołnierzy oddział rosyjskich sił pokojowych, stacjonujących na 49 posterunkach obserwacyjnych. Po zakończeniu tej operacji rozpoczęłyby się polityczne rokowania w sprawie statusu Karabachu. Status polityczny Karabachu jest jednym z poważniejszych elementów spornych. Strona ormiańska żąda bowiem, aby status polityczny Karabachu został określony równolegle z wycofaniem się sił karabachskich z zajętych przez nie rejonów Azerbejdżanu. Baku nie godzi się na takie rozwiązanie. Odmienne są również zdania prezydentów obu krajów na temat samego konfliktu. W dniach 28-29.09.1994r. prezydenci Armenii i Azerbejdżanu uczestniczyli w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ. i swoich wystąpieniach stwierdzili m.in.:

- Prezydent Armenii Lewon Ter-Petrosjan: "Armenia nie ma żadnych roszczeń terytorialnych wobec Azerbejdżanu, a w trwający prawie 6 lat krwawy konflikt azersko-ormiański zaangażowani są głównie mieszkańcy Górskiego Karabachu";

- Prezydent Azerbejdżanu Gejdar Alijew: "W wyniku azerskiej agresji ponad 20% terytorium Azerbejdżanu znajduje się pod okupacją sił zbrojnych Armenii".

Jednocześnie wg prezydenta Alijewa Azerbejdżan jest gotów udzielić gwarancji bezpieczeństwa ormiańskiej ludności Górskiego Karabachu, oraz rozważyć kwestię statusu tej enklawy na terytorium Azerbejdżanu.

Na przełomie września i października 1994r. doszło do zaostrzenia się sytuacji wewnętrznej w Azerbejdżanie. 29.09.1994r. zastrzelono dwóch współpracowników prezydenta Alijewa, wiceprzewodniczącego parlamentu Afijaddina Ragimowa i szefa prezydenckiej ochrony Szamsiego Ragimowa. 02.10.1994r. prokurator generalny republiki Ali Umarow poinformował, że władze zatrzymały trzech członków OMONU (milicji do zadań specjalnych) podejrzanych o dokonanie tych morderstw. W godzinę po jego oświadczeniu w szeregach OMONU wybuchł bunt, na czele którego stanął wiceminister spraw wewnętrznych Azerbejdżanu generał Rawszan Dżawadow. Zbuntowany pododdział w sile 70 milicjantów wdarł się do budynku Prokuratury Generalnej i biorąc zakładników (w tym również prokuratora generalnego), żądając uwolnienia podejrzanych o dokonanie morderstwa milicjantów. 03.10.1994r. buntownicy zwolnili zakładników i wycofali się do koszar, które zostały otoczone przez wojska rządowe. Minister Spraw Wewnętrznych Azerbejdżanu Ramil Usubow wezwał do poddania się generała Dżawadowa. Generał Dżawadow oświadczył że w pełni uznaje władzę prezydenta, ale nie podda się dopóty, dopóki aresztowani milicjanci nie zostaną zwolnieni. Część milicjantów złożyła jednak broń, reszta pozostała w bazie otoczonej przez wojska rządowe. W związku z pogarszającą się sytuacją wewnętrzną 03.10.1994r. prezydent Azerbejdżanu Gejdar Alijew wprowadził stan wyjątkowy w stolicy kraju, Baku, w trakcie trwania którego zawieszona zostaje działalność organizacji politycznych i społecznych, przepisy zakazują wszelkich manifestacji strajków i wieców, ulice patrolowane będą przez oddziały milicji i wojska, a w mieście od godziny 20.00 do godziny 6.00 czasu miejscowego obowiązywać będzie godzina policyjna.

Do buntu doszło także w Giandży⁵⁵ (drugim co do wielkości mieście Azerbejdżanu). W trakcie walk zginęło trzech żołnierzy wojsk rządowych i aresztowano 129 uczestników buntu. Prezydent Gejdar Alijew, stwierdził że nie dopuścił do zamachu stanu w

⁵⁵W Giandży stan wyjątkowy wprowadzono 11.10.1994r.

Baku, o przygotowywanie i próbę przeprowadzenia którego, oskarża się byłego prezydenta Azerbejdżanu Ajaza Mutalibowa oraz siły wierne premierowi Suratowi Husejnowi. 06.10.1994r. prezydent Azerbejdżanu odwołał ze stanowiska premiera Surata Husejnowa i prokuratora generalnego Ali Umarowa, oskarżanych o współudział w puczu, i próbę powtórzenia scenariusza wydarzeń z czerwca 1993 roku, kiedy to pułkownik Surat Husejnow w podobnych okolicznościach przy pomocy Rosji obalił ówczesnego prezydenta Azerbejdżanu Abulfaza Elczibeja, torując drogę do prezydentury Gajdarowi Alijewowi. Husejnow nie podporządkował się decyzji prezydenta. O inspirowanie przewrotu Azerbejdżan oskarża Rosję, która była i jest przeciwna zawartemu przez Azerbejdżan we wrześniu 1994r. kontraktowi z zachodnimi koncernami na eksploatację azerskiej ropy naftowej z szelfu Morza Kaspijskiego.

W marcu 1993r. rząd Azerbejdżanu zagwarantował zachodnim inwestorom kontrakt na wydobycie azerbejdżańskiej ropy naftowej z szelfu Morza Kaspijskiego. Do ostatecznego podpisania umów, przewidzianego na czerwiec 1993r. wówczas nie doszło. Na drodze stanął pucz i obalenie prezydenta Elczibeja. Przewrotem kierował Surat Husejnow, którego nowy prezydent Gajdar Alijew, mianował następnie premierem. Ten sam scenariusz próby przewrotu został powtórzony na przełomie września i października 1994r. Tym razem prezydent przeciwko któremu skierowany był pucz zdołał utrzymać się przy władzy.

Konflikt w Azerbejdżanie strona rosyjska rozgrywa podobnie jak w Gruzji. Doprowadzając do destabilizacji państwa zmusiła Gruzję do zaakceptowania rosyjskich baz wojskowych. Armenia bez jakichkolwiek warunków zgodziła się na pobyt rosyjskich wojsk rozjemczych i stworzenie stałych baz dla armii rosyjskiej. Azerbejdżan jest już ostatnim krajem WNP w którym nie stacjonują oddziały rosyjskie. Nieugięte stanowisko Baku związane jest z zasobami ropy naftowej tego kraju i położeniu geopolitycznemu. Rosja za wszelką cenę stara się doprowadzić do zerwania kontraktu podpisanego 30.09.1994 r. między Azerbejdżanem, a szerokim

konsorcjum przedsiębiorstw naftowych z USA, Wielkiej Brytanii, Turcji, Norwegii, Arabii Saudyjskiej, Ponieważ zyski z wydobycia ropy naftowej z trzech złóż dna Morza Kaspijskiego w pierwszych 5 latach eksploatacji szacowane są na ok. 35 mld dolarów amerykańskich (w tym tylko ok. 10% dla rosyjskiego przedsiębiorstwa Łukoil), mogą one doprowadzić do znacznego uniezależnienia gospodarki Azerbejdżanu od gospodarki rosyjskiej, a przykład rozwoju gospodarczego i usamodzielnienia się Azerbejdżanu może być "nieporzadzonym przykładem" dla innych zakaukaskich państw b. ZSRR.

Oprócz kontraktu na wydobycie ropy naftowej istnieje też druga bardzo poważna ekonomiczna przyczyna kryzysu w stosunkach Baku z Moskwą. Toczy się spór o sposób transportu z Azerbejdżanu wydobywanej przez konsorcjum ropy naftowej. Rozważane są conajmniej cztery warianty:

- rurociąg z Azerbejdżanu do Noworosyjska (rosyjskiego portu nad Morzem Czarnym - propozycja Moskwy z 1992r;
- rurociąg nad Morze Czarne do gruzińskiego portu Batumi przez Armenię z pominięciem Rosji;
- transport ropy przez Iran;
- transport przez Armenię i Turcję do jednego z tureckich portów Morza Czarnego.

Za tym ostatnim wariantem opowiadają się przedsiębiorstwa naftowe. Jest on jednak nie do przyjęcia dla Rosji, która pozbawiona zostałaby zysków z eksploatacji rurociągów i portów, oraz co ważniejsze kontroli nad rozwojem gospodarki Azerbejdżanu.

Zmienia się stanowisko Turcji i Iranu jako krajów sąsiadujących w kwestii angażowania się w konflikt. Turcja, która kreowana była na kraj który po upadku ZSRR może rozszerzyć swoje wpływy na Azję Środkową, ograniczyła swoje zaangażowanie w zasadzie tylko do Azerbejdżanu. Iran natomiast jako kraj wieloetniczny nie angażuje zbyt mocno w konflikt obawiając się nega-

tywnego wpływu rozwoju sytuacji w Azerbejdżanie na własny kraj, w którym 25 proc. mieszkańców stanowią Azerowie. Obawy przed wybuchami nacjonalizmu azerskiego w Iranie oraz wzmocnienie pozycji Turcji w rejonie, zmusza Iran do nakłaniania walczących stron w stronę pokojowego rozwiązania sporu. Zwycięstwo militarne którejkolwiek ze stron nie będzie odpowiadało ani Turcji, ani Iranowi. Obecna sytuacja w uprzywilejowanej pozycji stawia Rosję, która pełniąc rolę mediatora w konflikcie odbudowuje swoją mocarstwową pozycję w Azji Środkowej.

Militaryzacja konfliktów między grupami narodowościowymi, brak postępu w rozwiązywaniu tych spraw jest szczególnym przykładem tarć narodowościowych, które pojawiają się tak między nowymi suwerennymi państwami Wspólnoty, jak i w samej Rosji.

3.4. POŁUDNIOWA OSETIA I ABCHAZJA.

Dażenie do samostanowienia stało się hasłem dla mniejszości abchaskiej i osetyńskiej, dążących do suwerenności. Nie tylko rozpad wielonarodowego państwa, jakim był ZSRR, ujawnił historyczne i etniczne rywalizacje oraz nienawiści, które doprowadziły do wybuchu konfliktów zbrojnych. Dażenia niepodległościowe wybuchły już wcześniej. Od 1988 r. trwa konflikt w Osetii. Do starć między ugrupowaniami gruzińskimi i południowo-osetyńskimi dochodziło głównie w związku z dążeniami do połączenia się Osetii Południowej z Osetią Północną i utworzenia państwa osetyńskiego w granicach Rosji. W styczniu 1992 r. 99% południowych Osetyjczyków potwierdziło rezolucję parlamentu z 1991 r. i ogłosiło swoją niepodległość. Spowodowało to wysłanie rządowych sił Gruzji i rozpoczęcie walk między nacjonalistami osetyjskimi i Gruzinami. Położenie dążących do samostanowienia republik na terenie Gruzji przedstawia rysunek 3.2.

Od lipca 1992 r. do maja 1993 r.⁵⁶ w Osetii Południowej stacjonowały trójstronne siły pokojowe. Do czasu pokojowego rozstrzygnięcia konfliktu nie można jednak wykluczyć ponownego wybuchu walk. Tym jednak, co niepokoi, pomimo zawieszenia ognia, to brak jakiegokolwiek postępu w pracach nad ostatecznym rozwiązaniem sporu. Kontrolowanie przestrzegania rozejmu nadzoruje misja KBWE.

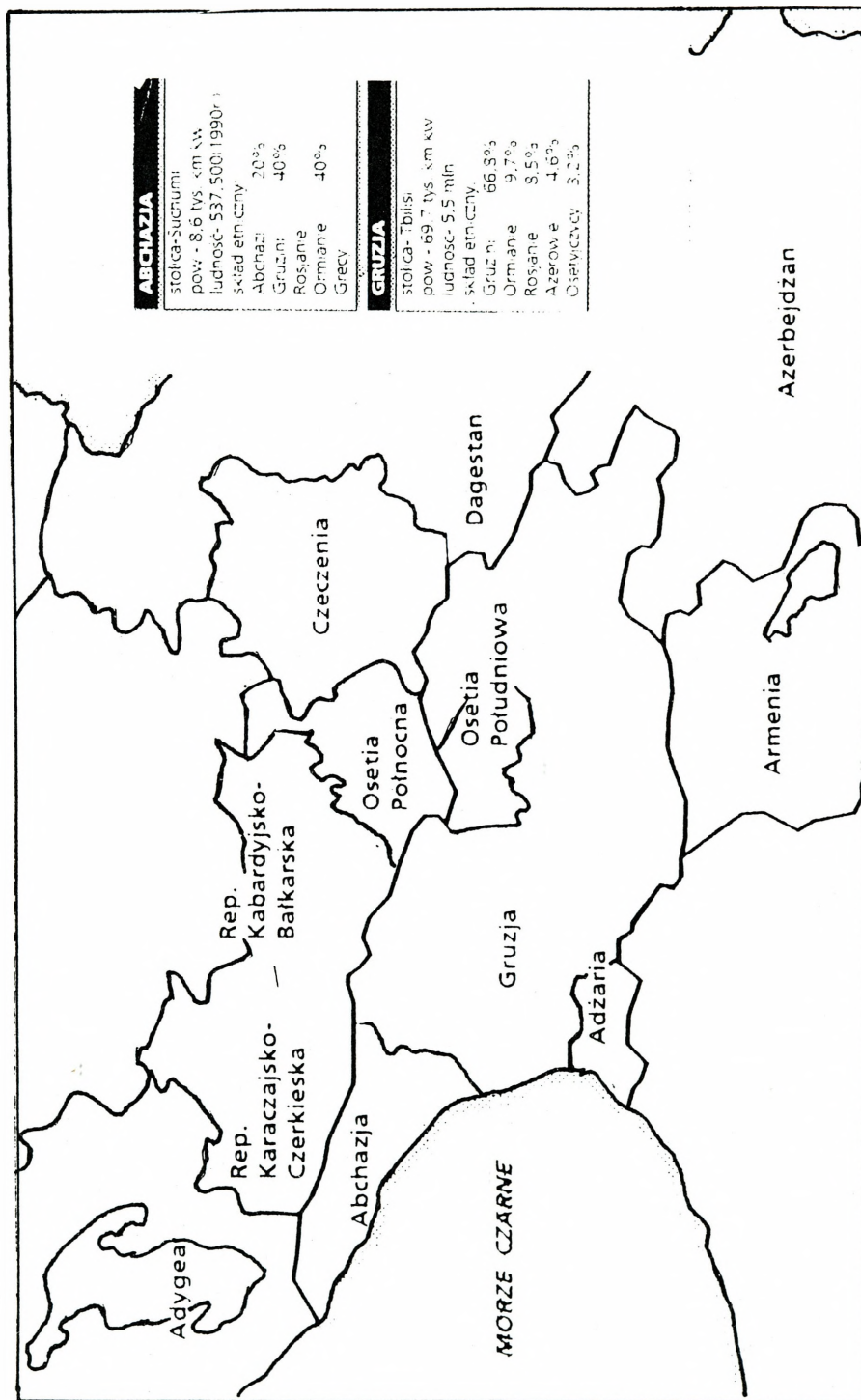
Nie osiągnięto natomiast porozumienia w konflikcie gruzińsko-abchaskim, toczącym się od lipca 1992 r., po proklamowaniu niepodległości przez parlament Autonomicznej Republiki Abchazji (ARA). Starania władz tej republiki o uznanie jej niezależności przez ONZ i Rosję zaostrzyły ten konflikt. Władze Gruzji, w obawie przed rozpadem państwa, odrzuciły abchaską proklamację i zapowiedziały użycie siły.

Rosja, dążąc do zachowania wpływów w tym rejonie, podpisała z Gruzją kilka umów dotyczących m.in. utworzenia na terytoriach Gruzji i Armenii, Grupy Wojsk Rosyjskich na Zakaukaziu. Wzbudziło to niepokój i spadek zaufania separatystów abchaskich do popierającej ich dotychczas Rosji.

Zaangażowanie się Rosji wynikało z dążenia do politycznego uzależnienia Gruzji, a włączanie się w konflikty etniczne było formą presji wywieranej na to państwo w celu utrzymania powiązań gospodarczych i wojskowych, mających na celu zmuszenie Gruzji do przystąpienia do WNP.

W przypadku obu konfliktów, niewielka mniejszość etniczna rzuca wyzwanie władzom Gruzji, które uważają ich dążenia za mało przekonujące, jako że etniczni Abchazowie stanowią w Gruzji niecałe 20% populacji, natomiast Osetyńscy tworzą wprawdzie

⁵⁶ 24.06.1992r. podpisano w Soczi porozumienie o skierowaniu do tego regionu trójstronnych sił pokojowych, w składzie trzech batalionów reprezentujących każdą ze stron porozumienia (Rosja, Gruzja, Osetia Południowa).



Rys. 3.2. Położenie dążących do samostanowienia republik na terenie Gruzji

większość, ale w kraju, który jest historycznie gruziński⁵⁷.

W marcu 1993 r. incydenty militarne przerodziły się w działania zbrojne na szeroką skalę. W tej sytuacji Gruzjijskie Zgromadzenie Ustawodawcze wprowadziło stan wyjątkowy w Abchazji. Działania bojowe obu stron koncentrowały się na opanowaniu taktycznie ważnych wzniesień wokół Suchumi⁵⁸, a stacjonujące w tym rejonie jednostki wojsk rosyjskich postawiono w stan PdGB. W maju 1993 r. parlament Gruzji przyjął uchwałę "O wyprowadzeniu wojsk rosyjskich z rejonu konfliktu abchaskiego".

Strona rosyjska - zainteresowana oderwaniem się Abchazji od Gruzji - zaproponowała Abchazom projekt politycznego uregulowania konfliktu, przewidujący wycofanie wojsk gruzijskich z terytorium Abchazji.

21 maja 1993 r. wojska gruzijskie przerwały walki w Abchazji i wycofały ciężki sprzęt oraz wstrzymały przeloty śmigłowców i samolotów bojowych nad tym regionem. Konflikt abchaski pochłonął do tej pory ponad 2000 ofiar⁵⁹.

W sierpniu 1993 r. separatyści abchascy ogłosili secesję z Gruzji, walki rozpoczęły się na nowo. Zwolennicy autonomii nie przestrzegając praw międzynarodowych rozpoczęli czystki etniczne. We wrześniu 1993 r. po krwawych walkach Abchazowie przy pomocy rosyjskiej wyparli ze stolicy Suchumi wojska gruzijskie. Po stronie abchaskiej przeciwko Rosjanom, którzy wspierają w Gruzji Abchazów walczy około 1000 ukraińskich ochotników⁶⁰ z Ukraińskiej Organizacji Nacjonalistycznej (UNA). Organizacja ta zadeklarowała politykę przeciwstawiania się Rosji we wszystkich regionach,

⁵⁷ Dimitri V. Trenin, Powiązania ..., str. 40. Zob. również Tadeusz A. Kisielewski, Nowy konflikt globalny, str. 9, tabela nr 1.

⁵⁸ Po stronie abchaskiej walczyli ochotnicy z północnego Kaukazu, Rosjanie, Kozacy, Abchazowie z Turcji - świadczy to o postępującym umiędzynarodowieniu konfliktu.

⁵⁹ D.V. Trenin, Powiązania..., op. cit. s. 41.

⁶⁰ Życie Warszawy nr 181 z dn. 5.08.1993 r.

gdzie Ukraina może mieć swoje interesy.

Gruzja przeżywa nie tylko problemy narodowościowe, lecz także wewnętrzne. Po rozpadzie Związku Radzieckiego dyktatorskie zapędy ówczesnego prezydenta Gruzji Zwiada Gamsachurdii, doprowadziły kraj do chaosu i klęski. Na walki zbrojne nie trzeba było długo czekać. Dowódca gwardii narodowej Tangiz Kitowan i dowódca paramilitarnych oddziałów "Mchedrioni" Dżaba Joselani podnieśli bunt przeciwko Gamsachurdii⁶¹ doprowadzili do jego obalenia w styczniu 1992 r. W marcu 1992 r. na czele Rady Państwa staje Eduard Szewardnadze, udaje mu się doprowadzić do zawieszenia broni w obu narodowościowych konfliktach.

W Gruzji jednak wybucha nowy konflikt militarny pomiędzy zwolennikami obalonego prezydenta Zwiada Gamsachurdii, a zwolennikami Eduarda Szewardnadze. Dochodzi do rozbicia parlamentu. "Zwiadziści" postanawiają powołać "swoj niezależy parlament". Pomimo liczebnej przewagi wojsk rządowych partyzanci opanowują coraz więcej terenów. Odżywa konflikt abchaski.

We wrześniu oddziały abchaskie wspomagane przez zwolenników Federacji Ludów Północnego Kaukazu wypierają Gruzinów z Abchazji. W obliczu zagrożenia stolicy Tbilisi ze strony "Zwiadystów", Szewardnadze decyduje o wstąpieniu Gruzji do WNP⁶². Gruzja zostaje objęta traktatem o wzajemnym bezpieczeństwie. Siły zbrojne WNP (w przewadze rosyjskie)⁶³ przystępują do ochrony szlaków kolejowych i instalacji strategicznych w Gruzji. Wojska rządowe przechodzą do ofensywy, której celem jest odzyskanie wszystkich zagarniętych przez partyzantów eks-prezydenta Zwiada Gamsachurdii terenów. 01.11.1993r. wojska gruzińskie dotarły do granicy z Abchazją wypierając partyzantów z terytorium Gruzji. 31.12.1993 r. gruzińskie dowódctwo wojskowe poinformo-

⁶¹ Rzeczpospolita nr 212(3556) z dn. 10.09.1993 r.

⁶² Na szczycie przywódców państw WNP 24.09.1993 r. do grona państw Wspólnoty przystąpiła Gruzja, tym samym do WNP należy 11 z 15 b. republik radzieckich.

⁶³ Rzeczpospolita nr 241 (3585) z dn. 14.10 1993r.

wało o śmierci Zwiada Gamsachurdii.

Konflikt w Gruzji wg. Eduarda Szewardnadze może zostać rozwiązany jedynie dzięki wprowadzeniu sił pokojowych ONZ. Obecność "Błękitnych Hełmów" pomogłaby zdemilitaryzować rejon konfliktu. Nie podejmowania działań w celu zapobieżenia konfliktom na tym obszarze, powoduje istnienie groźby wystąpienia "pełnego cyklu wojen" od Bałkanów po Azję Środkową.

Na przełomie marca i kwietnia 1993 r. również w innych regionach Gruzji nastąpił wzrost napięcia. W Autonomicznej Republice Adżarii może wybuchnąć konflikt na większą skalę niż w Abchazji, gdyby ta ostatnia uzyskała autonomię. W konflikt ten mogłaby się zaangażować Turcja, która dostarcza Adżarom uzbrojenie oraz organizuje szkolenie ekstremistów adżarskich.

Republika Gruzji stoi przed wyborem walki celem zachowania swej obecnej jednorodnej struktury⁶⁴ lub skłonienia się do żądań Osetii i Abchazji i stania się federacją. Pierwsza opcja wydaje się beznadziejna jako, że żadna ze stron prawdopodobnie nie osiągnie zdecydowanego zwycięstwa. Druga z kolei jest potencjalnie niebezpieczna jako etap pośredni do secesji i możliwego rozpadu Gruzji.

Podobnie jak w innych konfliktach na terenie b. ZSRR w omawianych konfliktach nie wystąpiło stadium zapobiegania kryzysom. Jedynie w Południowej Osetii wykorzystując okres czasu, w którym z powodów taktycznych wszystkie strony przyczyniły się do zaniechania walki. Rowiązanie takie było możliwe z powodu mniej poważnego zaangażowania się tam Rosji i Gruzji. 24.06.1992r. powołano trójstronne siły pokojowe składające się z 700 Rosjan, 320 Gruzinów oraz 470 Południowych Osetyńczyków celem monitorowania zawieszenia ognia. Pomimo wielu sytuacji kryzysowych jest on ciągle utrzymywany. Istnieje również misja KBWE pomagająca podtrzymać dialog między stronami, ale nie udaje się osiągnąć postępu w kierunku osiągnięcia ostatecznego rozwiązania.

⁶⁴ Dmitri v. Trenin, Powiązania ..., str. 41.

Podobne trudności jak w Osetii występują z zakończeniem konfliktu gruzińsko-abchaskiego. Przedstawiciele Gruzji i Abchazji podpisali 4.04.94 r. w Moskwie w obecności sekretarza generalnego ONZ Butrosa Ghalego oraz ministra spraw zagranicznych Andrieja Kozyrjewa, dwa porozumienia o pokojowym uregulowaniu konfliktu.

Pierwsze dotyczące powrotu uchodźców gruzińskich do Abchazji. Druga umowa to deklaracja o zawieszeniu broni.

Jesienią 1993 r. przeszło 200 tys. Gruzinów musiało opuścić swoje domy, uciekając przed wojskami abchaskimi. Porozumienie zakazuje jednak powrotu uchodźcom, którzy brali bezpośredni udział w walkach przeciwko Abchazom, co może w poważnym stopniu utrudnić realizację umowy. Władze w Suchumi sporządziły bowiem listy "wrogów Abchazji" z nazwiskami kilkudziesięciu tysięcy osób. Nie są to pierwsze porozumienia w historii konfliktu gruzińsko-abchaskiego i nie daje dużych szans na ustanowienie trwałego pokoju w tym rejonie' obie strony nie wyrzekły się bowiem swoich zasadniczych żądań: Tbilisi chce odzyskać kontrolę nad utraconą Abchazją, separatysty abchascy nie rezygnują z uniezależnienia Republiki Abchaskiej od Gruzji. Szukając rozwiązania konfliktu na drodze pokojowej w kwietniu 1994r. Gruzja zwróciła się do RB ONZ o podjęcie rezolucji umożliwiających wysłanie korpusu pokojowego na pogranicze gruzińsko-abchaskie. Propozycja ONZ, aby korpus w 30 proc. składał się z żołnierzy rosyjskich, została odrzucona przez Abchazję. Po roku zbrojnego konfliktu (sierpień 1992 - wrzesień 1993) Abchazja, dawna republika autonomiczna w składzie Gruzji praktycznie się od niej odłączyła. Fiasko prób ONZ zakończenia konfliktu, otworzyło drogę inicjatywie rosyjskiej. 09.06.1994r. prezydent Borys Jelcyn podpisał dekret o udziale wojsk rosyjskich w operacjach pokojowych w Gruzji i w Abchazji. W operacji ma uczestniczyć ok. 2500 żołnierzy. Teoretycznie operacja prowadzona jest przez WNP, praktycznie udział innych państw Wspólnoty, oprócz Rosji ograniczy się do pracy obserwatorów. Razem z wojskami rosyjskimi rozejm

między stronami nadzorować ma 88 obserwatorów ONZ. Siły rosyjskie rozdziela wojska abchaskie i gruzińskie wzdłuż granicznej rzeki Inguri, zajmując pas szerokości 20 km. Pomimo znacznych kosztów jakie Rosja wyda na operację (ok. 2 mld. rubli) korzyści jakie może osiągnąć są nieporównywalne.

W wyniku przeprowadzenia tej operacji Rosja może:

- powrócić na strategiczne pozycje na Zakaukaziu;
- udowodnić RB ONZ, że jest jedyną siłą w tym regionie, która jest w stanie zapewnić utrzymanie pokoju i polityczną stabilizację sytuacji, nie tylko w Azji Środkowej, ale na całym obszarze b. ZSRR.

- Szczególnie realizacja tego drugiego punktu jest ważna dla Rosji, która bezskutecznie zabiega o uznanie przez Zachód i RB ONZ swich wojsk w tym rejonie jako misji pokojowej ONZ i jednocześnie otrzymanie pomocy finansowej na jej realizację. Strategicznym celem Rosji jest uzyskanie międzynarodowej akceptacji dla zrównania WNP z takimi organizacjami jak NATO czy Organizacja Państw Amerykańskich. Organizacje te mają prawo podejmowania decyzji o prowadzeniu operacji pokojowych w regionach swojej odpowiedzialności, bez aprobaty RB ONZ. Rosji jak dotąd nie udało się uzyskać takiej zgody dla WNP, ale uzyskanie akceptacji ONZ dla rosyjskiej misji pokojowej w Gruzji jest znaczącym sukcesem polityki rosyjskiej w tym kierunku. Działania Rosji zyskały akceptację ONZ i USA pomimo ich formalnej sprzeczności z Kartą NZ, w myśl której oddziały wojskowe jednego państwa w misji pokojowej nie mogą stanowić więcej niż jednej trzeciej całości kontyngentu.

W listopadzie 1994r. przedstawiciele Gruzji i Abchazji rozpoczęli kolejną rundę rozmów pokojowych. Rozmowy toczą się przy współudziale mediatorów z ONZ i Rosji. Podstawową trudność w osiągnięciu porozumienia między stronami jest przyszły status Abchazji. Strona gruzińska przystępuje do negocjacji z

założeniem integralności Gruzji przy uwzględnieniu szerokiej autonomi Abchazji (w ramach Gruzji). Strona abchaska żąda pełnej niezawisłości całego obszaru Abchazji. 26.11.1994r. Rada Najwyższa Abchazji wybrała pierwszego prezydenta republiki. Został nim Władysław Ardzinba⁶⁵, dotychczasowy przewodniczący abchaskiego parlamwntu. Rozbieżności stanowisk obu stron odnośnie przyszłości Abchazji pogłębia uchwalenie przez deputowanych abchaskich nowej Konstytucji. Określa ona Abchazję jako państwo suwerenne i niezależne.

Deklaracja niepodległości oraz przyjęcie nowej konstytucji przez Abchazję, która teoretycznie jest jeszcze częścią republiki gruzińskiej spotkało się z ostrym sprzeciwem prezydenta Gruzji Eduarda Szewardnadze, który zagroził że "nie zasiądzie do rozmów ze stroną abchaską gdyby miała ona występować jako reprezentant niepodległego państwa.

3.5. TADŻYKISTAN

Tadżykistan uzyskał niepodległość 17 września 1991r. Rok później koalicja partii demokratycznych i islamskich zmusiła do odejścia komunistyczny rząd prezydenta Rachmana Nabijewa. Sukcesy strony islamskiej zmusiły stronę rządową do zwrócenia się o pomoc wojskową do WNP i Rosji.

Lata dziewięćdziesiąte są kolejnymi latami wojny domowej o podłożu religijno-klanowym w Tadżykistanie. Wojna ta, często prezentowana jako trójstronne zmagania między komunistami, demokratami a zwolennikami islamu ma wszelkie cechy konfliktu międzyregionalnego, a nawet plemiennego, wybuchła wiosną 1992r., kiedy w Duszanbe powstał pierwszy na terenach b. ZSRR rząd islamski.

⁶⁵ Jest on głównym zwolennikiem oderwania Abchazji od Gruzji.

Ludność Tadżykistanu (5,5 mln.osób) wywodzi się z kilkunastu grup etnicznych. W Azji Środkowej powiązania rodzinne i klanowe są istotniejsze niż władza zwierzchnia. Do rozpadu ZSRR władzę sprawowali przedstawiciele dwóch klanów: Chodżentów (kontrolują północ kraju) i Kulabczyków (kontrolują południe kraju). Z klanów tych do tej pory wywodzili się wszyscy komunistyczni władcy państwa. Opozycja islamska wywodząca się z klanów Pamir-czyków i Kurgan-tiubińców bazuje na szerokich warstwach ubogich (z obszarów byłego ZSRR w Tadżykistanie stopa przyrostu naturalnego jest największa, a dochód narodowy najmniejszy) postawiła sobie za cel walkę z komunistycznym rządem w Duszanbe i stworzenie republiki islamskiej.

W wyniku walk w sierpniu 1992 r., zmuszony został do dymisji Przewodniczący Rady Najwyższej Tadżykistanu. Wejście opozycji do rządu nie zakończyło krwawych walk między uzbrojonymi oddziałami muzułmańskimi, a komunistycznymi oddziałami wojskowymi. Wg. oszacowań do końca 1993 r. zabitych zostało 20 do 140 tys. ludzi. Liczbę uchodźców natomiast ocenia się na 350 - 800 tys. mieszkańców. W wyniku ofensywy w grudniu 1992 r. przeprowadzonej przez siły armii rządowej wspierane przez Uzbekistan i stacjonującą na terenie Tadżykistanu rosyjską 214 armię dwie pozostałe frakcje (islamska i demokratyczna) zostały pobite, a ich siły rozproszone, a w wyniku wojskowego zamachu stanu przejął Emomali Rachmanow, działacz dawnej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W styczniu 1993 r. rząd Tadżykistanu ogłosił stan wyjątkowy w strefie granicznej z Afganistanem, oskarżając mudżahedinów afgańskich o zaopatrywanie w broń tadżyckich fundamentalistów islamskich. Z terytorium Afganistanu opozycjoniści islamscy dokonują od wielu miesięcy zbrojnych wypadów, atakują wojska rosyjskie strzegące granicy tadżycko-afgańskiej.

Związki z Afganistanem są ważnym aspektem zagadnienia. W końcu 1992 r. liczba uchodźców tadżyckich zbiegłych do Afganis-

tanu wynosiła ok. 60 tys. Wielu z nich wzmocnia szeregi opozycjonistów islamskich, którzy wracają, aby walczyć z Uzbekami wspierającymi obecny rząd w walce z opozycją. Pomimo toczących się rozmów opozycjonistów z rządem konflikt daleki jest od zakończenia, a wewnętrzna stabilność nowego reżimu nie jest wcale pewna.

Spór terytorialny pomiędzy Uzbekami a Tadżykami może skłócić Azję Centralną. Buchara i Samarkanda⁶⁶ dwa najważniejsze centra kulturalne Tadżykistanu zostały arbitralnie zaliczone do Uzbekistanu w 1924 r.

Pomimo tego, że konflikt w Tadżykistanie toczy się od końca lat osiemdziesiątych to mało zostało zrobione, aby mu zapobiec. Okres rozpadu ZSRR i wewnętrzne trudności państwa spowodowały, że Moskwa straciła kontrolę nad biegiem wypadków w azjatyckiej republice. Działalność państw euroazjatyckich takich jak Rosja, Kazachstan i Uzbekistan dążących do utrzymywania i zaprowadzenia pokoju wówczas, gdy jest to konieczne na tym obszarze nie zawsze jest skuteczna.

Chcąc utrzymać się przy władzy 25.05.1993r., prezydent Tadżykistanu, Emomali Rachmanow podpisał w Moskwie z Borysem Jelcynem układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między obu krajami. Latem 1993r. po obaleniu rządu muzułmańskiego (muzułmańscy tadżykowie stanowią większość - 58,8 proc. ludności Tadżykistanu) sytuacja w Tadżykistanie powróciła do punktu wyjścia. Przegrani islamiści schronili się w Afganistanie i stamtąd nękają siły tadżycko-rosyjskie ochraniające granicę tadżycko-afgańską. W czerwcu 1993r. rząd w Duszanbe zdelegalizował wszystkie partie opozycyjne i rozpoczął fizyczne eliminowanie opozycjonistów. W sierpniu 1993r. władze Tadżykistanu zwróciły się do WNP o pomoc w ochronie granicy z Afganistanem. Stosowne porozumienie oprócz Rosji podpisały 4 państwa środkowoazjatyckie (Kazachstan, Turkmenistan, Uzbekistan, Kirgistan).

⁶⁶ Dmitri V. Trenin, Powiązania ..., str. 47.

Granicy tadżycko-afgańskiej strzeże 10 000 rosyjskich żołnierzy wchodzących w skład 201 Armii Rosyjskiej w Tadżykistanie. Na posterunki graniczne z terytorium Afganistanu ataki przeprowadzają oddziały opozycji islamskiej. Aktywizacja zbrojnych ataków opozycji islamskiej na graniczne rejony z Afganistanem nastąpiła po tym jak parlament w Duszanbe przyjął datę 25 września 1994r. jako wstępną datę wyborów prezydenckich w Tadżykistanie, (która następnie ze względu na trudności w osiągnięciu porozumienia rozejmowego przesunięto na dzień 06.11.1994r.), przy czym opozycja została wykluczona z udziału w tych wyborach. Nasilenie działań bojowników islamskich (sierpień 1994) i prowadzenie zakrojonej na szeroką skalę ofensywy w rejonie Tawil-Daran, skłoniło władze Tadżykistanu do zaapelowania do ONZ o mediacje w sprawie zakończenia ataków islamskiej opozycji z terenów Afganistanu. Siły islamskich opozycjonistów ocenia się na 5 tys. żołnierzy. Są oni szkoleni i wyposażeni w broń przez afgańskich mudżahedinów. Pomimo porozumienia ministrów obrony Rosji i państw Azji Centralnej nie utworzono sił Wspólnoty Niepodległych Państw celem użycia ich w operacjach pokojowych w Tadżykistanie. Próby uszczelnienia granicy afgańskiej, aby ograniczyć rozprzestrzenianie się konfliktu, okazują się niewystarczające.

Zbrojne starcia na granicy tadżycko-afgańskiej przyspieszają proces precyzowania interesów Rosji w regionie Azji Centralnej. Rosjanie w pilnym trybie zwiększają kontyngent wojsk pogranicznych oraz liczbę żołnierzy 201 dywizji zmotoryzowanej, a na południowe rubieże WNP zostały przerzucone dodatkowe jednostki wojsk pancernych i lotnictwa. Aktywny udział wojsk pogranicznych w starciach z ugrupowaniami tadżyckiej opozycji potwierdza determinację rosyjskich strategów w działaniach zmierzających do zachowania tam swoich wpływów. W Tadżykistanie stacjonuje ok. 25 tys. żołnierzy rosyjskich wspierających władzę w Duszanbe. Szef rosyjskiej dyplomacji Andriej Kozyriew zdecydowanie opowiada się za potrzebą powstrzymania regionalno-klanowego i islamskiego ekstremizmu i niedopuszczenia aby strefa niestabilności i przemocy przeniosła się na inne granice Tadżykistanu, aż do Uz-

bekistanu i Kazachstanu, stwarzając zagrożenie dla całego regionu azjatyckiego WNP, zamieszkanego przez 50 mln ludzi.

17.09.1994r. w Teheranie strony konfliktu podpisały porozumienie o zawieszeniu broni w okresie planowanych na 06.11.1994r. wyborów prezydenckich i referendum konstytucyjnym. Porozumienie weszło w życie 20.10.1994r. (dotychczas żadno z porozumień rozejmowych nie było przestrzegane).

Pomimo prowadzenia negocjacji pokojowych przez opozycję islamską i rząd tadżycki, w Tadżykistanie nie ustają zamachy terrorystyczne. 20.10.1994r. w od wybuchu miny zginął wicepremier Tadżykistanu Munawarcho Nazrijew. Zamach przeprowadzono w proirańskim regionie Germ w miejscowości Dzafr.

Przestrzeganie podpisanego w Teheranie porozumienia ma kontrolować 16 wojskowych obserwatorów ONZ. Mają oni zostać rozmieszczeni na wszystkich odcinkach granicy tadżycko-afgańskiej w których dochodzi do starć z partyzantami islamskimi.

Na przełomie września i października 1994r. prowadzone były w stolicy Pakistanu Islamabadzie rozmowy pokojowe, którym przewodniczył przedstawiciel-mediator ONZ Ramiro Piriz-Ballon. W roli obserwatorów uczestniczyli: Rosja, Pakistan, Iran, Kazachstan, Uzbekistan i Kirgistan. Tematem rozmów równoległe z problemami politycznymi dotyczącymi wyborów i referendum były kwestie:

- uwolnienia islamskich więźniów politycznych;
- wymiany jeńców;
- powrotu uchodźców islamskich, którzy po klęsce w walce z popieranymi przez Rosję siłami neokomunistycznymi wyemigrowali do Afganistanu (na koniec 1994r. ich liczbę szacuje się na ok. 800 tys. ludzi).

Rozmowy doprowadziły do przedłużenia obowiązującego od 20.10.1994r. rozejmu (miał wygasnąć 06.11.1994r. po wyborach

prezydenckich), o kolejne 3 miesiące. Nad przestrzeganiem rozejmu czuwa dwustronna komisja.

Dla stacjonujących w Tadżykistanie na podstawie porozumienia z Rosją ok. 25 tys. żołnierzy rosyjskich działalność opozycyjnej partyzantki islamskiej stanowi niebezpieczeństwo ewoluowania sytuacji wewnętrznej w tym kraju w kierunku sytuacji jaka była w czasie wojny afgańskiej w latach 1979 - 1989. Wg. rosyjskich wojskowych partyzanci islamscy szkoleni w afganistanie przeprowadzają napady na rosyjskie koszary i posterunki oraz zaminowują drogi na terenach przygranicznych.

3.6. CZECZENIA-INGUSZETIA.

U źródeł konfliktu osetyjsko-inguskiego legły wysunięte przez Inguszy żądania zwrotu części terytoriów, zamieszkałych przez Czeczenów i Ingusów, a włączonych podczas przywracania republik b. ZSRR w 1957 r. do Osetii Północnej.

W 1991 r. obydwie narodowości: Czeczeńcy i Ingusze ogłosili swoją niepodległość. Rosyjski parlament w 1992 r. przyjął uchwałę, która zaliczyła Inguszy do grupy narodów represjonowanych w czasach stalinowskich, stwarzając tym samym podstawę prawną tej grupy narodowościowej do roszczeń terytorialnych.

Inną z przyczyn, które doprowadziły Republikę Inguszetii do zbrojnego konfliktu z sąsiadującą Osetią Północną był brak jakichkolwiek działających struktur państwowych w nowo tworzonej republice. Fakt ten postawił Inguszetię w pozycji z góry przegranej, ponieważ wojująca z nią Osetia, oprócz sprawnych i mocnych struktur państwowych, posiada własną, zalegalizowaną przez władze Federacji Rosyjskiej armię.

W wyniku międzyetnicznych porachunków i walk od jesieni 1992 r. zginęło ponad 600 osób, spalono blisko 3,5 tys. domów, schwytano 300 zakładników. Niemal 100 tys. osób zmuszonych zostało do

ucieczki. Problem uchodźców, a zwłaszcza ludności inguskiej, przepędzonej z Osetii Północnej, ciągle nie jest rozwiązany. Rząd Rosji w listopadzie 1992r., po krwawych zamieszkach, ogłosił w tym rejonie stan wyjątkowy i skierował tam 10 tys. żołnierzy. Wprowadzenie stanu wyjątkowego nie zahamowało aktów przemocy. W sierpniu 1993 r. z zasadzki w Osetii Północnej zginął administrator stanu wyjątkowego w tym rejonie Wiktor Polianiczko. Wraz z nim śmierć ponieśli: dca 42 korpusu rosyjskiej armii gen. Anatolij Korecki i oficer ochrony. Akty terroru utrudniają powrót inguskich uchodźców do domów w Osetii Północnej.

Północno kaukaska republika Czeczenii od jesieni 1991r. dąży do uniezależnienia się od Rosji. W listopadzie 1991r. nowo wybrany na prezydenta republiki Dżochar Dudajew (b. generał lotnictwa ZSRR) ogłosił niezawisłość Czeczenii od Rosji. Rosja nigdy nie uznała tego aktu. Czeczeńskie dążenia niepodległościowe nie zyskały uznania również za granicą. Prezydent Czeczenii zarzuca Rosji wywieranie nacisku na inne kraje b. ZSRR, by one wzorem Rosji wprowadziły przeciwko Czeczenii embargo gospodarcze. W 1993r. ze względu na prorosyjską działalność opozycji parlamentarnej Dudajew rozwiązał parlament. Opozycja przeciwna prezydentowi samozwańczej Republiki Czeczenii utworzyła Tymczasową Radę Republiki Czeczenii (nieformalny parlament złożony z przedstawicieli opozycji wszystkich regionów Czeczenii) na czele której stanął Umar Awturchanow. 27.05.1994r. po nieudanym zamachu na Dudajewa stosunki rosyjsko-czeczeńskie uległy dalszemu zaostrzeniu, czego skutkiem było podpisanie przez prezydenta Rosji Borysa Jelcyna dekretu o rozszerzeniu stanu wyjątkowego obowiązującego w Osetii Północnej od końca 1992r. na inguszczyńsko-czeczeńskie strefy przygraniczne⁶⁷. Czeczenia uznając ten fakt za akt militarnej agresji Rosji rozpoczęła na spor-

⁶⁷ Po ogłoszeniu w 1991r. niepodległości przez Czeczenie (wchodziła w skład Republiki Czeczeńsko-Inguskiej) nie zostały wytyczone oficjalne granice między Czeczenią i Inguszetia.

nych inguszetysko-czeczeńskich terytoriach manewry wojskowe, a czeczeńskie MSZ ogłosiło, że Czeczenia "...podejmię stosowne kroki, aby odeprzeć agresję oddziałów rosyjskich..."⁶⁸.

W lipcu 1994r. Tymczasowa Rada Republiki zwróciła się do prezydenta Rosji z wezwaniem do udzielenia Radzie pomocy i poparcia w przywróceniu "konstytucyjnego porządku" w Czeczenii i uznania jej za jedyny legalny organ władzy w republice. Sytuacja polityczna między Rosją a Czeczenią jest napięta. Rosja oskarża władze Czeczenii o kierowanie terroryzmem państwowym przeciwko Rosji (4 próby wymuszenia okupu dolarowego, przez czeczeńskich terrorystów, za uwolnienie rosyjskich zakładników) i grozi jej poważnymi konsekwencjami⁶⁹).

Tymczasem między rządem prezydenta Dudajewa a Radą Tymczasową trwa spór o władzę. 02.08.1994r. prorosyjska Rada ogłosiła objęcie władzy w republice i odsunięcie od władzy Dudajewa. Utworzyła też nowy 13 osobowy rząd. Na terenie republiki ukształtował się system wielowładzy. Rada twierdzi, że kontroluje wszystkie regiony Republiki Czeczenii z wyjątkiem stolicy - Groznego (rządu Dudajewa), miasta Argun (rządzi przywódca lokalnego ugrupowania opozycyjnego Ruslan Łobzanow. Nie chce on jednoczyć się z innymi ugrupowaniami opozycyjnymi z powodu ich powiązań z Moskwą) i rejonu Szalażi, mieszkańcy którego wybrali własnego prezydenta. Siły zbrojne opozycyjnej Rady Tymczasowej i rządu Dudajewa są porównywalne, a ponieważ żadna ze stron nie chce zrezygnować z walki o władzę, Czeczenii grozi wybuch wojny domowej. Prezydent Czeczenii ma poparcie Kongresu Narodu Czeczeńskiego (odbył się 10.08.1994r.), w skład którego wchodzi przywódcy klanów, rodów, muzułmańskich duchownych oraz przedstawiciele wszystkich rejonów Czeczenii. Kongres wypowiedział się za natychmiastowym wprowadzeniem w Czeczenii stanu wojennego (umożliwia przeprowadzenie powszechnej mobilizacji), przyznał

⁶⁸ Rzeczpospolita nr 126(3775) z dn. 1-2.06.1994r.

⁶⁹ Oświadczenie Szefa Kancelarii Prezydenta Jelcyna, Siergieja Fiałowa.

prezydentowi specjalne pełnomocnictwa i uznał opozycyjną Radę Tymczasową za "grupę dywersyjno-terrorystyczną". 11.08.1994r. wykorzystując uprawnienia Kongresu Dudajew ogłosił powszechną mobilizację i ostrzegł władze w Moskwie przed "świętą wojną" gdyby Rosja próbowała inwazji. Zarządzenie o mobilizacji dotyczy zdolnych do noszenia broni mężczyzn w wieku 15-65 lat i umożliwia powołanie ok. 0,5 mln. żołnierzy. Rosja odpowiedziała postawieniem w stan gotowości bojowej wszystkich rosyjskich oddziałów sąsiadujących z Czeczenią. Zagroziła odwetem w razie prześladowania Rosjan i zaostrzyła embargo gospodarcze. W oczekiwaniu na rozwój wypadków i ewentualne zaangażowanie się Rosji w konflikt zbrojny, rośnie poparcie deklarowane dla prezydenta Dudajewa. W przypadku rosyjskiej interwencji, poparcia samozwańczej Republice Czeczenii udzieli Konfederacja Narodów Północnego Kaukazu. Po ogłoszeniu powszechnej mobilizacji między Groznym a Moskwą trwa wojna na oświadczenia i rezolucje. Obie strony ostrzegają się przed jakimikolwiek przejawami agresji zbrojnej. Na scenę polityczną w Czeczenii początkowo jako mediator w konflikcie między zwolennikami Dudajewa i opozycją powrócił były przewodniczący parlamentu Rosji Rustan Chasbułatow, został on następnie uznany przez czeczeńskich opozycjonistów za przywódcę.

Konflikt czeczeński potwierdza konsekwentną politykę Rosji w zakresie odzyskiwania wpływów w utraconych po upadku ZSRR regionach. Na Zakaukaziu Rosjanie pozornie zrezygnowali z forsowania rozwiązań siłowych i bronięcia własnych interesów. Podobnie jak w Gruzji, Armenii i Azerbejdżanie pozostawili oni skłócone strony samym sobie. W Gruzji i w Armenii osiągnęli zamierzony cel, osłabione państwa uwikłane w wojny wewnętrzne zwróciły się z prośbą do Rosji o gwarancje bezpieczeństwa i zezwoliły na stacjonowanie rosyjskich wojsk na swoich terytoriach. Sytuacja w Azerbejdżanie i uznanie ONZ dla rosyjskiej misji wojskowej rozdzielającej zwaśnione strony też zmierza do utworzenia baz wojskowych na terenie tego kraju. Trwająca wokół Czeczenii wojna rezolucji, oświadczeń i deklaracji wskazuje na nastawienie się

Rosji na utrzymywanie niepewności wokół tej republiki, a zarazem na oczekiwanie na wewnętrzny konflikt zbrojny. Rosja wspierając politycznie i finansowo opozycję czeczeńską (przewodniczący Rady Awturchanow otrzymał od Moskwy pieniądze gwarantowane dla Czeczenii w budżecie federacji) stosuje się do zasady, że finansowanie opozycji pociąga mniejsze koszty niż interwencja zbrojna.

Prezydent Czeczenii w swoich działaniach skupia się głównie na wykorzystywaniu nastrojów antyrosyjskich, które zawsze były czynnikiem jednoczącym nie tylko Czeczeńców, ale i inne narody Kaukazu. W nocy z 31.08. na 01.09.1994r. oddziały prezydenta Dudajewa rozpoczęły walkę zbrojną z siłami opozycji. W walkach o miasta Ursus-Martan i Argun oraz na przedmieściach stolicy Groznego wzięły udział wierne prezydentowi wojska specjalnego przeznaczenia, jednostki czeczeńskiej służby bezpieczeństwa oraz oddziały ochotnicze które uczestniczyły w wojnie abchasko-gruzińskiej. Natarcie zsynchronizowane zostało z uderzeniami czołgów, artylerii i lotnictwa. Pospolite ruszenie sił opozycyjnych zostało rozbite. W związku z sukcesami armii rządowej, minister obrony Rosji Paweł Graczwow wprowadził stan gotowości bojowej w części jednostek Północnokaukaskiego Okręgu Wojskowego. Wojska te mają podjąć interwencję zbrojną, gdyby zaistniała groźba rozprzestrzenienia się konfliktu poza granice republiki. Rosja wzmogła także kontrolę przestrzeni powietrznej oraz dróg łączących Republikę Czeczenii z innymi regionami Kaukazu. Wraz z rozpoczęciem działań zbrojnych Rada Tymczasowa wprowadziła do konfliktu elementy wojny religijnej, oskarżając Dudajewa o złamanie postanowienia najwyższej władzy duchownej w Czeczenii (rady muftich) zakazującego używać broni przeciwko muzułmańskim współwyznawcom, oraz zapowiedziała siłowe usunięcie prezydenta wobec niemożności pokojowego rozwiązania sporu. Usunięcie Dudajewa ma wg Rady zapobiec wybuchowi wojny domowej w Czeczenii. Przywódca Rady Tymczasowej wydał rozkaz likwidacji wszystkich ugrupowań zbrojnych biorących udział w konflikcie po stronie rządowej. Rząd rosyjski zaapelował do mieszkańców Czeczenii o nierozprzestrzenianie walk i powstrzymanie groźby wybu-

chu wojny domowej, jednocześnie wezwał gen. Dudajewa do dobrowolnego ustąpienia i przekazania władzy nowemu rządowi "jedności narodowej". Wg propozycji Moskwy dwustronne stosunki między dawnymi republikami miałyby opierać się na porozumieniu o podziale pełnomocnictw, podobnie jak stosunki Moskwy z Tatarstanem. Pamiętać należy że słabość Czeczenii jako górskiego kraju stanowi zarazem o jego sile. Istnienie wielu ośrodków władzy starszyzny kozackiej, półniezależnych dolin, aułów powoduje że zdobycie jednego górskiego regionu nie jest równoznaczne z opanowaniem całego kraju.

Strona rosyjska traktując Czeczenię jako integralną część Federacji Rosyjskiej, uznaje wszelkie próby Dudajewa mające na celu pozyskanie sojuszników w innych krajach muzułmańskich, za ingerencję państw trzecich w wewnętrzne sprawy Rosji, ewentualna więc rosyjska operacja wojskowa zgodnie z postanowieniami Karty NZ nie będzie wymagała jakiegokolwiek akceptacji czy kontroli ze strony KBWE, czy ONZ. We wrześniu 1994r. jeden z przywódców czeczeńskiej opozycji Ruslan Chasbulatow zabiegał w Moskwie o pomoc Federacji Rosyjskiej w zakresie sprzętu wojskowego i wsparcie finansowe opozycji. Bardzo prawdopodobne wydaje się że w razie rozszerzenia się wojny domowej Rosja odpowiadając na prośbę Rady Tymczasowej, "o przywrócenie porządku prawnego w republice" wystąpi w roli mediatora i skieruje do Czeczenii swoje Wojska w charakterze sił pokojowych powtarzając tym samym scenariusz rozwiązania konfliktów z Gruzji i Azerbejdżanu.

30.09.1994r. między godz. 6.00 a 7.00 doszło do ponownych ataków sił opozycji wspieranych przez wojska rosyjskie na wybrane obiekty użyteczności publicznej w Czeczenii. Załogi czterech rosyjskich śmigłowców bojowych ostrzelały w Groznych budynek lotniska, pas startowy i stojące na nim samoloty. Zniszczono również czołgi stanowiska artylerii przeciwlotniczej broniącej lotniska. Taki sam przebieg miał atak na osadę Bratskoje w kontrolowanym przez Umara Awturchanowa rejonie nadtieriecznym (ludność osady popiera prezydenta Dudajewa i nie

chce podporządkować się prorosyjskiej Radzie Tymczasowej). Po przeprowadzonych atakach opozycja postawiła prezydentowi Dudajewowi ultimatum, że jeżeli nie podda się to ich wojska rozpoczną szturm na Groznyj. Jednocześnie wicepremier Rosji Siergiej Szachraj poinformował, że władze Jordanii wyraziły zgodę na udzielenie schronienia czeczeńskiemu przywódcy, jeśli by zdecydowałby się oddać władzę i opuścić kraj. 02.10.1994r. rosyjskie śmigłowce ponownie zaatakowały obiekty o strategicznym znaczeniu na terenie Czeczenii, tym razem lotnisko leżące w rejonie chelkowskim, niszcząc 4 samoloty wojskowe sił rządowych. Siły opozycji natomiast przeprowadziły śmigłowcowe ataki rakietowe na posterunki wojsk prezydenta Dżochara Dudajewa, broniące dostępu do czeczeńskiej stolicy od strony północnej i południowo-zachodniej. Władze Czeczenii stwierdziły, że w obu nalotach uczestniczyły rosyjskie śmigłowce pilotowane przez żołnierzy rosyjskich. Po nalocie czeczeńskie MSZ wystąpiło z orędziem do tureckiego prezydenta Sulejmana Demirela z prośbą o pomoc w obronie praw narodu Czeczenii do wolności i niepodległości, a w stolicy Czeczenii - Groznym wprowadzono godzinę policyjną. Obowiązuje ona od godz. 22.00 do 6.00. Jej wprowadzenie czeczeńskie MSW uzasadnia nie tylko zagrożeniem militarnym, ale także wzrostem liczby przestępstw pospolitych i zamachów terrorystycznych. Przy drogach wjazdowych do Groznego utworzono punkty kontrolne, a w mieście wprowadzono wzmocnione patrole policyjne.

W nocy z 14/15.10.1994r. oddziały opozycji wysadziły w powietrze budynki koszarowe batalionu wojsk rządowych i magazyn amunicji w Groznym, w dzień natomiast przeprowadziły atak zajmując wschodnie przedmieścia stolicy Czeczenii, z których 16.10.1994r. po krótkich walkach z oddziałami rządowymi wycofały się. Według agencji Interfax, rzecznik prasowy Tymczasowej Rady Czeczenii Ruslan Martagow stwierdził, że atak był częścią przygotowań opozycji do szturm na stolicę.

Prorosyjska opozycja w Czeczenii nie jest jednolita i

skupiona jest wokół trzech politycznych przywódców:

- a/ Umara Awturchanowa - przewodniczącego Rady Tymczasowej, cieszącego się poparciem Moskwy (najsilniejsza część ugrupowania opozycyjnego);
- b/ Rusłana Chasbulatowa - byłego przewodniczącego rosyjskiego parlamentu. Wzywa on prezydenta Dudajewa do przekazania władzy opozycji i do zakończenia bratobójczej walki. Jest on przeciwnikiem politycznym Umara Awturchanowa, którego oskarża o zbyt bliskie kontakty z Moskwą i popiera za zwrócenie się o pomoc wojskową do Rosji;
- c/ Doku Zagwajewa - dawnego przewodniczącego byłej Rady Najwyższej Czeczeńsko-Inguskiej Republiki Autonomicznej.

19.10.1994r. siły rządowe rozpoczęły w miejscowości Urus-Martan kontrofensywę przeciwko oddziałom opozycji którym przewodził eks-burmistrz Groznego Biesłan Gantermirow (dowódca połączonych sił opozycji). Siły rządowe w ilości ok. 2000 żołnierzy przy współudziale artylerii i czołgów rozbiły oddziały opozycji. W walkach śmierć poniosło ok. 200 osób, a prezydent Dżochar Dudajew zażądał od sił opozycji złożenia broni w ciągu 3 dni. W przeciwnym wypadku zagroził przejściem zdecydowanych rozwiązań siłowych. Do ponownych walk doszło w nocy 25 listopada 1994r. Po przygotowaniu artyleryjskim i ataku z powietrza prowadzonym przy użyciu ok. 40 śmigłowców, 26.11.1994r. siły opozycji wspierane przez ok. 30 czołgów i transporterów opancerzonych rozpoczęły szturm na Groznyj. Oddziały przeciwników prezydenta Dudajewa po zaciętych walkach w centrum stolicy na krótki okres czasu zajęły pałac prezydencki. Po zdobyciu pałacu, przywódcy Rady Tymczasowej wydali oświadczenie o przejęciu władzy w Czeczenii. Jednak w nocy z soboty na niedzielę 26/27.11.1994r. zmobilizowane przez Dudajewa w innych częściach miasta oddziały przystąpiły do kontrofensywy i już 27.11.1994r. całkowicie opanowały sytuację w mieście. według danych strony rządowej w ciągu dwudniowych walk zginęło ok. 300

żołnierzy opozycji, a 120 wzięto do niewoli. Wśród wziętych do niewoli znajdują się żołnierze rosyjscy. Wojska rządowe zniszczyły kilkanaście czołgów i wozów opancerzonych, zestrzeliły 4 śmigłowce i jeden samolot Su-25. W tym samym dniu prezydent Czeczenii gen. Dżochar Dudajew wystosował do władz Rosji ultimatum, żądając oficjalnego przyznania się Rosji, że żołnierze rosyjscy uczestniczą w walkach w Czeczenii. Jeżeli Rosja nie spełni tego żądania w ciągu 48 godzin (tj. do godziny 18.00 dnia 29.11.1994r.), wówczas wzięci do niewoli żołnierze rosyjscy zostaną przez władze Czeczenii - zgodnie z przepisami międzynarodowymi - uznani za najemników i bandytów i jako przestępcy wojenni zostaną rozstrzelani. W odpowiedzi prezydent Rosji Borys Jelcyn również wystosował 48 godzinne ultimatum (termin mija o godzinie 6.00 w dniu 01.12.1994r.) żądając od stron konfliktu czeczeńskiego złożenia broni. W przypadku nie podporządkowania się ultimatum Borys Jelcyn ogłosi w republice stan wyjątkowy i użyje wszystkich dostępnych środków aby wyegzekwować swoje decyzje. Stanowisko Jelcyna jest konsekwencją Jego dekretu z dnia 03.11.1994r. w sprawie ochrony obywateli rosyjskich za granicą⁷⁰.

70 Dekret prezydenta Borysa Jelcyna dotyczący działalności zagranicznych placówek Federacji Rosyjskiej w przypadku zagrożenia interesów obywateli rosyjskich przebywających za granicą. Dekret powołuje instytucję "sytuacji nadzwyczajnej", wyliczając konkretne przypadki (przede wszystkim zagrożenia życia i zdrowia obywateli rosyjskich), w jakich winny działać zagraniczne placówki rosyjskie:

- szczególnie zaostrzenie stosunków międzynarodowych oraz bezpośrednia groźba agresji przeciwko Federacji Rosyjskiej.
- agresja wymierzona w Federację Rosyjską;
- napaść na kraj pobytu obywateli rosyjskich;
- udział tego kraju w konfliktach zbrojnych;
- prowadzenie działań wojennych w krajach sąsiadujących z krajem pobytu obywateli rosyjskich;
- szczególne zaostrzenie sytuacji wewnętrznej w tym kraju;
- przejawy ekstremizmu i akty terroru wobec instytucji Federacji Rosyjskiej za granicą i jej poszczególnych obywateli
- klęski żywiołowe, epidemie, poważne awarie i katastrofy w kraju pobytu Rosjan;
- inne sytuacje nadzwyczajne, itd.

Z misją mediacyjną do Czeczenii w sprawie jeńców rosyjskich udała się delegacja Dumy Państwowej oraz szef parlamentarnego Komitetu ds. Obrony Siergiej Juszenkow. Uzyskał on zapewnienie zawieszenia spełnienia groźby rozstrzelania jeńców rosyjskich wziętych do niewoli podczas sobotniego szturm na Groznyj.

Pomoc w mediacjach zaoferowali również:

- Vytautas Landsbergis - b. prezydent Litwy;
- Rusłan Auszew - prezydent Rosyjskiej Republiki Autonomicznej - Inguszetii;
- Michaił Gorbaczow - b. prezydent ZSRR.

Ze względu na traktowanie przez stronę rosyjską konfliktu czeczeńskiego za wewnętrzną sprawę Rosji, udział Litwy w mediacjach jest dla strony rosyjskiej nie do przyjęcia.

Strona rosyjska podjęła również działania dyplomatyczne, aby zapewnić sobie neutralność innych państw wobec konfliktu czeczeńskiego:

- porozumienie z Gruzją oraz decyzja Eduarda Szawardnadze o zamknięciu granicy gruzińsko-czeczeńskiej utrudni ewentualne wsparcie prezydenta Dudajewa przez ochotników kaukaskich.

Dekret postanawia również, iż w przypadku sytuacji nadzwyczajnych prezydent Federacji Rosyjskiej podejmie decyzje w sprawach:

- ewakuacji obywateli rosyjskich;
- użycia konkretnych sił i środków dla zapewnienia ewakuacji obywateli rosyjskich;
- tymczasowego wstrzymania (ograniczenia) działalności rosyjskich instytucji za granicą.

Dekret zobowiązuje rząd Federacji Rosyjskiej, by w ciągu miesiąca określił środki konieczne dla ewakuacji obywateli rosyjskich z zagranicy w przypadku zaistnienia sytuacji nadzwyczajnej.

- oficjalne stanowisko USA również uznaje sprawę Czeczenii za wewnętrzną sprawę Rosji.
- podobnie przychylnie dla Rosji stanowisko zajęli ambasadorowie państw muzułmańskich akredytowanych w Moskwie.
- przewodniczący Rady Najwyższej Białorusi Mieczysław Grib - zaznaczając, że problem Czeczenii jest wewnętrzną sprawą Rosji - zaapelował o pokojowe rozwiązanie konfliktu.
- MSZ Kazachstanu - wydało oświadczenie, w którym stwierdza, iż konflikt w Czeczenii jest wewnętrzną sprawą Rosji, a dalsza eskalacja konfrontacji pociągającej za sobą ofiary w ludziach może mieć negatywne następstwa nie tylko dla regionu kaukaskiego;
- podobne stanowisko zajęła Ukraina;
- MSZ Jugosławii - kwestia Czeczenii jest wewnętrzną sprawą Rosji, która ma prawo podejmowania działań dla ochrony własnego systemu państwowego.

Poparcia Czeczenii udzielili natomiast:

- Białoruski Front Ludowy i ukraińscy nacjonaliści, którzy postanowili wysłać ochotników na pomoc Dudajewowi;
- posłowie litewskiego parlamentu - skrytykowali Zachód oraz państwa muzułmańskie iż traktują konflikt w Czeczenii jako wewnętrzną sprawę Rosji, ostrzegając że wojna ta może przerodzić się w wojnę w innych regionach kraju i doprowadzić do powrotu totalitaryzmu.
- Konfederacja narodów Kaukazu⁷¹ (14.12.1994r. przewodniczący Parlamentu Narodów Kaukaskich Ali Alijew Minczifowicz po-

⁷¹Konfederacja Narodów Kaukaskich jest nieformalną strukturą. Powstała w 1991r. i skupia trzy republiki: Północną Osetię, Czeczenię, Abchazję oraz 20 narodów kaukaskich. Każdy z 20 narodów ma 3 przedstawicieli w Parlamencie Konfederacji. Organem wykonawczym jest prezydent. Celem Konfederacji jest ustanowienie Republiki Kaukaskiej od Morza Kaspijskiego do Morza Czarnego (tj. Dagestanu do Abchazji). Siedzibą Konfederacji jest stolica Abchazji - Suchumi. Konfederacja wniosła duży wkład w uzyskanie niepodległości przez Abchazję.

informował o prowadzeniu powszechnej mobilizacji ochotników gotowych walczyć w obronie Czeczenii).

Prowadząc działania zbrojne przeciwko armii prezydenta Dudajewa strona rosyjska konsekwentnie niszczy lotniska i samoloty czeczeńskie. 30.11.1994r. zbombardowane zostało wojskowe lotnisko w Groznych, na którym zniszczono 10 samolotów. 01.12.1994r. lotnictwo rosyjskie dwukrotnie bombardowało stolicę Czeczenii. Celem nalotów było zgrupowanie wojsk rządowych. Wydaje się jednak że bez względu na sposób w jaki wojska rosyjskie zdobędą Groznyj, czy drogą kolejnego stopniowego zajmowania newralgicznych obiektów w państwie, czy też przy pomocy desantu oddziałów specjalnych, nie ustrzeżę się one wciągnięcia w walkę partyzancką, która wzorem operacji afgańskiej może przynieść poważne straty stronie rosyjskiej. Korespondenci opisujący przygotowania wojenne Czeczenii zwracają uwagę, że "każdy mniej lub bardziej odpowiedni odcinek drogi każde wzniesienie lub łuk drogi zamieniano w punkt oporu. Mosty zostały zablokowane żelbetowymi blokami lub zaminowane", a oddziały pospolitego ruszenia przygotowują się do walki na terenie całego kraju.⁷²

Ultimatum Jelcyna podporządkowały się wojska opozycyjne i przerwały działania zbrojne, wojska rządowe natomiast odrzuciły żądania prezydenta Rosji. Wyraziły jednak gotowość do negocjacji z Rosjaną płaszczyźnie "dwóch niepodległych państw - Czeczenii i Rosji". 02.12.1994r. wiceprzewodniczący Dumy Państwowej Walerij Kowaliow przedstawił 7-mio punktowy plan zakończenia konfliktu w Czeczenii.

Plan ten zakłada:

- złożenie broni przez strony konfliktu;

⁷² Rzeczpospolita nr 289(3938) z dnia 13.12.1994r.

- amnestię dla wszystkich, którzy nie dopuścili się ciężkich przestępstw;
- uwolnienie zatrzymanych;
- problemem pojednania narodowego powinna zająć się rada starszyny czeczeńskiej zgodnie z tradycją narodów kaukaskich;
- Czeczenia powinna otrzymać pomoc ekonomiczną;
- w republice należy przeprowadzić wybory;
- gwarantem pokoju w republice ma być Borys Jelcyn.

Delegacja Dumy Państwowej która prowadziła rozmowy w sprawie uwolnienia 20 jeńców rosyjskich i propozycji Moskwy o podjęciu rozmów przywiozła dwóch rosyjskich żołnierzy uwolnionych przez Dudajewa, porucznika Dimitrija Wolfowicza i szeregowego Aleksandra Daniłowa. Żołnierze ci oświadczyli, że podpisali umowę z przedstawicielem Federalnej Służby Kontrwywiadu Rosji o uczestniczeniu w jednej operacji wojskowej. ... "Porucznik miał za swoje usługi otrzymać 6 mln rubli, a w przypadku jego śmierci rodzina dostałaby odszkodowanie w wysokości 150 mln rubli (tj. ok. 5 tys. dolarów amerykańskich)⁷³. Obydwaj żołnierze służyli dotychczas w stacjonującej pod Moskwą dywizji kantemirowskiej.

Przygotowujące się do konfrontacji z siłami prezydenta Dudajewa wydzielone oddziały armii rosyjskiej skoncentrowały swoje wojska w trzech punktach wokół Czeczenii:

- we Władykaukazie (stolica Dsetii Północnej) ok. 1500 rosyjskich komandosów;
- w miejscowościach Mazdok i Oktiabrskaja - zgrupowanie wojsk w sile trzech rosyjskich dywizji.

Zgromadzenie przez stronę rosyjską w rejonie Czeczenii wojsk powietrznodesantowych i conajmniej trzech dywizji wojska jest

⁷³ Rzeczpospolita nr 282(3931) z dnia 05.12.1994r.

naruszeniem przez Rosjan traktatu CFE-I (o ograniczeniu sił konwencjonalnych w Europie), który przewiduje, że w tym rejonie kraju (tj. na południowej flance w rejonie północnego Kaukazu) Rosja może posiadać dwie dywizje wojska oraz składy sprzętu uzbrojenia stanowiące wyposażenie dwóch następnych dywizji.

05.12.1994r. minister obrony Rosji gen. Paweł Graczow (decyzja Rady Bezpieczeństwa Rosji został szefem specjalnej grupy ds. Czeczenii) zakomunikował stronie czeczeńskiej, że na mocy dekretu prezydenta Jelcyna wszystkie walczące w Czeczenii strony mają złożyć broń do 15.12.1994r. 06.12.1994r. we wsi Ordżonikidzewskaja w Inguszetii doszło do spotkania ministra obrony Rosji gen. Graczowa z prezydentem Czeczenii gen. Dżocharem Dudajewem. Rezultatem rozmowy była zapowiedź uwolnienia wszystkich rosyjskich żołnierzy i oficerów wziętych do niewoli podczas nieudanego ataku sił opozycyjnych wspieranych przez najemników rosyjskich na Groznyj 26 listopada 1994r., oraz ustalenie, że siły zbrojne nie będą użyte do rozwiązania konfliktu czeczeńskiego.

Uzbrojenie sił zbrojnych Czeczenii stanowi głównie sprzęt pozostawiony przez wycofującą się z tego rejonu Kaukazu w 1991r. armię rosyjską. Ocenia się że armia czeczeńska posiada:

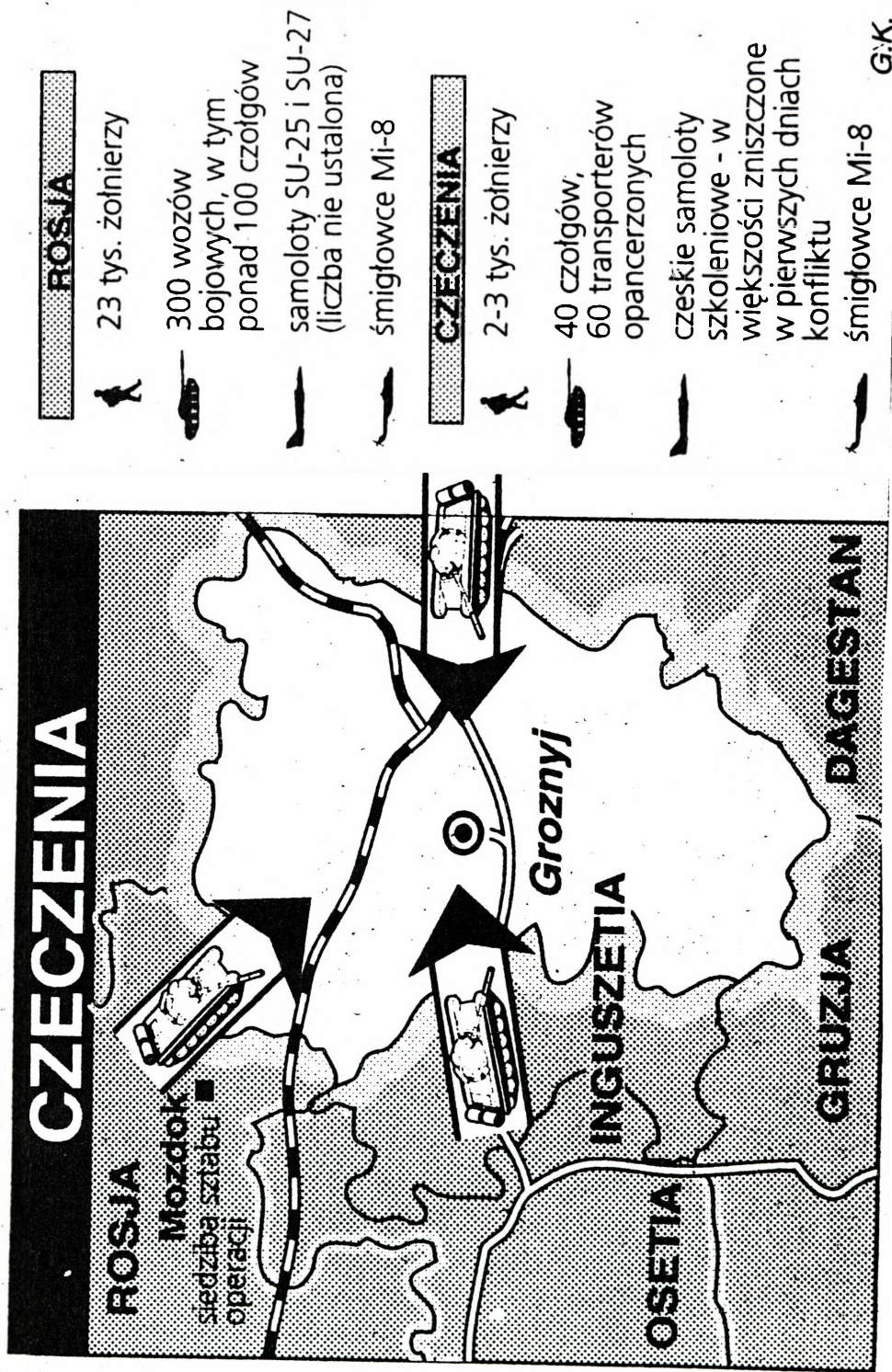
- co najmniej dwie baterie rakiet taktycznych;
- 590 szt. różnego rodzaju broni przeciwpancernej;
- ponad 135 dział;
- ponad 40 tys. różnego rodzaju broni strzeleckiej.

Czeczenia nie ma w zasadzie zorganizowanych sił zbrojnych. Armie republiki stanowią głównie ochotnicy i małe grupy partyzanckie, oraz oddziały specjalne między innymi złożone z ochotników walczących uprzednio po stronie Abchazji w wojnie z Gruzją (Brygada Abchaska).

08.12.1994r. sytuacja w Czeczenii zajmowały się obie izby parla-

mentu rosyjskiego. Większość deputowanych opowiedziała się za zrównoważoną i rozsądną polityką wobec Czeczenii. Wezwano strony konfliktu do zaprzestania działań zbrojnych. Przeciwko rosyjskiej interwencji wystąpił wiceminister obrony Rosji Georgij Kondratiew. Pomimo tego, że ani strona rosyjska ani Czeczeńcy generała Dudajewa nie zaprzestali przygotowań do działań zbrojnych, gen. Dudajew wypełnił porozumienie zawarte z gen. Graczo- wem i uwolnił wszystkich rosyjskich jeńców. Zostali oni przeka- zani szefowi wojskowej służby medycznej, gen. Iwanowi Czyżowi. Również w czwartek 08.12.1994r. Ministerstwo Obrony Rosji podjęło decyzję o utworzeniu w rejonie Czeczenii "grupy wojsk szybkiego reagowania" złożonej z jednostek Północnokaukaskiego Okręgu Wojskowego i skoncentrowanych w tym rejonie wojsk powie- trzno-desantowych (w skład północnokaukaskiego okręgu wojskowego wchodzi głównie jednostki wycofane z krajów b. Układu Warszaw- skiego).

11.12.1994r. pomimo wcześniejszych deklaracji pokojowego rozwiązania kryzysu kolumny pancerne wojsk rosyjskich wkroczyły do Czeczenii. Armia rosyjska oraz oddziały MSW wkroczyły do Cze- czenii z trzech kierunków. Główne siły wkroczyły od północy i zajęły tereny znajdujące się pod kontrolą promoskiewskiej Rady Tymczasowej. Druga kolumna przekroczyła granice Czeczenii z za- chodu z terytorium północnej Inguszetii, trzecia kolumna wkro- czyła z terytorium rosyjskiego Dagestanu. Kierunki uderzenia wojsk rosyjskich oraz zestawienie sił walczących stron przedsta- wia rys. 3.3. Liczebność rosyjskich wojsk interwencyjnych średnio dziesięciokrotnie przewyższa ilość żołnierzy i sprzętu uzbrojenia wojsk gen. Dudajewa. 12.12.1994r. w odległości 25 km na płn.-zach. od Groznego w pobliżu m. Dolinskoje doszło do pier- wszej bitwy pomiędzy posuwającymi się w kierunku stolicy woj- skami rosyjskimi a wojskami czeczeńskimi. Walki rozpoczęły się o godz. 15.20 czasu lokalnego i ucichły z chwilą nastania zmroku. Kolumna wojsk rosyjskich została ostrzelana rakietami typu Grad. w odpowiedzi rosyjskie śmigłowce bojowe i myśliwce bombardujące



Rys. 3.3. Kierunki natarcia wojsk rosyjskich.

Su-25 zbombardowały stanowiska ogniowe i czołgi czeczeńskie. Pomimo zapewnień Borysa Jelcyna, że nie będzie ataków na Groznyj, 4 rosyjskie samoloty prowadziły bombardowanie miasta. Wkraczające do Czeczenii z Dagestanu rosyjskie kolumny pancerne zostały zatrzymane przez miejscową ludność. Górale zatrzymali 4 transportery opancerzone typu BTR z 48 żołnierzami załóg.

W tym samym dniu władze Czeczenii odrzuciły rosyjskie ultimatum w sprawie złożenia broni (w dniu kiedy upływał jego termin - 15.12.1994r., został on przedłużony przez Borysa Jelcyna o kolejne 48 godzin - do godz. 24.00 dnia 17.12.1994r.). Jednocześnie 14.12.1994r. przerwano po dwóch dniach prowadzone we Władykawkazie rozmowy pokojowe. Strona czeczeńska odrzuciła rosyjskie warunki wstępne od których Rosja uzależniała prowadzenie rozmów (tj. potwierdzenie że Republika Czeczenii jest częścią Rosji i natychmiastowego złożenia broni przez wojska Dudajewa). Czeczenia nie podpisała układu federacyjnego i twierdzi że formalnie nie jest członkiem Federacji Rosyjskiej.

Wojna partyzancka która może wybuchnąć w Czeczenii pociągnie za sobą setki ofiar. Według wicepremiera rządu Czeczenii - Ferzelli Huseina, ludność jest przygotowana na wszystko. ... "Mamy za co umierać: za ojczyznę, za nasz kraj i Allacha. Ludzie śmiało patrzą śmierci w oczy. Umierają z uśmiechem na ustach"⁷⁴, a prezydent Dudajew stwierdził "ziemia będzie paliła się pod stopami rosyjskim najeźdźcom. Wojna z Rosją to walka na śmierć i życie. Siły rosyjskie czeka bezwzględna walka z góralską partyzantką i prowadzenie długotrwałej wojny podjazdowej"⁷⁵. Rząd Czeczenii twierdzi, że strona rosyjska chce po zwycięstwie deportować (jak w 1944r. do Kazachstanu) ludność Czeczenii. Dowodem na to ma być zarządzenie premiera Rosji Wiktora Czernomyrdina nr 1887 z dnia 01.12.1994r. w którym jest mowa o ewakuacji lud-

⁷⁴ Rzeczpospolita nr 291(3940) z dnia 14.12.1994r.

⁷⁵ Wiadomości dnia 14.12.94r.

ności z rejonów walk.

Od momentu wkroczenia do Czeczenii tj. od 12.12.1994r. wojska rosyjskie dążyły do okrażenia Groznego prowadząc systematyczne bombardowania miasta i lotnisk niszcząc samoloty i sprzęt ciężki zwolenników prezydenta Dudajewa. 14.12.1994r. walki pozycyjne toczyły się w odległości ok. 15 km od stolicy Czeczenii w rejonie wsi Pierwomajskoje. W innych rejonach, drogi maszerującym dywizjom blokowały nieuzbrojone grupy mężczyzn, starców, kobiet i dzieci. Pomimo determinacji ludności czeczeńskiej w dniu 15.12.1994r. wojska rosyjskie zamknęły pierścień okrażenia wokół stolicy Czeczenii i zatrzymały się w odległości ok. 8 km od miasta, a prezydent Jelcyn przedłużył o 48 godzin rosyjskie ultimatum (do 24.00 dn.17.12.1994r.), oraz wystąpił z ponowną propozycją podjęcia negocjacji ze stroną czeczeńską, zapewniając że jeżeli na czele delegacji stanie prezydent Dudajew, to ze strony rosyjskiej wystąpi delegacja o odpowiednio wysokim szczeblu wyposażona w adekwatne pełnomocnictwa. Prezydent Jelcyn zaproponował przeprowadzenie wolnych wyborów w republice Czeczenii. Po zapowiedziach zamachów terrorystycznych na elektrownie jądrowe w Rosji i na Ukrainie, w odwecie za wkroczenie wojsk rosyjskich do Czeczenii, w dużych miastach Rosji wybuchła psychoza strachu. Np. ludność w obawie przed zatruciem wody wykupuje w sklepach wodę mineralną; w obawie przed zamachami bombowymi nie korzysta się ze środków komunikacji miejskiej, a szczególnie z metra. Od 15.12.1994r. w Moskwie wprowadzono szczególne środki ostrożności i ochronę obiektów użyteczności publicznej, a ulice patrolują wzmocnione patrole wojska i milicji. Tego samego dnia plan rozwiązania kryzysu w Czeczenii przedstawił Dżochar Dudajew.

Plan ten przewiduje:

- kontynuowanie rozmów czeczeńsko-rosyjskich;
- zawieszenie broni;

- wycofanie sił rosyjskich z Czeczenii;
- rozpoczęcie negocjacji na szczeblu wyższym niż we Władykaukazie.

Od momentu wkroczenia wojsk rosyjskich do Czeczenii, walki toczą się ze zmienną intensywnością. Po całonocnych starciach zbrojnych 15/16.12.1994r. gen. Dudajew wydał rozkaz swoim wojskom, aby przerwały walkę i cofnęły się o kilometr od linii frontu. Decyzja ta była odpowiedzią na deklarację gotowości strony rosyjskiej do podjęcia dalszych rozmów w sprawie Czeczenii. Z deklaracją taką wystąpił przewodniczący Rady Federacji, izby wyższej rosyjskiego parlamentu Władimir Szumiejko. Projekt ten przewiduje ogłoszenie zawieszenia broni od 16.12.1994r., oraz utworzenie komisji obserwacyjno-porozumiewawczej. Generalnie jednak strona rosyjska uzależnia rozpoczęcie negocjacji od złożenia broni przez siły czeczeńskie. Władze w Groznym nalegają natomiast, aby przed przystąpieniem do rozmów i ewentualnym rozbrojeniem sił czeczeńskich wojska rosyjskie opuściły republikę.

Operacja wojskowa w Czeczenii nie ma jednoznacznego poparcia wewnątrz Rosji. Krytykowana jest przez przeciwników politycznych Borysa Jelcyna oraz niektórych generałów, m.in. przez gen. Aleksandra Lebiedia (długo 14 armii, cieszącego się zdecydowanym poparciem swoich żołnierzy, znanego z odmowy wykonania rozkazu ministra obrony Graczowa odwołującego go ze stanowiska dowódcy tej armii), gen. Iwana Babiczewa - dowódcę jednej z kolumn maszerującej na Groznyj (odmówił wykonania rozkazu ataku na grupy ludności zagradzające drogę kolumnom pancernym i zapowiedział, że jego żołnierze nie wezmą udziału w szturmie na Groznyj). Wg. gen. Babiczewa wysłanie wojska do Czeczenii i rozkaz strzelania do ludności cywilnej jest niezgodny z konstytucją. Prowadzenie akcji militarnej popiera niewielki odsetek Rosjan. Większość - ok. 70% boi się "nowego Afganistanu". Jegor Gajdar (Wybór Rosji) żąda od prezydenta Jelcyna, aby nie zezwolił na nasilenie walki w Czeczenii. Jelena Bonner (wdowa po Andrieju Sacharowie) stwierdziła zwracając się do Borysa Jelcyna "Jeśli wojska rosyjskie

wejda do Groznego i wojna rozpali się na nowo, to utraci on prawo do zajmowania stanowiska prezydenta Rosji". Aleksander Solżenicyn stwierdził natomiast "jeżeli Czeczenia chce niepodległości to powinna ją uzyskać"⁷⁶. Borys Jelcyn traci też poparcie demokratów, którzy do tej pory popierali jego sposób sprawowania władzy. Obecnie demokraci oskarżają go o odejście od linii demokratyzacji życia i popieranie "partii wojny". Przejście demokratów do opozycji może doprowadzić do całkowitego przegrupowania rosyjskiej sceny politycznej.

Ponieważ rozmowy między stronami konfliktu nie doszły do skutku przed upływem terminu ultimatum Borysa Jelcyna (tj. do północy 17.12.1994r.), siły rosyjskie zajmujące pozycje wokół Groznego przystąpiły do bombardowania "obiektów o znaczeniu strategicznym" w stolicy Czeczenii. W nocy 17/18.12.1994r. zbombardowano lotnisko położone w m. Szalin i ostrzelano wojska czeczeńskie na płd.-wsch. od miasta. 18.12.1994r. przeprowadzono atak raketowy na zgrupowanie wojsk gen Dudajewa w okolicy m. Hankalak oraz zniszczono most na rzece Terek odcinając od stolicy część sił czeczeńskich. Akcje sił rosyjskich są konsekwencją rozkazu Ministra Obrony Rosji gen. Pawła Graczowa nakazującego wojsku likwidację wszystkich uzbrojonych oddziałów czeczeńskich na terenie republiki.

19.12.1994r. Rada Bezpieczeństwa Rosji podjęła decyzję o zaostrzeniu działań bojowych. strona rosyjska zapowiedziała wysłanie do Czeczenii oddziałów piechoty morskiej Floty Czarnomorskiej.

20.12.1994r. lotnictwo rosyjskie kontynuowało naloty na Groznyj niszcząc domy mieszkalne i obiekty cywilne (zginęło co najmniej 42 osoby) oraz po raz pierwszy prowadzono nocne ataki wojsk lądowych.

⁷⁶ Rzeczpospolita nr 294(3943) z dn. 19.12.1994r.

Wg strony rosyjskiej w konflikcie czeczeńskim pojawiły się nowe elementy:

- rosyjskie wojska rozpoczęły bardziej zdecydowane działania (19/20.12.1994r. zniszczyły ok. 15 wozów bojowych i kilka stanowisk artylerii Dudajewa);
- bojownicy czeczeńscy przenoszą się z Groznego w góry, aby tam prowadzić walkę partyzancką;
- zwolennicy Dudajewa nie pozwalają opuszczać stolicy ludności rosyjskiej co prowadzi do protestów przeciwko prezydentowi Dudajewowi;
- w rejon walk po stronie rosyjskiej skierowane zostaną nowe oddziały m.in. z Dalekiego Wschodu.

Z drugiej strony natomiast narasta protest opozycji rosyjskiej w Moskwie i sprzeciw ludności przeciwko prowadzeniu wojny w Czeczenii.

W celu ograniczenia możliwości niesienia pomocy Czeczenii przez plemiona kaukaskie Rosja wzmożyła działania mające na celu izolację Kaukazu. Między innymi o północ 20. 12.1994r. zamknięto granice federacji Rosyjskiej dla obywateli Azerbejdżanu i Gruzji i zawieszono komunikację lotniczą z lotnisk kaukaskich do tych republik. 20.12.1994r. walki toczyły się w rejonie wsi Pietropawłowskoje, a 21.12.1994r. rozpoczęły się w rejonie wsi Dolinska-ja. Władze Czeczenii podają, że w wyniku dotychczasowych nalotów lotnictwa rosyjskiego na stolicę Czeczenii Groznyj zginęło ogółem 120 mieszkańców miasta, nie biorących udziału w walkach.

Na wspólnym posiedzeniu członków rządu, administracji prezydenta Jelcyna i Rady Bezpieczeństwa w dn. 21.12.1994r. poinformowano, że w Czeczenii pomocy zwolennikom prezydenta Dudajewa udzielają najemnicy oraz grupy ultranacjonalistów ukraińskich, bojowników z Azerbwdżanu i afgańscy mudzahedini. 21.12.1994r. prezydent Borys Jelcyn wystosował odezwę do narodu czeczeńskiego w której zawarł gwarancje bezpieczeństwa dla ludności tej kaukaskiej republiki.

Gwarancje te obejmują:

- zapewnienie o nieprzeprowadzaniu deportacji ludności;
- prawo powrotu ludności do swoich miejsc zamieszkania;
- utworzenie lokalnych organów władzy państwowej (jak tylko to będzie możliwe);
- deklarację, że Czeczenia pozostanie członkiem Federacji Rosyjskiej i obowiązywać w niej będzie konstytucja rosyjska.

W wystąpieniu prezydenta Jelcyna są jednak akcenty, które mogą niepokoić międzynarodową opinię publiczną. Według Jelcyna żaden z podmiotów wchodzących w skład Federacji Rosyjskiej nie ma prawa swobodnego wystąpienia z jej składu. Akcenty tej treści potwierdzają próby prowadzenia aukokratycznej polityki i są kolejnym krokiem na drodze prób powrotu do mocarstwowej polityki Rosji. Wojna z Czeczenią oprócz zagrożeń w sferze politycznej niesie również realne zagrożenia ekonomiczno-społeczne dla Rosji. Wydatki bowiem na prowadzenie wojny do końca 1994r. przekroczyły już 400 mld. rubli.

27.11.1994r. prezydent Borys Jelcyn wygłosił orędzie do narodu, w którym oceniając rozwój wydarzeń w Czeczenii stwierdził, że stanowi ona zagrożenie dla bezpieczeństwa i stabilizacji Rosji. Oskarżył prezydenta Dudajewa i jego ekipę o nielegalne sprawowanie władzy, prowadzenie działalności przestępczej, udzielanie schronienia ponad tysiącu przestępcom z całej Rosji oraz o wygnanie z republiki ok. 200 tys. obywateli. Według oceny prezydenta Jelcyna straty Rosji wynikające z przestępczej działalności Czeczenów (napady na pociągi, porwania autobusów i samolotów) wyniosły ok. miliard dolarów. Wobec takiej oceny faktów uznał użycie siły w celu uregulowania konfliktu za w pełni uzasadnione. Zapowiedział jednak zaprzestanie prowadzenia nalotów bombowych na stolicę Czeczenii. Obietnicy tej jednak nie dotrzymał i już 29.12.1994r. lotnictwo rosyjskie dokonało nalotów niszcząc dwa mosty na rzece Argun. Kolejne naloty na miasto przeprowadzono 30 i 31.12.1994r. uszkadzając urządzenia

rafineryjne w zakładach petrochemicznych znajdujących się na zachód od centrum Groznego. Schematyczny przebieg ropociągów przez Czeczenię i republiki graniczące przedstawia rys. 3.3.a.

31.12.1994r. wojska rosyjskie przeprowadziły szturm na Groznyj. rosyjskie kolumny pancerne weszły w głąb miasta i dopiero tam zostały zaatakowane przez obrońców miasta. Pozbawione osłony piechoty rosyjskie czołgi i wozy pancerne stały się łatwym celem dla żołnierzy Dudajewa. Działającym w małych ok. 10-cio osobowych grupach oddziałom Dudajewa udało rozdzielać się kolumny pancerne na części, a następnie ogniem z granatników, rusznic przeciwpancernych oraz obrzucając unieruchomione pojazdy butelkami z benzyną przystąpiły do systematycznego ich likwidowania. Według wstępnych ocen Rosjanie stracili ok. 100 wozów bojowych i czołgów, a około 60 czołgów zostało otoczonych na przedmieściach miasta i w okolicy dworca kolejowego ok. 1 km. od Pałacu Prezydenckiego. Według rosyjskiego rzecznika praw obywatelskich Siergieja Kowaliowa, który od pierwszych dni konfliktu przebywa w Groznych, straty w ludziach poniesione przez Rosjan w wyniku tego nieudanego ataku mogą osiągnąć liczbę tysiąca żołnierzy.

03.01.1995r. wojska rosyjskie ponownie zaatakowały stolicę Czeczenii dążąc do odblokowania otoczonych jednostek, atak jednak został odparty. 04.01.1995r. prezydent Borys Jelcyn ponownie wydał rozkaz o zaprzestaniu nalotów na miasto. Rozkaz ten podobnie jak dwie poprzednie deklaracje (pierwsza z 27.12.1994r. i kolejna z 03.01.1995r.) nie został wykonany, a ponadto do walk w Czeczenii Rosjanie skierowali jednostki powietrzno-desantowe, piechoty morskiej i "specnazu", które przy współudziale artylerii i lotnictwa przygotowują się do ostatecznego szturm na miasto. Rosyjskie władze zapowiedziały zajęcie Groznego na 05.01.1995r.

Ataki lotnictwa rosyjskiego skierowane są nie tylko na stolicę Czeczenii, ale też na inne obiekty znajdujące się na terenie Republiki. 03.01.1995r. lotnictwo rosyjskie zbombardowało położone w pół-wsch Czeczenii miasto Szali (35 km od stolicy). Podczas bombardowania zginęło ok. 60 osób, a 186 zostało rannych.

Celem ataku były:

- antena satelitarna umożliwiająca transmisję programów telewizyjnych do wiosek położonych w górach za miastem;
- dwa targowiska w mieście;
- muzułmański cmentarz w trakcie odbywania się ceremonii pogrzebowych;
- szpital miejski.

Bombardując zgromadzoną w tych miejscach ludność Rosjanie użyli bomb rozpryskowych dwóch rodzajów:

- a/ wypełnionych małymi bombkami eksplodującymi nad ziemią;
- b/ wypełnionych kulkami lub szpilkami.

Atakowanie obiektów cywilnych przez stronę rosyjską zamiast przybliżyć rozwiązanie konfliktu powoduje jego rozprzestrzenianie się i wręcz barbarzyński przebieg. Dla wielu Czeczenów wojna ta przestała być problemem wyłącznie politycznym, a stała się walką o przetrwanie swoje i rodzin. Wraz z przedłużaniem się konfliktu oraz jaskrawymi przypadkami naruszania przez armię rosyjską praw człowieka zmienia się stanowisko polityków i społeczności międzynarodowej wobec strony rosyjskiej:

- Francja, która od 01.01.1995r. przewodniczy Unii Europejskiej zamierza podjąć europejską inicjatywę w sprawie Czeczenii. Stanowisko swoje uzasadnia tym, że mimo tego że Republika Czeczeńska jest częścią Federacji Rosyjskiej to kraje członkowskie Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie nie mogą pozostać obojętne na przebieg konfliktu w Czeczenii. Minister Spraw Zagranicznych Francji Alain Juppe stwierdza że Rosja jako kandydat do Rady Europy korzysta z wielu kredytów udzielnych przez Unię Europejską i kredytodawcy mają prawo wiedzieć na jaki cel wydatkowane są pieniądze Unii;

GAZOCIĄGI I ROPOCIĄGI W REJONIE KAUKAZU



Rys. 3.3.a Przebieg ropociągów przez Czechenię.

- Niemcy - szef niemieckiej dyplomacji Klaus Kinkel uważa że działania rosyjskie są nieproporcjonalnie duże w stosunku do wielkości Czeczenii;

- ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Szwecji, Norwegii, Danii, Finlandii i RFN uważają że dalsze kontynuowanie konfliktu może mieć wpływ na ochłodzenie stosunków między RFN i Rosją;

- politykę Rosji wobec Czeczenii skrytykowali przywódcy 7 spośród 21 republik ze składu Federacji, zadając na spotkaniu w Czeboksarach (stolicy Czuwaszji) opracowania nowych zasad polityki narodowościowej wobec Rosji;

- działania militarne na tak dużą skalę w Czeczenii wzbudzają też zaniepokojenie państw byłego bloku wschodniego w tym Polski. Przywódcy tych państw opowiedzieli się za przerwaniem działań zbrojnych i pokojowym uregulowaniem konfliktu.

- przeciwko wojnie w Czeczenii zdecydowanie wystąpiło 51 państw muzułmańskich, a Turcja, Iran, Afganistan, Pakistan, Jordania i Arabia Saudyjska potępiły rosyjską interwencję, ostrzegając, że wojna ta szkodzi stosunkom Rosji z krajami islamu. Pakistańscy fundamentaliści ogłosili świętą wojnę przeciwko wojskom rosyjskim w Czeczenii.

Postawiony przez rząd Rosji rozkaz zajęcia Groznego do północy z 5 na 6 stycznia 1995r. nie został wykonany. Pomimo wprowadzenia do walk w śródmieściu Czeczenii, rosyjskich elitarnych jednostek nie zdołały one opanować miasta. 05.01.1995r. w dalszym ciągu trwało bombardowanie i ostrzał artyleryjski stolicy Czeczenii i innych obiektów o znaczeniu strategicznym w tej republice (lotnictwo rosyjskie zbombardowało strategiczny most na rzece Cziri-Jurt położony 20 km na południe od Groznego). Działania zbrojne wybuchają również w innych miejscach poza stolicą Czeczenii. 05.01.1995r. wojska rosyjskie zostały zaatakowa-

ne przez siły czeczeńskie w pobliżu granicy z Dagestanem. Starcia te mogą być sygnałem rozpoczynającej się wojny partyzanckiej Czeczenów z wojskami rosyjskimi do której niewątpliwie dojdzie w przypadku opanowania przez armię rosyjską Groznego.

W wyniku narastającego sprzeciwu społeczności międzynarodowej przeciw konsekwencjom jakie przynosi rosyjska taktyka wojskowa stosowana w Czeczenii wobec ludności cywilnej Rosja wyraziła zgodę na pomoc OBWE w rozwiązaniu konfliktu. Sekretarz stanu USA Warren Christopher potwierdził że 17 i 18 stycznia 1995r. dojdzie w Genewie do jego spotkania z szefem rosyjskiej dyplomacji Andriejem Kozyriewem. Celem spotkania będą kwestie związane z bezpieczeństwem europejskim, oraz rosyjskie stanowisko wobec roli jaką OBWE mogłaby odegrać w rozwiązaniu konfliktu. Na razie do Czeczenii udadzą się przedstawiciele OBWE, których zadaniem jest sprawdzenie zarzutów i zebranie ewentualnych dowodów na łamanie praw człowieka przez stronę rosyjską w tym konflikcie.

06.01.1995r. Rada Bezpieczeństwa Rosji zdecydowała, że wojna w Czeczenii będzie trwała aż do zdobycia Groznego, co według Rady musi nastąpić do końca stycznia 1995r. Rada poleciła premierowi Rosji utworzenie w Czeczenii "rządu odrodzenia narodowego" i obarczyła go odpowiedzialnością za "proces normalizacji" życia w tej republice. Według Rady "podstawowe zadania pierwszego etapu interwencji zostały wypełnione", jednocześnie prezydent i jego doradcy postanowili zmienić taktykę walki w Groznm. O miasto walczyć będą oddziały MSW i jednostki specjalne. Po skompromitowaniu się rosyjskich dowódców przy szturmie miasta kolumnami wojsk pancernych 31.12.1995r. Rosjanie zrezygnowali z frontalnego szturmie z użyciem czołgów i przystąpili do zdobywania kolejnych punktów oporu, kolejnych budynków zajętych przez zwolenników prezydenta Dudajewa. W prowadzonych w ten sposób walkach ulicznych uczestniczą elitarne jednostki armii rosyjskiej. Komandosi zdobywając dom po domu dążą do utworzenia maksymalnie dużej ilości własnych punktów i stanowisk ogniowych, tym samym zmniejszają obszar działania czeczeńskich obrońców stolicy. Generał Jewgienij Podkołzin, dowódca wojsk powietrzno-

desantowych pacyfikujących miasto twierdzi że bombardowanie i ostrzał artyleryjski miasta prowadzony przez rosyjskie wojska inwazyjne musi być kontynuowany, aby zapewnić skuteczność działania wojsk desantowych. wstrzymanie akcji z powietrza może doprowadzić do realnego zagrożenia bezpieczeństwa jego podwładnych. zajmujący miasto żołnierze rosyjscy byliby narażeni na ustawiczne ataki z "każdego okna, każdej piwnicy, każdego dachu i z za każdego rogu budynku i ulicy. W mieście nie ma bowiem jednoznacznej linii frontu, a żołnierze rosyjscy narażeni są na ataki Czeczenów również na tyłach swoich pozycji. Dotychczas według danych rosyjskich wśród ofiar ludności Czeczenii znajduje się 1800 Rosjan (w tym 1000 zginęło już podczas walk ulicznych) i 2000 Czeczeńców. Straty wśród żołnierzy rosyjskich szacowane są na ok. 140 zabitych. Liczba ta wydaje się na zaniżoną biorąc pod uwagę choćby liczbę ponad 100 zniszczonych rosyjskich czołgów i wozów bojowych podczas nieudanych dotychczasowych szturmów miasta. 09.01.1995r. rosyjski rząd na polecenie Borysa Jelcyna wystosował apel do "pozaprawnych formacji wojskowych na terytorium Czeczenii". Strona rosyjska zaproponowała przerwanie działań wojennych począwszy od godziny 8 rano 10 stycznia do godziny 8 rano 12 stycznia 1995r. W tym czasie bojownicy Czeczeńscy powinni opuścić swoje pozycje i złożyć broń. Wszystkim którzy pozytywnie odpowiedzą na apel i dobrowolnie oddadzą broń zagwarantowano amnestię. Inicjatywa ta została zaproponowana przez rosyjskiego rzecznika praw obywatelskich Siergieja Kowaliowa podczas rozmowy z premierem Rosji Wiktorem Czernomyrdinem. 48 godzinne przerwanie ognia w Czeczenii miałyby zostać wykorzystane przez obie strony między innymi na wywiezienie z Groznego ciężko rannych i dałoby szansę na pochowanie ciał rosyjskich żołnierzy poległych podczas walk w mieście, których nikt do tej pory nie pogrzebał. Strona czeczeńska potraktowała apel prezydenta Borysa Jelcyna nie jako propozycję przerwania walk, lecz jako kolejne Jego ultimatum i żądanie podporządkowania się decyzjom Moskwy i nie zaakceptowała przedstawionych warunków ewentualnego rozejmu. W konsekwencji nieprzestrzegania warunków zawieszenia broni przez obie wojujące strony, rozejm

trwał w zależności od miejsca walk od 1,5 do 2 godzin i został przez stronę rosyjską przerwany.

3.7. MOŁDAWIA

W 1991r. przywódcy Naddniestrza (lewy brzeg Dniestru) i Gau gazji ogłosili niepodległość. Akty te były reakcją na dążenie władz Mołdawii do połączenia się z Rumunią (większość dzisiejszej Mołdawii należała do Rumunii w okresie między I i II wojną światową). Podobnie jak we wszystkich dotychczasowych konfliktach zbrojnych toczących się na terenie b. ZSRR walki między wojskami zwaśnionych stron wybuchwały kilkakrotnie doprowadzając w 1992r. do rozszerzenia się konfliktu zbrojnego wynikającego z dążeń niepodległościowych Naddniestrza. W tej części Mołdawii większość ludności stanowią Ukraińcy (28%) i Rosjanie (25%). Mimo zawieszenia broni (lipiec 1992 r.) trwały walki między wojskami Mołdawii, a ludnością rosyjską i ukraińską Naddniestrza. Rosjanie i Ukraińcy żyjący na Wschód od Dniestru walczyli o niezależność i przeciwstawiali się dalekosięznemu celowi Mołdawii, jakim jest zjednoczenie się z Rumunią.

Napięta jest również sytuacja na południu Mołdawii, gdzie mniejszość turecka (160 tys. Gaugazów) dąży do pełnej suwerenności. Sytuacja w Mołdawii zmieniła się po wyborach do parlamentu (27.02.1994r.), w których zdecydowane zwycięstwo odniosły ugrupowania polityczne opowiadające się za suwerennością Mołdawii i związkiem z krajami WNP, odrzucając tym samym dążenie poprzedniej ekipy do integracji z Rumunią. W Mołdawii jednak niemal 2/3 ludności Mołdawii utożsamia się z narodem rumuńskim i posługuje się językiem rumuńskim. Do tej pory na mocy poprawki (z 1990r.) do konstytucji Mołdawskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej, językiem państwowym w MFRR jest język rumuński. 08.04.1994r. nowy parlament ratyfikował członkostwo Mołdawii w WNP. Władze Mołdawii opowiadają się nie tylko za współpracą gospodarczą w ramach WNP, ale również za posiadaniem przez

członków WNF wspólnych sił zbrojnych. Mołdawia opowiada się za wycofaniem w ciągu 18 miesięcy ze swoich terenów stacjonującej tam 14 Armii Rosyjskiej (ogółem 15 tysięcy żołnierzy). Strona rosyjska proponuje 36 miesięczny termin i uzależnia wycofanie się od przyznania specjalnych praw Republice Naddniestrzańskiej zamieszkaanej w dużej części przez Rosjan, oraz domaga się uczestniczenia Mołdawii w kosztach wycofywania armii i wypłacania emerytur rosyjskim wojskowym mieszkającym w Mołdawii (na podobne żądania strony rosyjskiej w sprawie 10 tys. emerytowanych wojskowych rosyjskich zgodziła się Estonia, dzięki czemu 31.08.1994r. jako termin wycofania wojsk rosyjskich z tej republiki bałtyckiej został przez stronę rosyjską dotrzymany). Sprawa wycofania wojsk rosyjskich z rejonu Naddniestrza jest szczególnie kłopotliwa dla secesjonistów, gdyż tylko dzięki pomocy 14 Armii doprowadzili oni do utworzenia prorosyjskiej Republiki Naddniestrzańskiej. Przywódcy secesjonistów uważają że niedopuszczalne jest wycofanie wojsk rosyjskich bez określenia statusu politycznego dążącego do suwerenności regionu Naddniestrza, ponieważ wycofanie 14 armii doprowadzi do ponownego naruszenia równowagi sił i wznowienia konfliktu zbrojnego w którym zginęło tysiące ludzi. Strona Naddniestrzańska chce ponadto przejąć część uzbrojenia 14 Armii, jednak ani Moskwa, ani Kiszyniów nie wyrażają na to zgody. Mołdawia jest ostatnią spośród dawnych republik radzieckich w której stacjonują wbrew jej woli wojska rosyjskie (do 31.08.1994r. wojska rosyjskie wycofały się z Łotwy i Estonii). 30.11.1994r. na Sesji Zgromadzenia Parlamentarnego Unii Zachodnioeuropejskiej prezydent Rumunii Ion iliescu stwierdził "Rumunia uznaje państwo mołdawskie, co nie znaczy, że uznaje mołdawski naród. Chociaż Mołdawia historycznie stanowiła część składową państwa rumuńskiego, to w nowej sytuacji po rozpadzie ZSRR Bukareszt jako pierwszy uznał jej niepodległość i nie podnosi kwestii przyłączenia Mołdawii do Rumunii"⁷⁷

⁷⁷ Rzeczpospolita nr 279(3928) z dnia 01.12.1994r.

3.8. KIRGISTAN I TURKMENISTAN.

Kirgistan ogłosił swoją niepodległość w sierpniu 1991 r. Mimo komunistycznej większości w parlamencie, w 1992 r. doszło do politycznego i gospodarczego kryzysu. Wystąpiły również konflikty graniczne z Tadżykistanem. W styczniu 1993 r. uzbrojone grupy Muzułmanów z Tadżykistanu przekroczyły granicę Kirgistanu. Po zastrzeleniu 3 osób porwano 16 zakładników.

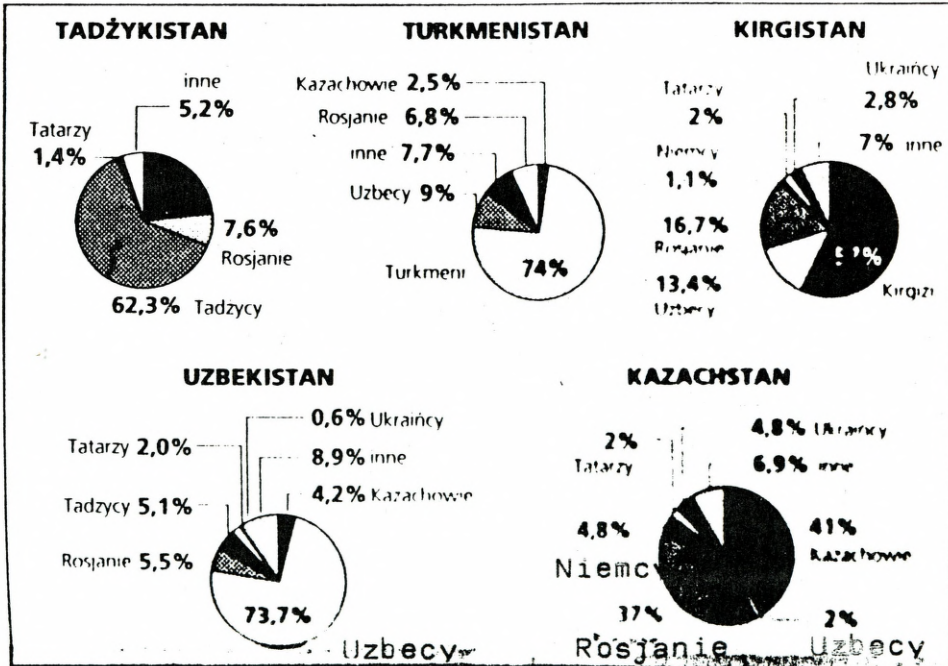
Strukturę etniczną państw regionu Azji Środkowej przedstawia rysunek 3.4⁷⁸.

W przeciwieństwie do sąsiednich azjatyckich republik b. ZSRR Turkmenistan uchodzi za kraj politycznie stabilny. Sporny obszar graniczny Amu-daria, będący pod kontrolą Uzbekistanu, był przyczyną drobnych potyczek partyzanckich. Celem tych działań było przyłączenie obszaru Amu-darii do Turkmenistanu.

3.9. DALEKI WSCHÓD.

Zasadniczym problemem, który stanowił "kość niezgody" w stosunkach międzynarodowych Rosji z Japonią jest zwrot Wysp Kurylskich. Japonia nigdy nie pogodziła się z utratą tego archipelagu, który pod koniec II wojny światowej w 1945r. zajęły wojska rosyjskie. Od uregulowania tego sporu Tokio uzależnia podpisanie z Rosją układu pokojowego oraz udzielenie jej zakrojonej na szeroką skalę pomocy gospodarczej. Poincydentem w pobliżu wysp prezydent Borys Jelcyn 28.11.1994r. wystąpił z posłaniem do premiera Japonii, w którym potwierdził gotowość Rosji do realizacji porozumień zawartych podczas swojej wizyty w Tokio w październiku 1993r., a więc do rozstrzygnięcia wszelkich

⁷⁸ Rzeczpospolita nr 98(3747) z dn. 27.04.1994r.



Rys. 3.4. Struktura etniczna państw regionu Azji Środkowej

rozbieżności na drodze rokowań i na zasadach poszanowania prawa. Intencje te nie idą w parze z sytuacją rzeczywistą wokół Wysp Kurylskich w okolicy których na morzu dochodzi do poważnych incydentów. 04.10.1994r. rosyjska straż przybrzeżna otworzyła ogień, a następnie zatopiła japoński statek rybacki w pobliżu wyspy Sikotan (jedna z 4 znajdujących się pod kontrolą Rosji wysp o które Moskwa i Tokio toczą spór). Rosyjskie postępowanie spotkało się ze zdecydowanym sprzeciwem premiera Japonii Tomiichi Murayamy.

Wyspę Sachalin zamieszkuje wiele mniejszości narodowych z b. ZSRR. W 1992 r. mieszkańcy wyspy zaczęli domagać się niepodległości i oderwania od Rosji.

Jakucja ma bogate pokłady diamentów, złota, rud żelaza i węgla. Rejon ten zamieszkuje około 1 mln mieszkańców. W 1992 r. Jakucja wraz z innymi regionami Syberii utworzyła "Porozumienie Syberyjskie" w celu odizolowania się od Rosji i prowadzenia niezależnej polityki w zakresie rolnictwa, konwersji przemysłu zbrojeniowego, energetyki i innych.

3.10. P O D S U M O W A N I E

Cechą charakterystyczną konfliktów, jakie wybuchają na terenie b. ZSRR, jest brak etapu zapobiegania konfliktom, a ewentualne próby zażegnania kryzysów okazały się nieadekwatnymi i nieefektywnymi. Elementem ułatwiającym dostęp do wszelkiego rodzaju uzbrojenia był proces dezintegracji Armii Radzieckiej.

W pierwszej fazie konfliktów Rosja bardzo często podejmuje decyzje o pozostawieniu regionu samemu sobie⁷⁹, co stwarza niebezpieczeństwo rozprzestrzeniania się konfliktów. Armia Rosyjska oskarżana jest o uzbrajanie stron konfliktów⁸⁰.

Tym, co niepokoi, to okresowa eskalacja walk i zrywanie do tychczasowych porozumień oraz brak postępu w kierunku osiągnięcia ostatecznego rozwiązania.

Rosja podejmuje intensywne działania w celu uzyskania zgody ONZ, aby wojska rosyjskie biorące udział w działaniach zapobiegającym konfliktom na obszarze byłego ZSRR miały status sił pokojowych i działały pod flagą ONZ.

Na takie reprezentowanie swojej działalności Organizacja Narodów Zjednoczonych i jej sekretarz generalny Butos Ghali nie wyraża zgody, ponieważ ONZ nie może prowadzić operacji, których sama nie rozpoczynała. Nie ma natomiast przeszkód, aby wojska rosyjskie brały udział w pokojowych operacjach na terytorium byłego ZSRR pod flagą Rosji. Wg Butrosa Ghali takie operacje mogłyby być prowadzone w ścisłej współpracy z ONZ i z udziałem jej obserwatorów na Zakaukaziu lub w Tadżykistanie.

Tym, co niepokoi w przebiegu konfliktów na obszarze WNP, to okresowa eskalacja walki, zrywanie dotychczasowych porozumień oraz brak postępu w kierunku osiągania ostatecznych rozwiązań pokojowych.

Wybuch wojny w Czeczenii prowadzić może do zmian na scenie politycznej w Rosji.

⁷⁹ Np. konflikt pomiędzy Armenią i Azerbejdżanem o Nagorno-Karabach;

⁸⁰ Dmitri V. Trenin, Powiązania ..., str. 42;

Przebieg wojny w Czeczenii dowodzi, że:

- przewaga liczebna podczas prowadzenia nieprzygotowanych działań bojowych w mieście nie gwarantuje stronie nacierającej sukcesu;
- małe dobrze zorganizowane grupy żołnierzy, wyposażone w broń przeciwpancerną, walcząc w mieście są w stanie skutecznie powstrzymać natarcie czołgów i wozów opancerzonych;
- rozszerzenie się wojny na inne rejony Kaukazu może doprowadzić do wtórnej destrukcji Rosji, a nawet WNP;
- przejście Czeczenów do wojny partyzanckiej uwikła Rosję w długotrwały konflikt wewnętrzny, którego przebieg dla strony rosyjskiej będzie podobny do przebiegu wojny afgańskiej;
- armia rosyjska w Czeczenii łamie prawa człowieka.

4. ZAKOŃCZENIE.

Lata 90-te zapoczątkowały nowy okres w powstawaniu i rozwoju konfliktów zbrojnych na świecie. Podstawową przyczyną tego stanu rzeczy było zniknięcie biopolarnego układu sił, jaki miał miejsce przed rozpadem Układu Warszawskiego i Związku Radzieckiego.

Rozpad Związku Radzieckiego spowodował wzrost ruchów narodowościowych i niepodległościowych. Proces kształtowania nowych państw z republik b. Związku Radzieckiego nie zawsze odbywał się w sposób pokojowy bez użycia siły, czego przykładem mogą być państwa azjatyckie (Gruzja, Azerbejdżan, Armenia, Tadżykistan,

Czeczenia). Problemy narodowościowo-religijne będą utrudniały kształtowanie się nowych struktur państwowych i gospodarczych w państwach postradzieckich. Proces przemian demokratycznych w tych państwach może być hamowany przez Rosję, która dąży do stania się mocarstwem na wzór b. Związku Radzieckiego. Polityka Rosji może doprowadzić do kolejnych napięć i konfliktów.

Ruchy niepodległościowe miały również miejsce w innych częściach świata, lecz nie w takiej skali.

Z początkiem lat 90-tych doszło do międzynarodowej ekspansji islamu, co objawiło się wzrostem napięć wewnętrznych, próbami zamachów stanu, walkami między narodowościami różnych wyznań i akcjami terrorystycznymi na terenie wielu państw. Podłoże religijne było i będzie przyczyną wielu konfliktów.

Nasilenie ruchów demokratycznych w Azji i Afryce spowodowało wzrost napięć i ostrą walkę skierowaną w szczególności przeciwko rządóm dyktatorskim. Nie bez znaczenia była sytuacja gospodarcza wielu państw tych kontynentów, która potęgowała siłę ruchów demokratycznych.

Jako pozytywny czynnik należy uznać coraz większy wpływ wielu organizacji międzynarodowych, starających się zażegnać powstałe ogniska zapalne na świecie. Dużym mankamentem w działalności tych organizacji jest nadal brak zdecydowanych form presji, które umożliwiłyby szybkie i bezpośrednie lidwidowanie punktów zapalnych i konfliktów zbrojnych.

Przedstawiona w pracy charakterystyka wybranych konfliktów zbrojnych na świecie, pozwala stwierdzić, że:

- Najważniejsze konflikty dzisiejszego świata mają swoje źródło w pogwałceniu praw człowieka i braku reguł demokratycznych;
- Następuje zmiana charakteru konfliktów zbrojnych przejście od wojen do granicznych operacji wojskowych;
- Wojny o podłożu nacjonalistycznym, powstania, wojny o

wpływy, terroryzm i wojny graniczne to ewentualne rodzaje konfliktu, który może być udziałem Polski;

- Konflikty lokalne początkowego okresu lat dziewięćdziesiątych, potwierdzają ich ograniczoną skalę, i są odbiciem niektórych współczesnych poglądów na przygotowanie i prowadzenie wojny. Doświadczenia tych konfliktów potwierdza konieczność przygotowania sił zbrojnych do prowadzenia wojny w różnych warunkach; nie tylko do wypracowania zawczasu sprawdzonych i przygotowanych sposobów działań;

- Wojny o małej intensywności mają tendencję do przedłużania się, podczas gdy istotą wojen o dużej intensywności jest krótkotrwałość i żywiołowość, jak miało to miejsce w Zatoce Perzkiej. Nie można jednak wykluczyć, że i te ostatnie będą się przedłużały i doprowadzą do wojny np. kontynentalnej;

- Konflikty z elementami operacji powietrzno-ładowych, a więc głównie o dużej intensywności wymagają niezawodnych systemów rozpoznania "swój - obcy", wczesnego ostrzegania oraz sprawnego systemu kierowania obronnością państwa;

- Powodzenie wojny lub serii wojen sprawia, że strona przegrająca przejmuje taką taktykę ich prowadzenia, aby nie pozwolić swym przeciwnikom na ponowne odniesienie zwycięstwa np. palestyńska Intifada, taktyka taka wynika z instynktu przetrwania.

- Nowoczesna technologia wykorzystana w wojnie w Zatoce Perzkiej pokazała, że bronie inteligentne mogą być skutecznie wykorzystywane do niszczenia szczególnie ważnych celów punktowych;

- Duża dokładność tych broni sprawia, że stają się one poszukiwanym produktem przez kraje słabo uprzemysłowione i organizacje terrorystyczne;

- W warunkach szerokiego zastosowania zautomatyzowanych systemów dowodzenia wojskami i uzbrojeniem, rośnie zaciętość walki w eterze i rośnie różnorodność zastosowanie środków walki radioelektronicznej;

- W krajach wysoko rozwiniętych, w których toczą się konflikty o małej intensywności (np. Wlk. Brytania - Irlandia Płn.)

duży nacisk w szkoleniu wojsk kładzie się na inteligencję ludzką. Im niższy jest szczebel, na którym siły zbrojne muszą walczyć w ramach konfliktu, tym większa jest odpowiedzialność, jaką ponosi zwykły żołnierz. Konflikt o małej intensywności wymaga tu żołnierzy profesjonalistów;

- Rodzaje (charakter) wojen, w których będzie musiał walczyć żołnierz zmieniają się (np. kryzysy mafijne, narkotykowe, nasilenie incydentów, w których zagrożone są prawa mniejszości etnicznych. Niezależne bezstronne siły obronne będą musiały odegrać rolę czynnika zapewniającego bezstronność w rozwiązywaniu takiego konfliktu;

- W przypadku, gdy bezstronność miejscowych sił zbrojnych nie będzie istniała (Jugosławia, Kambodża) zachodzi konieczność wprowadzenia takich sił pod flagą ONZ;

- Polityczny obraz Europy daleki jest od przejrzystości, środki, jakie budżet państwa przeznaczają na rozwój i modernizację sił zbrojnych są zbyt małe i wyraźnie trzeba zaznaczyć politykom, z jakim ryzykiem się to wiąże;

- Aby być przygotowanym na wszelkie możliwe sytuacje SZ RP będą potrzebowały uzbrojenia, które znajdzie zastosowanie w całym spektrum przyszłego konfliktu;

-Różnorodność zadań wobec których stoją SZ, ich złożoność na najniższym szczeblu, wymaga posiadania żołnierzy dobrze wyszkolonych, dysponujących dobrym wyposażeniem. SZ RP muszą być gotowe do współdziałania w obrębie sojuszu lub koalicji, aby skutecznie walczyć w konflikcie o dużej intensywności, ale jednocześnie musimy być przygotowani do odegrania bardziej dla nas prawdopodobnej roli uczestników konfliktu o ograniczonym zasięgu.



BIBLIOGRAFIA

1. DWORECKI S.; *Zagrożenia bezpieczeństwa państwa*. AON, Warszawa 1994r.
2. DWORECKI S.; *Współczesne konflikty zbrojne*. AON, Warszawa 1994r.
3. DEKRET PREZYDENTA JELCYNĄ Z DNIA 03.11.1994r.
4. FORUM, *Rocznik 1994*.
5. JANES DEFENCE WEEKLY, VOL. 17, NO 8, 22 FEBRUARY 1992.
6. KISIELEWSKI T.A.; *Nowy konflikt globalny*. PAN-ISP. Warszawa 1993r.
7. MAZOWIECKI T.; *Raporty Tadeusza Mazowieckiego z b. Jugosławii*. Poznańskie centrum Praw Człowieka. Instytut Nauk Prawnych. PAN - Poznań 1993r.
8. MILITARY BALANCE 1992/1993. International Institute for Strategic Studies. London 1993r.
9. POLSKA ZBROJNA; *Rocznik 1994*.
10. RZECZPOSPOLITA; *Roczniki 1992, 1993, 1994*.
11. SIPRI.; *Yearbook 1992, 1993, 1994r*.
12. TRENIN V.D.; *Powiązania bezpieczeństwa transatlantyckiego i euroazjatyckiego*. AON. Warszawa 1993r.
13. THE INDEPENDENT; "Saddam army menaces Kuwait". z dnia 08.10.1994r.
14. URBAN M. *Nagorno-Karabakh beleaguered enclave in the Caucasus*. International Defence Review nr 6/1992.
15. WOJSKOWY PRZEGLĄD ZAGRANICZNY, nr 2-3, 1993r.
16. ŻYCIE WARSZAWY, *Rocznik 1994*.

Druk AON nr 163/WW

